http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

RÓŻNE
DZIEŁA
WALENTEGO GURSKIEGO.

TOM V.

TŁUMACZENIA.

W LWOWIE 1817.

W Drukarni JÓZEFA SCHNAYDERA.

http://rcin.org.pl

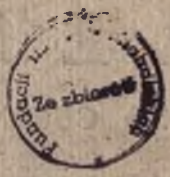

INSTYTUT
BADAŃ [illegible] KICH PAN
B[illegible]ka
ul. [illegible] Nr 72
0[illegible]wa
Tel. 26-[illegible]-31 w. 42

1033

http://rcin.org.pl

PORWANIE PROZERPINY

POEMA

KLAUDYANA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ROZPRAWA
O
KLAUDIANIE.

Przez P. MERIAN.

(Z Francuskiego przełożona.)

Dzieła Klaudiana są prawie ostatnim łacińskiey Muzy oddechem: od Niego, aż do odrodzenia się nauk, zaledwie ukazały się dwa lub trzy Poemata, które są warte być wspomnionemi. Oto Epoka, zastanawiaiąca uczonego Filozofa; który bacznym okiem początek, wzrost, i upadek nauk uważa.

Zebrałem w tey rozprawie owoc mego czytania, i uwag nad tym Poetą, i nad tą epoką. Znayduie się w niey życie Klaudiana; wyobrażenie Poematów iego; rozbiór porwania Prozerpiny; uwagi nad iego poezią i stylem; z obrazem odmian, iakie u Rzymian poniosł styl wiersza Bohaterskiego.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wiedziono spór o Oyczyznę Klaudiana równie, iak i o Homera; i kilka Narodów ubiegało się o zaszczyt wydania tak pięknego dowścipu. Lecz Swidas, który utrzymuie, iż się w Alexandryi urodził; naylepiey trafiać się zdaie. Klaudian Nil rzeką swoią nazywa. 1. Prócz tego, widać w dziełach iego przebiiaiącą się te iskrzącą imaginacię charakteryzuiącą rozumnych ludzi Egyptu; ten smak Alexandryiski, który Uczeni dla rozróżnienia od Attyckiego smaku, tak nazwali. 2.

Przybył do Rzymu ku końcowi panowania Theodoziusza wielkiego w czasie, w którym Cesarz ten przebył Alpy dla zwycięzenia zbuntowanego Eugeniusza. Przybywszy do tey Stolicy, w ścisły wszedł związek z Pro-

---

1. *Grajorum populis*, et nostro *cognite* Nilo. Ep. ad Gennad.
2. Vide N. Heinsius in praef. Libri de raptu Proserpinae, et Gesneri prolegomena in Claud.

http://rcin.org.pl

binem i Olybrem sławnego Probusa Synami, którzy go namówili do porzucenia Greckiey dla łacińskiey Poezyi: niemiał trudności w uznaniu tey rady, która się tak z interessem iego zgadzała. Pierwsze iego łacińskie Poema, iest Panegiryk Konsulatu obydwóch tych Braci; co przypada na Rok 395. Chrześciańskiey Ery. 3.

3. Niektórzy tłumacze utrzymuią, że w porządku czasu Porwanie Prozerpiny pierwsze mieysce między Dziełami Klaudiana zaymować powinno. (*V. Th: Dempsteri Scoti Digestio historica Opp. Claudiani.*) Błąd ten pochodzi ze złego zrozumienia Przedmowy Poematu tego; która w istotnym swym wzięta znaczeniu, dowodzi raczey; że Prozerpina iest iednym z ostatnich Dzieł Klaudiana. Iakkolwiek bądź; Panegiryk, o którym mówiemy, iest niewątpliwie pierwszą Produkcyą iego łacińską. Tym zaś pewniey wierzyć temu należy, gdy sam to mówi:

Romanos bibimus primum te Consule fontes,
Et latiae cessit Graja Thalia togae.
Incipiensque tuis a fastibus omina caepi,
Fataque debebo posteriora tibi.

Ep. ad Probinum.

http://rcin.org.pl

Łacinski ięzyk otworzył mu polę zaszczytów i szczęścia. Wiersze iego dały go poznać Honoryusza Dworowi; i ziednały mu przychylność Ministra, który w ów czas Cesarza maiąc w opiece swoiey, samowładnie Państwem zarządzał. Dla ugruntowania się w łasce iego, wyczerpnął Klaudian wszystkie zdrzódła podchlebstwa: Wyniosł pod Obłoki nazwisko i dzieła Protektora swego; pochwały nawet, które do Honoryusza zwraca, dążą zawsze na Stylikona pochwałę; przez co podobno aż nadto przyczynił się do podsycenia w nim fatalney tey ambicyi, zdrzódła występków i nieszczęść iego. — Gdy Stylikon powagą i przewrotnością swoią sławnych Faworytów Arkadiusza Cesarza, Ruffina i Eutropa zniszczył iednego po drugim; muza Klaudiana ścigała nieszczęśliwych tych Winowayców, iednego aż do piekła, drugiego do Wyspy Cypru, mieysca wygnania iego; i zczerniła ich pamięć w srogich wierszach, w których sam Arkadiusz oszczędzonym nie został.

Stylikon nie był niewdzięcznym. Obsypał Klaudiana dobrodzieystwami Dworu; i na naywyższe wyniósł Go stopnie. Xiężna Serena Ministra Zona, a Cesarzowey Matka, bogato Go ożeniła. Wyrazy, w których Klaudian wdzięczność iey swoią oświadcza, do-

http://rcin.org.pl

wodzą; iak był tą łaską zaięty: Czyni ią Boginią, mieści obok Junony; mówi, że i e t Państwa opiekuiącym się Geniuszem. 4) Nigdy Wierszopis w takim poważeniu niebył.— Poema Klaudiana o Afrykańskiey Woynie, które bez wątpienia z Dzieł iego naylepszym nieiest; zieednało mu brońzową Statuę wystawioną na placu Trajana. Statuy tey podstawa od trzech wieków wykopaną, i do Farnezeyskiego Pałacu przeniesioną została. Napis zamyka się w Greckich dwóch wierszach, w których powiedziano wyraznie: Tu Rzym i Cesarze poświęcili dowścip Wirgiliusza i muzę Homera w Klaudianie złączone.

Lecz posągi i napisy niestanowią rządów Parnassu: a daleko od porównania naszego Autora z wielkiemi ludzmi temi, do których się nie zbliża, ieżliby rzeczywista iego zasługa na gruntownieyszych niewspierała się tytułach? byłoby to tylko dwuwykładnym dowodem. — Przesąd, podchebstwo,

4. *Sed quid Thrèicio Juno placabilis Orpheo,*
Hoc poteris votis esse Serena, meis.
Illius exspectent famulantia sidera nutum;
Sub pedibus re[illegible]tur terra fretumque tuis.
Epist. ad Serenam.

http://rcin.org.pl

pycha Narodowa, zły gust wieków, przypisywały często miernym talentom te znaki uczczenia. Sydoniusz Apollinaryusz niższy daleko od Klaudiana Wierszopis, iak i On, miał Posąg za życia. Wirgiliusz go niemiał: lecz marmury i bronzy będąż trwały tak długo? jak Eneida. Homer niewinien nieśmiertelney swey sławy ani bitym na cześć iego medalóm, ani Smyrneńskiey Swiątyni, ani Archelausa marmurom. Iliada i Odyssea to są iego Pomniki.

Mniemano z dość lekkich podobieństw, że nasz Wierszopis był Chrześcianinem. Mamy Poemata między Dziełami iego tak Greckie iako i Łacińskie na Swięta Wielkonocne o Chrystusie, i cudach Jego: lecz niepewną iest rzeczą, aby te Poemata iego były: i kilku Krytyków przywłaszczaią ie Papieżowi Damazowi, lub Klaudianowi innemu.

Chociażby nas Oroziusz i S. Augustyn nieuwiadomili, że Klaudian Poganinem był; ogólny ton panuiący w pismach iego, dosyć by to dał poznać. — Nie iest to, aby Religij Panów i Dobrodziejów swoich nieoszczędzał czasem. — W drugiey przeciwko Ruffinowi pieśni zdaie się dawać chwalebny Krzyżowey Chorągwi Epitet, 5. W innym

5. *Augustus veneranda prior vexilla salutat.*

http://rcin.org.pl

mieyscu pod Starca Swiętego nazwiskiem, czyli raczey nayswiętszego Starca; Ambrożego Biskupa oznaczać się zdaie. 6. Lecz tym mieyscóm można inne przedstawić, w których te chytre uszanowanie iest zupełnie odkrytym. Szydzi wyraznie z Proroctw Pustelnika Thebaidy, który był Theodoziusza Prorokiem: 7. a w liście do iednego z Chrześcianskich Wodzów pisanym, Swięci Kościoła, bez wyiątku dwóch głównych Apostołów wysmianemi zostali. 8 Niewiem, iakim okiem uważane bydz mogły te Poetyczne wolności

---

Przez to *veneranda vexilla* pewnie rozumieć należy tę Chorągiew, która powiewała przed Chorągwiami Rzymskiemi.

6. *Ceu sanctum venerare Senem.*
In pr. Cons. Stil. L. 11.

7. *Atque inter proprias laudes Aegiptia jactat*
Somnia, prostratosque canit se vate tyrannos.
Scilicet in dubio vindex Bellona pependit,
Dum spado Tiresias, enervatusque Melampus
Reptat ab extremo referens oracula Nilo.
In Eutr. Lib. 1. 312.

8. *Per cineres Pauli.* ett.
In Jacobum mag. equitum.

http://rcin.org.pl

w obliczu Chrześciańskiego Dworu, który z nayłagodnieyszych niebył. Wiadomo, iż Honoryusz do wiary Konstantyna przywiązanie miał szczere: i że Stylikon gorliwość wielką udawał.

Wiem, że Wierszopistwo nieobraża Religiy. Iednak niebyłożby to dziwno? aby Chrześcianski Poeta wysławiaiąc Xiążęta, którzy byli Chrześciaństwa podporą, artykułu tego w pochwale ich umieścić zapomniał: aby ukrywał prawdziwe swe czucia s takim staraniem, iak gdyby się lękać miał prześladowań i niełask w tym czasie i mieyscu, gdzie powinien był obiecywać sobie naypodchlebnieysze przyięcie ich. Gdyby tylko przez naszego Poetę znano Theodoziusza, Honoryusza, i Stylikona; zaledwie domyślano by się, że Chrześcianami byli. Wnidzmy tu w niektóre szczegóły. —

Przed samym zaczęciem bitwy, zamiast wzywania Boga Zastępów; do Bożka Marsa Stylikon się modli. 9. W piękney tey mo-

9. In Ruf. L. 1. v. 334. — Mówionoby że P. Woltaire coś podobnego pozwolił sobie w Poemacie Fontenoi; gdy mówi.

Maurice, qui touchant à l'infernale rive,
Rappelle pour son Roi son ame fugitive,

http://rcin.org.pl

wie, którą Klaudian wusta Theodoziusza kładzie; 10. a którą słusznie szkołą Królów nazwaćby można; widziemy pełnego Religiy Cesarza tego, przez baykę Prometheusza tłumaczącego natury ludzkiey zepsucie. W tey samey mowie wystawia Theodoziusz przed oczy Syna swoiego wszystkie wielkie przeszłych wieków przykłady; rozwodzi się znayczystszą moralnością i z naypięknieyszemi ma-

Et qui demande à Mars, dont il a la valeur,
De vivre encore un jour et de mourir vaincqueur.

Toż po polsku.

Maurycy, który Piekłów tykaiąc się brzegu,
Dla Króla swego zwraca swą duszę w iey zbiegu.
I który błaga Marsa, równy Jemu w męztwie;
Aby dzień mógł żyć ieszcze, i umrzeć w zwycięztwie.

Lecz odpowiedziałbym, że niedokładne iest podobieństwo. Prozha Stylikona prosto i w iasnych wyrazach do Marsa obróconą iest. Zaklina Go, aby się bił z Nim wespoł; i Słup zwycięzki z łupu nieprzyiacielskiego wystawić obiecuie.

10. *In Quartum Cons. Honorii.*

http://rcin.org.pl

xymami o panowania sztuce. Lecz żaden z przykładów tych, z Chrześciańskiey historyi wziętym nie iest; i Ewangelia do tey moralności i maxym niewchodzi. Wreszcie Poeta w sposobie Poganów ubóstwia tego Monarchę, od których po śmierci istotnie był czczonym. Zmyślenie iest bardzo dowscipne. Theodoziusz przemienia się w Gwiazdę, która w Rzymskim Państwie wschodząc i zachodząc, czuwa z wysoka Niebios nad dzielącemi toż Państwo dwoma Synami swemi. — Mowi: Szczęśliwy Oyczże! gdy wstępuiesz na horyzont, Arkadiusz iest pierwszym uderzaiącym cię przedmiotem. A gdy Niebieskim zstępuiesz sklepieniem, nad Honoryuszem wstrzymuią się z przychylnością ostatnie twoie promienie. 11.

Są w Rzymskiey historyi dwa sławne przypadki, których szczęśliwy skutek Chrześcianie swoim przypisywali módłóm. Pierwszy, porażka Markomanów i Kwadów przez

11. *Fortunate Parens! primos cum detegis ortus,*
Aspicis Arcadium. Cum te proclivior urges,
Occiduum visus remoratur Honorius ignem.
In Tertium Cons. Hon. 178.

http://rcin.org.pl

Marka Aureliusza: drugi iest, krwawe zwycięztwo, które pod Alpami Theodoziusz nad Eugeniuszem i Arbogastem odniosł. — Kłaudian wpięknych bardzo wierszach opisuie obydwa. Uznaie w nich nawet skutek nad zwyczayney mocy: lecz iakiey mocy? W pierwszym, są to czarodzieyskie zaklęcia, które żywioły mieszaią; i deszcz ognisty na przeciwników Rzymu zciągaią. 12. Czyli raczey mowi On; lest to w Osobie swey Jowisz niemogący nic odmówić Marka Aureliusza Cnotom. 13. — W drugim, wznieca

12. Marck Aureliusz wypełniał istotnie zabobonne obrządki dla zapewnienia Sobie szczęśliwych skutków tey Woyny — V. Jul. Capitol. in Marco Aurelio XIII. — Dion i Swidas mieszczą nazwiska dwóch Czarnoksiężników w Rzymskim Woysku będących na ów czas; którym Poganie dziw ten, o którym mówiemy, przypisywali. Dion wymienia tylko Arnuphisa z Egiptu; lecz Swidas dodaie do Niego Juliana. V. Dionis Hist. red. a Xiphilino. Lib. LXXI. et Svidas sub vocibus Arnuphis et Julianus.

13. *Tum contenta polo, mortalis nescia teli*
Pugna fuit, Chaldæa mago seu carmina ritu

http://rcin.org.pl

przez Eola te burze, które dmąc przeciwko nieprzyiaciołom, zwracały ich dżiryty, i szyki mieszały. — „Xiążę! niesmiertelnych Kochanku! zgłębi Eolskich „Jaskiń szturmy na twoy przybywaią ratunek. Walczy za twoją „Sprawą Niebo same. Wichry „twym wierne Chorągwiom rozpierzchaią się na odgłos Trąb „twoich.“ 14. Ale, chociaż przyczyny te stanowiącemi być zdaią się przeciwko mniemanemu Chrześciaństwu Klaudiana; wiedzieć potrzeba ieszcze, czyli Nam prawo nadaią wymazania Chrześciańskich Poematów z liczby Dzieł iego. Dla lepszego zapytania tego zrozumienia, potrzebną iest rzeczą rzucić oko

---

Armovere Deos; seu quod reor, omne Tonantis
Obsequium Marci mores potuere mereri.

In Sextum Cons. Honorii v. 347.

14. *O nimium dilecte Deo cui fundit ab antris*
Aeolus armatas hyemes, cui militat æther,
Et conjurati veniunt ad classica venti.

Cały ten wypisuiemy kawałek odcięty przez S. Augustyna i Oroziusza, dla odięcia Eolowi chwały, i niedania mu postaci Chrześciańskiego Cudu.

http://rcin.org.pl

na stan, w iakim się w owych czasach obydwie znaydywały Religie.

Konstantyn, i pierwsi iego Następcy czci Bałwochwalskiey zniszczyć niezdołali. Na przekor usiłowaniom ich, utrzymała się w całey rozległości Państwa. Pod panowaniem Juliana nabrała sił nowych. A po śmierci iego, korzystała często z poruszeń kraiowych dla odzyskania Roli, i nowego nabycia Przywilejów zniesionych. Razy, które iey Theodoziusz zadał, nadwątliły ią tylko; ale nie ztłumiły. W ludziach wielkiey zasługi, dzielne wsparcie znalazła; którzy przez we nauki i Cnoty powszechny ziednawszy sobie szacunek, do naypierwszych się wznieśli Urzędów.

Rzym wszystkiemi rodzaiami przesądów zarażony był. Widziemy w samym Klaudianie, że Ksiąg Sybilliyskich radzono się ieszcze. 15. Księgi te przez Stylikona poźniey spalonemi zostały: czemu Poganie przypisać nieomieszkali nieszczęść, które i na własną głowę iego, i na Państwo spłyne-

15. *Quid carmine poscat*
Fatidico custos Romani Curbasus ævi.
De Bello Get.

http://rcin.org.pl

ły. 16. Przyznać należy, że gorliwość Stylikona czystą gorliwością niebyła; bezecne łakomstwo mieszało się znią. Chwała Boska, zwycięztwo Kościoła, mnieyszy do niego wpływ miały, iak chęć zbogacenia się z łupów Ołtarzy i Swiątyń. Chrześciaństwo, które wszystkie żądania nasze ku Niebu wznosić powinno, nadto się w tenczas z widokami ziemskiemi łączyło, aby niewydało tłumy hypokrytów, których pobożność, była tylko udaniem. Taką nadewszystko była Religia Dworzan, Narodu Kamaleonów, Narodu małpuiącego Pana, który tylko czci łaski, i rozdaiących ie Bogów widocznych.

W samym podupadłym w pierwiastkowey prostocie swoiey, i na Sekty porozrywanym Kościele, osobliwsze było dawnych i nowych Zabobonów zmieszanie. Kupłani, Wieszczków i Gwiazdarzów sprawowali urząd. Iesli Historykowi Zozymowi wierzyć można? Gdy Alaryk trzymał Rzym w oblężeniu, już obrządki w Księgach Arcykapłanów przepisane, odnowić miano. A Innocenciusz Papież przekładaiąc (mówi Historyk) zachowanie

16. Obacz względem tego Dyaryusz Podróży Rutyliusza Numatiana L. 11. i złorzeczenia Stylikonowi Poety tego.

http://rcin.org.pl

Miasta nad chwałę własną, zezwolił iakby nieuważać tego. Iesli to mieysca niemiało? było to: że Toskanie, którzy w obrządkach tych celebrować mieli, domagali się; wspaniale i z potrzebnemi uroczystościami wypełnić ie. Scepticizm od hypokryziy niebył rzadszym na ów czas. Niestałość i powątpiewanie do tego stopnia posuniętemi były; że kilka Osób w boiazni omyłki, obydwóch razem chwycili się Religiy.

Czas ten dla Pogańskich Filozofów był bardzo krytycznym. Maiąc się bowiem bronić od posmiewiska i przesladowania razem, wymyslili bronienia się dwa rodzaie sposobów. Pierwszy był allegoryi używać; która podług ich woli odmieniaiąc sens bayki, zbliżała ich do wiar podług potrzeby, od których naybardziey oddalonemi być się zdawali. — Drugi, na wyznawaniu bezróżności zależał. Podług nich, wszystkie Czci iednakowo naywyższey podobaią się Istności: prawdziwy mędrzec we wszystkich Religiach Kapłanem iest: Religie są rożnemi drogami, do jednego prowadzącemi celu; i zgromadzaią się w posrzodku natury, w Pałacu tym pełnym taiemnic, gdzie Bostwo mieszka. 17.

17. Tak się Symmachus wyraża w sławney

http://rcin.org.pl

Możnaż wierzyć? ażeby skrupuły daley posuneli Poeci, niżli Filozofowie. Lecz Klaudian był Poetą i Filozofem oraz. Oroziusz wprawdzie iako bardzo upartego Poganina wystawia go. Ale, oprócz że ten Autor niedosyć może znał Dworzan; Klaudian mógł mimo swego do pogaństwa przywiązania, w różnych treściach talenta swe ćwiczyć. Iest to przywiley Apollinowych dzieci: i wcale nie z Wierszów o ich zdaniach sądzić należy. Tenże sam wiek wystawia Nam tego znaczący przykład w Auzoniuszu Nauczycielu Synów Walentyniana Cesarza; który wyzna-

---

tey Karcie podaney Walentynianowi Cesarzowi, w którey usilnie prosi o powrócenie Czći Bogów. *Aequum est, quidquid omnes colunt, unum putari. Eadem spectamus astra; commune Cœlum est; idem nos mundus involvit. Quid interest, qua quisque prudentia Verum requirat? Uno itinere non potest perveniri ad tam graude Secretum. Sed hæc otiosorum disputatio est.* Symmachi Rel. ad Valentinianum II. *pro restit. Deorum cultu.* Epist. Lib. X. „Co na tym zależy mowi Celsus, iakie Naywyższemu nazwiska daią. Niech Go zowią Jowiszem, Adonai, Zebaoth, Ammo-

http://rcin.org.pl

iąc Chrześciańską wiarę, w dziełach swoich raz Poganinem, drugi raz Chrześcianinem iest; i który napełnił się sprosnościami, iakichby sobie Pogański Poeta zaledwie pozwolił był. Ieżeli Auzoniusz wolność tak wstydliwą s surowością chrześciańskiey karności pogodzić mógł? Religia Klaudiana cała Poetyczna, nieskączenie więcey związku miała, i z nayprzeciwnieyszemi zgadzała się układami.

Niebyłoby więc koniecznie niepodobną rzeczą, aby Autorem był Poematów Chrześciańskich pod iego wyszłych imieniem; rozumiem tych, które w języku łacińskim pisa-

nem, i t. d. wszystko to na iedno wypada. *Celsus apud Orig.* Lib. V. p. m. 259. — Themistiusz podobnież tłumaczy się (*Orat XII.*) Monarcha Swiata, mowi ón, wtey rozmaitości Czći nayduie Ukontentowanie. Tym sposobem lubi bydz czczonym przez Syryiczyków; owym przez Greków; tamtym przez Egipcianów." Ogólnie mowiąc; te było mniemanie Platończyków nowych, czyli Eklektyckiey Sekty. — Podróżnik Berniera tęż samą Opinię znalazł w Indostanu Narodach: powiadali mu; że Bóg mógł póyść kilką drogami do Nieba.

http://rcin.org.pl

ne są: bo, co się tycze Greckich? więcey iest podobieństwa, że przypisano mu ie tylko. Mniemanie te, co wspierać może; iest to; że Styl i rym tych kawałków w istocie dobrego Poety są: to, że o Wielkonocy Poema nie iest w gruncie, iak tylko Modlitwą za dobre powodzenie Cesarza, mogącą być złożoną dla użytku Dworu, i przez powolność dla niego: to wreszcie, iak bardzo dobrze biegły ieden wykładacz uważał; 18. Że pochwała Chrystusa Pana prawowierną nie iest, i tchnie Sabelliusza nauką, która niebyła niezgodną z nowym Platonizmem, nadewszystko w sposobie, w jakim tu wyłożona iest. 19,

Niewiadomo, co z Klaudianem się stało po nieszczęsnym Stylikona i Familiy iego u-

---

18. Obacz tłumaczenie P. Gesnera.

19. *In cuelum patremque redis.*

I dwa Wiersze daley:

Tu solus patrisque comes, tu spiritus insons,
Et toties unus triplicique in nomine implex.
Quid, nisi pro cunctis aliud?

Ostatnie te puł wiersza niezle się zgadza z Filozofów mniemaniem, które w nocie 17. wymienionym iest.

http://rcin.org.pl

padku. Wiadomo tylko, że kilku przyiacioł i Klientów Ministra tego, uwikłani w nieszczęscię iego, smutny iak i On koniec mieli. Być może, że z tych liczby i Klaudian był. Może też uszedł tey burzy, iak inni wnoszą: i schroniwszy się do Konstantynopola, na nowo chęć powzioł do poeziy greckiey. Przynaymniey nazwisko iego nayduie się w Ewagra historyi duchowney, pomiędzy kwitnącemi pod Theodoziuszem drugim Poetami. 20.

20. V. Hist. Eccles. Evagrii et Valesii Annot. ubi supra n. 1.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ DRUGA.

Nayznacznieysze dzieła Klaudiana są Panegiryki; Poemata o Woynie przeciwko Gildonowi; o Woynie przeciwko Gotom; Epithalamy; Satyry na Ruffina i Eutropa; i porwanie Prozerpiny. — Woyna Olbrzymów przeciwko Bogom; Pochwała Herkulesa; Idylie; i Epigrammata niewartnemi są wcale zatrzymać naszą uwagę. — Nie po tych to drobnych kawałkach należy cenić Poetów. Prócz tego, uznano powszechnie, że część tych Poematów do Klaudiana nie należy.

Panegiryk naypierwsze swe wzięcie winien iest Tyrannij, i zepsutemu wiekowi. 1.

1. Gdyby dowieść tego było potrzebną rzeczą; dość byłoby na dwoch następuiących wyiątkach; iednego z Panegiryku Pliniusza: drugiego z Panegiryku ó Theodoziuszu: — *Quare abeant, et recedant voces illæ, quas metus exprimebat: nihil, quale antea; dicamus; nihil enim, quale autea, patimur.*

http://rcin.org.pl

By by dziś szczególnym widowiskiem Xiążę, chcący być obecnie przez kilka godzin chwalonym. Ze wszystkich obyczaynych Narodów te mowy rodzaie wywołanemi są: lub do szkół odesłane. Pliniusz bardzo piękny miał dowcip. Mowa iego do Trajana wymowy i rozumu iest pełna. Wiadomo iest od niego, że niemówił iey tak, iak się u Nas nayduie. Lecz chociaż by ią i w trzeciey części miał tylko, uwielbiam cierpliwość Cesarza więcey ieszcze, niżli przymioty mowey. Naywiększa część Panegiryki piszących, tym więcey zdaią mi się nieprzyiemnemi, że Pliniuszami niebyli; i że Trajanów do wychwalania nie mieli. Poeci podchlebiali zwyczaynie; i pochwały ich podobaią się bardzo, byle szlachetną i okazałą Poezią utrzymanemi były; i aby się

Plin. in Paneg. — Fuerit, abieritque tristis illa facundiæ ancillantis necessitas, quum trucem dominum auras omnes plausuum publicorum ventosa popularitate captantem mendax assentatio tilillabat: quum gratias agebant dolentes, et tyrannum non prædicasse tyrannidis accusatio vocabatur. Latini Pacati Drepani Panegir. Romae dictus Theodosio Imp. Aug. Sen.

http://rcin.org.pl

niegodnym nieudzielały przedmiotów. — Jeśli się upaiamy z Augustem kadzidłem, które Wirgiliusz i Horaciusz na iego palą Ołtarzach: oburzają nas bezwstydne pochwały, których nieoszczędza Lukan dla Poczwary zasiadaiącey za czasów iego na tronie Cezarow. Kilku uczonych za szyderstwo te wzięło pochwały. — Gdy naprzykład wystawia Nerona wstępuiącego do Niebios, z których pochodzi; zaklina go Poeta, aby sobie mieysce w Ekwatorze obrał w równey od obydwóch Osi odległości, dla utrzymania równowagi Swiata, którąby mógł zepsuć tak wielkim ciężarem.

Gdybyś iedną lub drugą Swiata oś naćisnoł,
Uczułby biegun ciężar (2. i możeby prysnoł.

To biorą uczeni za szyderską alluzię do niezmierney otyłości Nerona: domysł ten byłby dosyć pozornym, gdyby styl Lukana i zapamiętałość imaginaciy iego znanemi niebyły. (3.

(2. Phars. L. 1 de la trad. de Brébœuf.
Aetheris immensi partem si presseris unam,
Sentiet axis onus.
Aże Neron zyzowaty był, toż samo o tym powiedzieli wierszu.
Unde tuam videns obliquo sidere *Romam.*

(3. Zgodziłbym się chętnie z P. Wolterem (w

http://rcin.org.pl

Nieograniczałosię podchlebstwo na osobach Cesarzów; rozciągano Go do wszystkiego, co otaczało ich. Konie i Lwy ich nawet chwalić potrzeba było, które w istocie

---

Rozprawie iego o Poemacie Epic. p. 4.) że Poeta dawał te Neronowi pochwały, gdy ieszcze był Rzymian roskoszą: gdyby te zdanie zbite nie było iednym Staciusza kawałkiem, w którym Muza Kalliope, dyktuie Lukanowi porządek dzieł iego. Widać w nim oczewiście, że Farsala aż po pożarze Rzymu napisaną była, kiedy Neron obrzydliwością iuż, a nie roskoszą był Rzymian.

Dices Culminibus Remi vagantes
Infandos domini nocentis ignes.
Tu castæ titulum decusque Pollæ.
Jucundâ dabis allocutione.
MOX, cæptâ generosior juventâ,
Albos ossibus Italis Philippos,
Et Pharsalica bella detonabis,
Et fulmen ducis inter arma Divi,
Libertate gravem piâ Catonem,
Et gratum popularitate Magnum.
Tu Pelusiaci scelus Canopi
Defletis pius, et Pharo cruentâ
Pompejo dabis altius sepulchrum.

Genethliacum Lucani Sylv. L. II. 7.

http://rcin.org.pl

więcey od nich wartały. Ileż nieprzyiemnych Epigrammatów Martialis zrobił o owym Lwie Domiciana, którego wyuczono, iż przez paszczę zaiąca przepuszczał, nieuszkodziwszy Go naymniey. Z kąd Poeta dowścipne bierze Emblemma wspaniałey Pana swoiego łaskawości. I w tym Emblemma zdaie się, że w Lwa paszczęce, są zaiącem Rzymianie. Niektórzy z Cesarzów tych sami Poetami byli: biada temu! który niewychwalał ich wierszów. Wiadomo iest, co kosztowało Lukana, iż wzgardził wierszami Nerona; i że w poeziy odniósł nad nim zwycięztwo. Ludzie rozumni pod Domicianem żyiący, rostropnieyszemi byli: wszyscy przed muzą Cesarską zginali Kolana. Quintylian piszący w ówczas Krasomowstwa ustawy, rethorycznym wybiegiem zdaie się chcieć ratować. Wyliczywszy Poetów łacińskich; nie wymieniłem między niemi, mówi On, wspaniałego Cesarza naszego; albowiem od pierwszych nauk iego, Rząd Swiata go zwrócił. Zdawało się Bogóm nader mało dla niego uczynić, gdyby był tylko naywiększym z Poetów. Lecz wpada zaraz potym w podchlebstwo. Mówi o Domicianie iako o wysokim i doskonałym Poecie. Zowie go Kochankiem panuiących nad naukami Bogiń; i Synem Minerwy. Ką-

http://rcin.org.pl

czy, przystosowawszy do niego ten wiersz Wirgiliusza.

Bluszcz się około laurów iego wiie. (4.

(4. *Hoc nominavimus, quia Germanicum Augustum ab institutis studiis deflexit cura terrarum; parumque. Diis visum est, esse eum maximum Poëtarum. Quid tamen iis ipsis ejus operibus, in quæ donatus imperio juvenis successerat, sublimius, doctius, omnibus denique numeris præstantius? Quis enim caneret bella melius; quam qui sic egerit? Quem præsidentes studiis Deæ propius audirent? Cui magis suas artes aperiret familiare numen Minervæ? Dicent hæc plenius futura sæcula; nunc enim cæterarum fulgore virtutum laus ista præstringitur. Nos tamen sacra litterarum colentes feras, Cesar, si non tacitum hoc præterimus, et Virgiliano certé versu testamur.*

Inter victrices hederam tibi serpere lauros. Instit. Orat. Lib. X. c. I.

Umieszczę tu niektóre uwagi nad Poezyą dwóch tych Cesarzów. — Mamy próbkę Poezyi Nerona w pierwszey Satyrze Persyusza. Nie nad to gorszego, tak co do

http://rcin.org.pl

Panegiryki Klaudiana iako i Pliniusza, zupełnie mowami są po większey części przed Senatem mianemi, i w przytomności tych osób, które wysławiał Poeta. Synowie Theo-

---

stylu, iako i co do składu wierszy. W pierwszym względzie sama nadętość i mieszanica; w drugim, smieszna przysada Kadenciy do Cezury, a drugiey przełożoney Kadenciy. Lecz, co iest naydziwnieyszego? to Persyusza zuchwałość, który tak nielitościwie wyszydzić smiał wiersze Cesarza swego. Dziwną iest nadewszystko rzeczą, że taż zuchwałość ukaraną nie była; ponieważ niepodobna, aby Satyry iego za życia Nerona nieznane były. Mówią niektórzy, że ciemność wierszów Persyusza od prześladowania ocaliła go. Ta przyczyna dostateczną nie iest. — W Satyrze; o którey mówilismy dopiero, wcale nie iest ciemnym szyderstwo: a ieśli nim dla Nas nie iest; daleko mniey być było powinno dla Rzymian żyiących w czasie Satyryka tego. Charakter Nerona łatwieysze uczyniłby wątpliwości tey rozwiązanie. Neron dziwacznym Tyranem był; który udawał czasem powściągliwość, i że znał się na żartach. Swetoniusz wyraźnie powiada to: *Mirum et uel præcipue notabile inter hæc fuit, nihil*

http://rcin.org.pl

doziusza nieodziedziczyli ani przymiotów, ani cnot iego. Xiążęta słabi; Ministrami, Kobietami, i Rzezańcami rządzeni; niewolnikami niowolników swych byli. Chociaż złego przy-

---

eum patientius, quam maledicta et convitia hominum tulisse, neque iu ullos lenio, rem, quam qui se dictis aut carminibus lacessisent, exstitisse. Lib. VI. c. 39. — Z całey iednak Monarchy tego panowania historyi okazuie się widocznie, że przystępom pomiarkowania iego dowierzać nie można było. Wreszcie mniemaią niektórzy, że Kornutus Przyiaciel i Nauczyciel Persyusza, nayobrazliwsze wyrazy z tey Satyry wymazał; czyli raczey ułagodził ostrość ich, czyniąc ie ogólnemi, aby na Cesarza niespadały prosto.

Co się Domiciana tycze? niezważaiąc na to, co o Nim Tacyt i Swetoniusz pisali; zda mi się, że podług świadectwa kilku tegoż wieku, co i On żyiących Autorów, i poważnych nawet Autorów, niepodobna mu do Poezyi zdatności odmówić. Wierzę, że do tych Swiadectw wchodzi wiele podchlebstwa, lecz przekonać się nie mogę, aby ta zgodność była wszelkiey pozbawiona zasady. Pewną bowiem iest rzeczą; że

http://rcin.org.pl

rodzenia nie mieli, łatwość ich i niedołężność niemniey ludowi szkodliwemi były. Zdeptanie Praw, podkupywanie Urzędów, Religyi i Sprawiedliwości zaprzedanie, kraiów przez

---

ten Cesarz ćwiczył się w młodości swoiey w naukach, a nadewszystko w Poezyi; i że publicznie wiersze swe mawiał. — Pliniusz w Przedmowie naturalney historyi swoiey względem postępków nauk i Poezyi, nad Bratem iego Tytusem pierwszeństwo mu daie: a mówi to do samego Tytusa, przypisuiąc mu Dzieło swoie: Swetoniusz, który iest naymniey podchlebnym dla Domicyana pisarzem, przyznaie iednak, że się przyiemnie i z rozumem wyrażał. Widzieliśmy pochwały, które mu Quintilian daie. — Mógłbym do nich przydać pochwały Martiąlisa, Waleryusza Flakka, Staciusza, i Syliusza; którzy ubiegaiąc się, wynoszą Poetyczne talenta i wiersze iego.

Lecz sama wielość pięknych Geniuszów pod tym kwitnących Cesarzem niedowodzisz przynaymniey, że znaydowali pod panowaniem iego obronę? Uszczypliwy Juwenal w innych względach nieoszczędzaiący go, nie oddaież mu w tym sprawiedliwości winney? O Domicianie tylko mo-

http://rcin.org.pl

Zdzierców uciemiężenie, całego wreszcie Państwa łupiestwu poddanie; oto iest wierny i smutny obraz panowania tych Braci obydwóch.

Klaudian bardzo z bliska widział te rzeczy; treść ich na Panegiryk wcale zdatną niebyła, który sam z siebie iuż ze wszystkich rodzaiów naypłonnieyszym iest. Znalazł iednakże pomoc w obfitości Geniuszu swego. — Nie mogąc w Honoryuszu wysławiać żadnego z przymiotów Bohaterem i wielkim człowiekiem czyniących; bierze treść pochwał

żna rozumieć te z siodmey Satyry wiersze *Et spes, et ratio studiorum in Cæsare tantum, Solus enim tristes hac tempestate Camœnas Respexit.*

Czytamy ieszcze w Swetoniuszu; że publiczne Bibliotheki ogniem zniszczone, z wielkim kosztem na nowo założył. Swietny wreszcie znak iego dla nauk opieki, iest Swięto Quinquatria; które co Rok na górze Albańskiey na cześć Minerwy, mianuiąc się bydź Synem iey, obchodził. W czasie tych igrzysk wspaniałe były dla Poetów i mówców nadgrody. — Staciusz w Poezyi odniósł w nich trzy razy zwycięstwo, a w czwartym chybił; iak widać w liście iego do Żony. Sylv. Lib. III. 5.

http://rcin.org.pl

swoich z piękności tego Cesarza, który w istocie był bardzo przyiemney postaci: (5. z iego w ćwiczeniach Ciała zręczności, z okazałości, i dobroci iego. Uwielbia go z dzieł Wodzów iego: rozlewa nad nim blask wielkich Oyca iego czynów, i Hrabiego Theodoziusza Dziada iego, naywalecznieyszego w swym wieku Bohatera. Często mu nawet pożyteczne nauki daie ukryte w pochwałach, na które niezasługuie. 6. Obfitszą materyę Stylikon podawał. Wielki Wojownik, Wielki w sprawach rządowych człowiek, umiał zręcznie ponurą swą upiększać politykę, i występkom swym, postać nawet zacności nadawał. Serena przewrotna i pyszna kobieta, która wywyższyła Honoryusza; aby w wiecznym gnusniał dzieciństwie; wdzięki posta-

(5. *Princeps corusco sidere pulchrior,*
Parthis sagittas tendere certior,
Eques Gelonis imperiosior.

. . . . . .

Te Leda mallet quam dare Castorem,
Præfert Achilli te propria Tethis,
Credit minorem Lydia Liberum.
Fescennina in nupt. Honorii et Mariae.

(6. Obacz Panegirykio różnych Konsulatach Honoryusza.

http://rcin.org.pl

ci swoiey zdobiła rozumu powabem. (7. Dway Bracia Probin i Olybr mieli za sobą urodzenieswietne; Cnoty Oyca swoiego kochane i szanowane równie od Theodoziusza, iako i od Rzymian; Cnoty własne; i miłość nauk. (8.

Ieden z naypięknieyszych Panegiryków Klaudiana iest Malliusza Theodoryusza cnotliwego Urzędnika, człowieka uczonego, i głębokiego Filozofa. (9. Tu Poeta iest w swoim żywiole; ma pole rozwinąć filozoficzne swe wiadomości, które w istocie pospolitemi niebyły; lecz które nadto okazywać lubi. Kiedy imaginacya iego pracuie nad wysokiemi temi treściami; rzuca światła zadziwiaiące promienie, które częstokroć wierzyć każą, że przewidział nasze teraźnieysze odkrycia. Nie po pierwszy to raz geniiusz Poetyczny na ognistych swych unoszącsię skrzydłach, obieł prawdy i związki, które Filozofia w swym kroku wolnieysza, późniey w kilka aż wieków dociekła.

Poemata o Woynie Afrykańskiey, i przeciwko Gothom, między Panegiryki policzone

(7. Obacz trzy pieśni pod tytułem: *Laudes Stilikonis*: i Poema pod tytułem: *Laus Serenæ Reginæ.*

(8. *In Probini et Olybrii Consul. Panegyris.*

(9. *In Cnnsul. Fl. Mallij Theodori.*

http://rcin.org.pl

bydź mogą. Pierwsze, (10. chociaż Statuą nadgrodzone, zdami się od drugiego być niższym: staie się rozwlekłym przez mowy, któremi przeplatane iest. — Rzym i Afryka stawaią przed Jowiszem dla oskarzenia Gildona. Jowisz obiecuie zemścić się za nich. Zsyła z pomieszkania Bogów, dwóch Theodoziuszów z zleceniem, aby między Cesarzami przywrócili iedność. — Ieden Arkadiuszowi, drugi się Honoryuszowi ukazuie. Napominania ich kłócą się ze wschodem Jutrzenki, która wypędza upiory. Honoryusz opowiada Stylikonowi nocne swe przywidzenie; który mu odpowiada wprawidłach, iak się sprawować ma. Gotuią się na wyprawę: pod komendą Mascezela w Pizie zgromadzaią się Woyska: przed wsiadaniem na okręty maią do nich mowę; a w czasie wsiadania, maią do siebie żołnierze na wzaiem. Flotta skołatana burzą, odpoczywa w Wyspie Sardynii, oczekuiąc pomyślnieyszego wiatru: i Poeta zostawia ią w porcie Kagliary, nic nam nie powiedziawszy o skutku wyprawy. — Zdaie się przeto, że te Poema nie całe nas doszło. — W pozostałey reszcie, są wprawdzie piękności, ale które na Statuę niczа-

(10. *De Bello Gildonico.*

http://rcin.org.pl

sługiwały. Woyna przeciwko Gothóm (11. iest z większą opisana sztuką, i z ogniem większym. Postrach, który obioł Włochy przy wtargnieniu Alaryka, opisanie Alpów, Renu, i Dunaiu, dokączonemi są obrazami. —Iakże lubię Gothów ten senat woyskowy, z siwiałych Woiowników pod zbroią złożony, na dzidach swych wspartych, i chlubnemi okrytych bliznami. 12 Można się domyśleć, że Stylikona podchlebca, całą korzyść dnia Pollence przypisuie Rzymianóm, lecz świadectwo iego podeyrzanym iest. Była to pono nie decyduiąca potyczka. Wiele nawet iest podobieństwa, że Gothowie ku końcowi dnia tego zwycięzcami byli; chociaż nieprzyiaciołóm zabronić nie mogli odzyskania łupu przez nich wprzód zabranego. Poeta strzeże się mówić o zerwaniu zawartego z Alarykiem przymierza. O wszystkim zamilcza, co obrzydliwym było w postępywaniu Stylikona; i smiało przekłada go nad Kuriusza, Pawła Emiliusza, Fabiusza, Marcella, Scypiona, i

(11. *De Bello Getico.*

12. *Crinigeri sedere patres, pellita Getarum*
Curia, quos plagis decorat numerosa cicatrix,
Et tremulos regit hasta gradus, et nititur altis
Pro baculo contis non exarmata senectus.

http://rcin.org.pl

nad wszystkich starego Rzymu Bohaterów, których same imiona powinny były wiarołomnego Wodza tego zawstydzić. Lecz Klaudiana wymówić należy, przypomniawszy sobie; że Prudentiusz nie tylko mówi toż samo, ale śmie ieszcze wątpliwe te i płonne zwycięzstwo przypisać pomocy Boga i Chrystusa Pana, biiących się na czele Legionów (13.

(13. *Dux agminis imperijque*
Christipotens nobis juvenis fuit, et comes ejus,
Atque parens Stilicho: Deus unus Christus utrique
Hujus adoratis altaribus, et cruce fronti
Impressâ cecinere tubæ. Prima hasta dracones
Præcurrit, quæ Christi apicem sublimior effert.
Lib. 11. in Symmachum v. 708. ett.
At noster Stilicho congressus comminus ipsa
Ex acie ferrata virum dare terga coëgit,
Hic Christus nobis Deus adfuit, et mera virtus.
Illic lascivum, Campania fertilis, hostem
Deliciæ vicere tuæ; non Jupiter aciem
Protexit Fabium sed juvit amœna Tarentus,
Quæ dedit illecebris domitum calcare Tyrannum.
Ib. v. 742. ett.

http://rcin.org.pl

Dwa Epithalamy są wielkiey piękności; i dowodzą, że Klaudian niemniey w rodzaiu przyiemnym, iak i wysokim celował. W Fescenninskich nawet wierszach iego, nie panuie ta wyuzdana rozwiozłość, którą w tych pieśni rodzaiach cierpiały prawa; i którą Auzoniusz do tak nagannego posunąć śmiał stopnia. Ton tych pieśni tak delikatną przyozdobionych trefnością, nader wielką czyni zaletę obyczaiom i grzeczności Klaudiana. Słowem, co do miękkości wiersza, i sposobu mówienia, który nie iest w tak czystey łacinie, nieustępuią Epithalamum Katulla. Pałac Wenery na Wyspie Cypru czyni omamiaiący widok; i przechodzi Pałac Armidy; który iest tylko naśladowaniem tamtego. Potrzeba by szczęśliwszego piora nad moie, dla oddania tych swietnych obrazów; tych pól zawsze kwitnących, które powiewem tylko Zefira uprawiane są; tych cienistych gaików, do których Bogini nieprzyimuie ptaka, aż wprzód przyiemności pienia iego doświadczy; (14.

(14. *Intus rura micant, manibus quæ subdita nullis*
Perpetuum florent, Zephyro contenta colono;

http://rcin.org.pl

tych miłostków roślinnego Królestwa; (15. i dwóch allegorycznych Fontan; iedney ze słodkiey, drugiey z gorszkiey wody, mieszaiących się w Sadzawce, w którey Kupido macza swe strzały; w ostatku, mieysc tych pięknych zamieszkanych przez rozwiozłość, gniew, czuwania, boiazn, zuchwalstwo, rozkosz niespokoyną, i krzywoprzysięstwa na lekkich swych ulatuiące skrzydłach. (16. Tu się znayduie te pomieszkanie Zwierściadłami okryte, w których ze wszystkich stron odbiiaią się wdzięki Wenery; (17. a które Chapelain w Poemacie Dziewicy tak smiesznie zeszpecił. 18. Znayduie się tam także przedziwne Se-

---

Umbrosumque nemus, quo non admittitur ales,
Ni probet ante suos, Diva sub judice, cantus.
15. *Vivunt in Venerem frondes, omnisque vicissim*
Felix arbor amat. Nutant ad mutua palmæ
Fœdera: populeo suspirat populus ictú:
Et platani platanis, alnoque adsibilat alnus.
16. *Et lasciva volant levibus perjuria pennis.*
17. *Speculi nec vultus egebat*
Judicio, similis tecto monstratur in omni,
Et rapitur quocunque videt.
18 Iak mogę sobie przypomnieć, te są Chapelaina wiersze.

http://rcin.org.pl

reny i Córki iey porównanie do dwóch Róż; rozwiniętey iedney, a w pączku drugiey; (19. które położyć można obok pięknego tego w Henryadzie Wiersza, gdzie widziemy Gabryelę d'Etrée.

Podobna do nowotney Róży, w swoiey wiośnie,
Co wrodzoną swą piękność zamyka, gdy rośnie.
Kryie zalotnym wiatrom skarby swego łona;
A dla promieni w iasny dzień iest rozwiniona.

Powiedziałem, że dwa iest tych Epithalamów.

Pierwsze, na weselę Honoryusza i Maryi; drugie, na Szlub Pallada z Celeryną.

Wiersze przeciwko Ruffinowi i Eutropowi Satyrami są, albo raczey łżeniem. Należy ich iednak rozróżnić. Iedno iest w poważnym rodzaiu; drugie z samych uszczypliwych złożone przymówek: a różne te tony

---

Agnes demeure seule en sa chambre dorée,
Qui de brillans miroirs tout autour est parée.
Et de quelque côté qu'elle y jette les yeux
Y voit l'objet de tous le plus delicieux. ett.

(19. *Ceu geminæ Pæstana rosæ per jugera regnant*
Hæc largo matura die saturataque vernis
Roribus, indulget spatio.' Latet altera nodo,
Nec teneris audet foliis admittere soles.

http://rcin.org.pl

odpowiadaią zachodzący między osobami różnicy. Chociaż obydwa znakomici Zdraycy; Ruffin nawięcey zasługiwał poważania, niżli Eutrop podły Niewolnik okryty sromotą i hańbą, który występkom i podłościom swe szczęście był winnym.

Początek pierwszey przeciwko Ruffinowi Księgi często iuż przytaczanym był. Poeta między dwoma widokami się mieści. Z iedney strony panuiący w swiecie fizycznym porządek piękny, zdaie się przekonywać go, że wodze Swiata mądra utrzymuie Istność. Z drugiey, zamieszanie moralnego Swiata, ucisk ludzi słusznych i tryumfuiąca niesprawiedliwość, wciągaią go w Epikura wiarę. Ukaranie Ruffina, kączy powątpiewania iego; i Bóstwo rozgrzesza. Ieśli pozwalaią Bogowie złym tak wysoko się wynieść. iest to iedynie dla przygotowania gwałtownieyszego upadku.

Po tey przedmowie, przenosi nas do Zgromadzenia Furyi, które nieznayduią pewnieyszego do męczenia Swiata sposobu, iak ażeby Ruffin nim rządził. Megera bieży żądze wywyższenia się w Duszy iego rozniecić. Sknerstwo iego, zdzierstwa, okrucieństwo, nieszczęście ludu, któremu dokuczał; nayżywszemi kolorami odmalowane są. — W drugiey księdze opisuie popełnione zdradzie-

http://rcin.org.pl

ctwo w ściągnieniu nieprzyiacioł do Państwa: i rozdzielaiąc Wschodnie od Zachodniego Woyska, w tym samym dniu, w którym Stylikón bitwę miał wydać; kączy na zabiciu Ruffina; i na karze w Piekłach przez Minosa wyznaczoney mu. Całe te opowiedzenie iest bardzo rozwlekłym; i zdaie się że nienawiść Apollinem była, która Poetę natchnęła.

Leczt o iest niczym w porównaniu pocisków na Eutropa rzuconych. — Niewolnik kupiony i odprzedany, smagany, wygnaniec, nierządu posrzednik, stara baba na Konsula przebrana; są to naysłodsze do nazwiska iego przydatki, które mu On daie. Gdy maluie go okrytego Konsularną suknią; zdawało się mówi On, widzieć Małpę z przodu ustroioną w iedwab, a nagą z tyłu. Nierządy, które wyrzuca mu; chociaż uczciwemi okryte wyrazy, dość poznać daią, iak daleko w tym wieku rospusta i pod Chrześciańskiemi Monarchami zaszła. Można tu sobie wystawić ieszcze wyobrażenie występków i niewierności, którę pod tym obmierzłym popełniały się Urzędem. Nayznakomitsze ze stopnia i urodzenia Osoby Katowi oddane, więzienia napełnione są niemi; puste Afryki brzegi swietnemi zaludniaią się wygnancami. „Nic tak okrutnego mówi Poeta, iak z nay„niższego stanu wywyższony Człowiek: Wszy-

http://rcin.org.pl

„stko uderza, bo straszy go wszystko. Sro-
„ży się na naymocnieyszych; a Zwierz nay-
„dzikszy niewyrówna w srogości Niewolniko-
„wi pastwiącemu się nad ludzmi wolnemi. (20.
Skąpstwo Eutropa niemniey w żywych odma-
lowane iest wyrazach. „Zbierać, iedyne u-
kontentowanie pozwolonym mu iest. Niegdyś
„oszukiwał Familie, u których służył; teraz
„doskonali swóy talent na większym Tea rze;
„okrada Swiat cały. Iest to kraiu przeku-
pień i handlarz Urzędów (21. Ponieważ prze-
„danym był, więc chce wszystko przedawać.
„Widać przy Wchodzie do domu iego Ta-
„ryffę, na którey cena mieysc wszystkich
„wyrażoną iest. Wydarzyż się dwóch ubie-
„gaiących się do rządzenia Prowincyi ia-
„kiey? Zasługi ich są na szalkach ważone;
„a Prowincya dostaie się ofiaruiącemu wię-
„cey. Coż za wstyd dla Bogów! Swiat na
„łup drapieżności iednego rzezanca wysta-

(20. *Asperius nihil eſt humili, cum ſurgit in al-
tum:*
*Cuncta ferit, dum cuncta timet, desævit in o-
mnes,*
Ut se poſſe putent; nec bellua tetrior ulla
Quam Servi rabies in libera colla furentis.
21. *Inſtitor imperij, caupo famosus honorum.*

http://rcin.org.pl

„wić. — Dla niego Paktol i Hermus toczą „piaski szacowne. Dla niego Attal Rzym „dziedzictwem swym zrobił; Isaurykow Ser „wiliusz podbił, August Egipt, a wyspę Kre„tę Metellus. Cylicia, Ziemia Judzka, Arme„nia, Pompeiusza zwycięztwa, tylu wieków „trudy! są w rękach Eutropa iedynym handlu „przedmiotem.“

Przy tym zdarzeniu w ogólności mówi Klaudian o Rzezańcach w obrażaiącym bardzo sposobie. — Smiałość postępku tego, każdy tamtych czasów historyi wiadomy, poznać może. 22. Własnie też to były Osoby

(22. Kasper Barthiusz Klaudiana wychwala, że z niebezpieczeństwem maiątku i życia smiał prześladować występek przy samym Tronie Cesarzów; w osobach, nayulubieńszych faworytów ich. Lecz komuż niewiadomo? że w tych czasach obydwa Dwory z sobą poróżnione były; i że dla podchlebienia Rzymskiemu Klaudian Ruffina i Eutropa tak przykro traktował. Prócz tego, Księgi te przynaymniey po części iuż po upadku tych Ministrów napisane były; lub też może i po śmierci ich. — Iedyna więc rzecz, która smiałą zdawać się może, iest łżenie Rzezańców.

http://rcin.org.pl

które można było skrzywdzić bezkarnie? Używały niezmierney w Cesarskich Pałacach powagi; a liczba ich znacznie powiększyła się była. Do wywyższeniasię u Dworu naypewnieyszy był sposob przypodobać się im; albo być do nich podobnym. Piszą Autorowie, że wiele Osób iuż w wieku będących, obcinać się kazali; chociaż część z tych naywiększa, którzy tę niebespieczną podeymowali operacyę, ostatnie pod fatalnym nożem oddawała tchnienia.

Im daley postępuie Poeta. tym uszczypliwszym iest; i w tych też dwóch pieśniach naypryzkrzcysze, oraz naydowścipnieysze panuie szyderstwo. Rada Woienna przez Eutropa zwołana, nayśmiesznieyszą w Swicoie iest rzeczą. Składa się z kilku podobnych iemu hultaiów, których piętnowane czoła, i plecy batogiem zhańbione odkrywaią ród ich szlachetny. Są to godni towarzysze iego, iego Raycy, Kolumny Wschodu. Dzielą czas między Teatrem i stołem. Pożeraią Papugi i Pawie. Morze Egeyskie, Propontyda, Morze czarne niedosyć ryb maią do zaspokoienia żarłoctwa ich. — Nayznacznieyszy po Eutropie iest pewny Hoziusz, którego wyniósł na Dozorcę spiżarni: Kucharz wyborny, i w Państwie Człowiek pierwszy do nadziewania Wieprza. Dym wznoszący się z ogniska

http://rcin.org.pl

iego, Bosphor okrywa; a para z potraw, czuć się daie aż w Kalcedońskich murach. — Drugi iest Leon Grępłownik wełny z rzemiosła, na Generała dla wielkiego brzucha wybrany, który uszanowanie miał wznieciać w zbuntowanych Grothungach. Officerowie i Zołnierze iego z naypodleyszego w Konstantynopolu gminu na prędce pozbieranemi są. Nic tak oryginalnego; iak woyskowa mowa iego, którey wszystkie wyrazy wyięte są z dawnego iego rzemiosła. — „O by mi dopomogła „Minerwa! mówi On; uczynię Tribigildesa „(był to Wódz zbuntowanych) lżeyszym nad „kosmyk Wełny: iak stado Owiec tych zbie„gów postrzygę; a przez świetne meczyny „dokażę, że dobre staruszki Frygiyskie prząść „będą mogły bezpiecznie. Lecz dnia pewnego, w którym Generał i Armia cała pianą była; Trybigildes ich napadł, i wszystkich w pień wycioł. Leon uciekaiąc pędem, wpada w bagno: gdy się w błocie przewala, słyszy szum od wiatru poruszonych liści; a biorąc go za strzał swiszczenie, od strachu umiera.

Kawałki te zebrałem dla tego, abym lepiey Geniusz i talenta Autora mego dał poznać. Chciałbym uczynić tu porównanie Satyry tey z Homilią przez S. Chryzostoma wymówioną: gdy Eutrop popadłszy w nicłaskę,

http://rcin.org.pl

uciekł do Swiątyni i przed Ołtarzem klęknoł. Postrzeżonoby, że Poeta i Biskup spotykaią się często; i przyiemną byłoby rzeczą, widzieć tresć tęż samą przez naśladowcę Iuwenala i Demostenesa Kościelnego traktowaną. Lecz roztrząsanie podobne zaprowadziło by nas zanadto daleko: a śpieszę się przystąpić do Prozerpiny Klaudiana, która głównym iego iest dziełem; i pono iedynym, o którym mówić prawo miałem.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ TRZECIA.

Niechcę roztrząsać, czyli Porwanie Prozerpiny warte nazwiska Bohaterskiego wiersza; ani podług reguł Aristotelesa rozbierać Go; utrzymam się w granicach ogólnych uwag niektórych.

Poeta Pampho urodzony blisko Aten, uczeń i przyiaciel Linusa, naypierwszy opiewał te sławne porwanie: (1. Zostaią nam tylko tegoż Pampho ułomki. — Początek hymnu iego do Jowisza przez Philostrata zachowany, nienaywyższe daie o Poezyi iego wyobrażenie: maluie w nim Jowisza walaiącego się w końskim, owczym, i w mułowym gnoiu. (2. Iednak Homer niegardzi przywłaszczeniem Sobie półwierszów tego Poety; i nawet z gnoiu tego ieden wiersz piękny do Iliady wyciągnął.

(1. *V. Fabr in Bibl. Gr. et Pausanias ab eo citatus.*
(2. *Philostr. in Heroic.*

http://rcin.org.pl

Zdaie się, że o Porwaniu Prozerpiny dwa były podania. — Typheusz uwięziony pod Etną tak gwałtownie Sycylią trzęsie, że Bóg umarłych tym zatrwożony iest: lęka się, aby wstrząsniona ziemia Słońcu przeyścia nieułatwiła do piekła; i wychodzi dla czuwania nad bespieczeństwem Królestwa swoiego. Spotyka Prozerpinę, zapala się miłością ku niey i wykrada ią. To iest pierwsze podanie, którego się Owidiusz trzymał. — Pluton znudzonym iest samotnością swoią; żąda Małżąki; i grozi Niebu, ieżeli żądaniu iego nieuczyni zadość. Iowisz zsyła Wenerę dla uwiedzenia Córki Cerery: a reszta staie się prawie iak w Owidiuszu. Na tey to drugiey Tradyciy Klaudian swoy plan założył: wątpliwą iest rzeczą, czy dobrze go wybrał. — Nie pewne te żądanie, które z niczego powstaie, i bez ustanowionego przedmiotu; nie ma zapewne przyiemności tyle, iak miłość wzniecona od młodey i pięknej Bogini. Rzecze kto? że to więcey dzikiemu Boga Piekłów uczuciu przystoi. Lecz nieukazuiesz się dzikość taż sama w opowiedzeniu Owidiusza:

Pene simul visa est, dilectaque, raptaque Diti.

Pluton ią widzi, kocha, i porywa.

Wolę więc, wierzyć, że Klaudian dla przedłużenia swey bayki wybór ten zrobił,

http://rcin.org.pl

i dla lepszego iey części podziału. Czynność Poematu tego zupełną iest; i powiedzieć nie można, gdzie skączyć się miała. Podług założenia, z drugą piesnią to stać się było powinno; gdzie Prozerpina do weselnego zaprowadzoną iest łoża. Ale w wezwaniu Muzy Poeta treść swą rozszerza: podróże Cerery, wynalazek Rolnictwa, i praw początek zaymuie wnią. A ponieważ biegi Cerery na końcu trzeciey pieśni zaczynaią się dopiero; zdaie się więc, że ieśli Poema te skączonym było? nas całe nie doszło. Nayznacznieysza ta iego osobliwość iest, że wszystkie nayduiące się wnim osoby są nad ludzkim rodzaiem; Bogowie, Boginie, i Nimphy. Wypadki więc nadzwyczayne, pochodzące z samey czynności; czynią Poema te względem wiersza Bohaterskiego tym prawie, czym opera względem Tragedij iest. W tym względzie podobieństwo ma do Raju utraconego Miltona. Mówię w tym względzie, gdyż ie wcale nierównam. Miltona robota była nieskączenie większą, a iey uskutecznienie wcale inne trudności miało. Poema te wychwalaią nadewszystko, że zaiąć Nas może do przedmiotów tak od nas odległych. Iakiegoż usiłowania potrzeba było dla zbliżenia do zmysłów naszych, i wyobrażenia rzeczy, które rozumowi poiąć ztrudnością przychodzi. Da-

http://rcin.org.pl

leko bliższemi są do naszey natury Klaudiana Bogowie; bo te istoty mniey doskonałe, niżli Aniołowie i Czarci Angielskiego Homera. Co się zaś tycze doskonałości moralney, ktoż wątpić może? że Jowisz i Pluton niższemi są od pierwszych naszych Rodziców w stanie niewinności ich: gdy po upadku ich nawet, Pogańscy ci Bogowie władzą ich tylko przechodzą, niewyrównywaiąc w cnocie. — Należy iednak Klaudianowi sprawiedliwość oddać. Rozłożenie bayki iego bardzo dobrze zrozumiane iest. Scena dzieli się przyiemnie między Sycylią Niebem i Piekłem; a Poeta fatygę Czytelnika starasię uprzedzić przez różność widoków, które oczom iego przedstawia.

Trzech tylko głównych można w niey liczyć Aktorów: Prozerpinę, Cererç, i Plutona. Inni nayduią się tam iedynie do pomocy związania i rozwiązania zasady: a żadnego próżnuiącego lub niepotrzebnego niewidać.

Charaktery biegle odmalowane są; i do końca utrzymane jednako. Gdy Pluton się kocha, Plutonem bydź nieprzestaie. Gdy zwycięzki do Tartaru powraca; wesołość iego tę dziką zachowuie postawę, która mu tak bardzo przystoi.

Zdaie mi się, że tu Bogowie mniey smieszną niżli gdzieindziey postać maią; z większą przyzwoitością działaią i mówią: a Poeta nie-

http://rcin.org.pl

oszczędził pracy odmalować ich pięknie. — W trzeciey pieśni Iowisz mówi: Że nienawiść i zazdrość mieysca w Sercach Nieśmiertelnych niemaią. Rzecz Mithologiy całey przeciwna, a nawet i wyobrażeniom naypoważnieyszych Starożytności Pisarzów. Niemówiż nieraz Historyk Herodot, i niekładzież w usta mądrego Solona? Że Bostwo z natury zazdrosne i niespokoyne iest. (3. Lecz trzebaż się dziwić? że za czasów Klaudiana starali się Poganie uzacnić swe o Religiy wyobrażenia? Póki tylko iedna panuie Religia, niewychodzi z pierwiastkowey prostoty swoiey. Lecz skoro Czci kilka wiodą spór z sobą, iedne przez drugie roztrząsaiąsię i czyszczą. Skaliger czyni Klaudianowi zarzut, na który On nie zasługuie. (4. Mówi, że Poeta przyzwoitości chybił, daiąc Minerwę i Diannę za Towarzyszki Wenerze, gdy idzie zastawiać sidła Corce Cerery. Uczony ten człowiek niepostrzegł, że obydwie te skromne Boginie niewiedziały o zmowie, i że ta zmowa między Jowiszem a Wenerą tajemnicą

(3. Herodot kładzie tę słowa w usta Solona mówiącego do Krezusa. Hist. Lib. 1. p. m. 8.

(4. Poët. Lib. VI. cap. 5.

http://rcin.org.pl

była. Nimpha Elektra oskarza ie wprawdzie, że z uią wporozumieniu były; ale uiemniey iest prawdą, że na mylnych podobieństwach w żalu tak sądzi. Co oczewiście dowodzi, że dwie te Boginie uczestniczkami iey niebyły, iest to; że słysząc podziemny ten łoskot, oznaymuiący przybycie Plutona, niewiedzą ieszcze coby to znaczyć miało? (5. iest to, że na ratunek Prozerpiny biegną w momencie, gdy ma bydź porwaną. Dianna łuk swóy natęża; Minerwa Puklerz nadstawia, a gwałciciel nieporywa zdobyczy swoiey, aż po spuszczonym od Jowisza piorunie. Położenie przedziwne, Obraz ożywiony, którego gdyby niepołożył był, wielką byłoby szkodą. Wreszcie, Minerwa i Dianna nie są tu niepotrzebnemi Osobami. Należało ie dodać Wenerze dla uniknienia podeyrzeń Prozerpiny, i Mistrzyni iey: z wielkim to nawet kunsztem wybrano naymniey podeyrzane Boginie, i użyto ie do zdrady o którey się niedomysłały. (6.

(5. *Causa latet. Dubios agnovit sola tumultus Diva Paphi, mixtoque metu perterrita gaudet.* Rapt. Pros. Lib. 11.

(6. Co się dosyć iasnie wydaie podług samey Elektry opowiedzenia.
Citherea venit, suspectaque nobis

http://rcin.org.pl

Jakże ta uwaga przed Scaligierem ukryć się mogła? Krytyk ten z resztą dla Klaudiana iest pełen szacunku; i w tym nawet wymówki szuka dla niego, która bardzo byłaby dobrą, gdyby była potrzebną. Mówi, że Minerwę i Diannę wprowadza Poeta na wiarę starego podania, którego widać ślady w piątey Księdze Diodoryusza Sycyliyskiego. Iest w niey istotnie, że te Boginie razem z Prozerpiną w Sycylij wychowanemi były; że zbieranie Kwiatów zwyczayną ich było zabawą; i że później czułe zachowały przywiązanie do mieysc, w których pierwszą swą młodość spędziły. Scaliger też same znalazłby był ślady w Argonautykach W. Flakka; (7. i w Achellaidzie Staciusza. (8. ulubionego Klaudia-

Ne foret, hinc Phoebea comites, hinc Pallada junxit.

(7. *Florea per verni qualis juga duxit Hymetti,*
Aut sicula sub rupe choros, hinc greſſibus hærens,
Pallados, hinc caræ Proserpina juncta Dianæ;
Altior, ac nullâ comitum certante priusquam
Palluit, et viso pulsus decor omis Averno.

Argon Lib. 5. v. 344.

(8. *Qualis siculæ sub rupibus Aetnæ,*

http://rcin.org.pl

na Autora, którego naśladował. Lecz zdaie mi się spostrzegać naywięcey coś decyduiącego w Tragediy Eurypida, gdzie Chór śpiewa rozpacz Cybeli i Cerery. Chociaż kawałek ten niebardzo iest iasnym, widać w nim iednak, że Pallada i Dianna porwaniu Prozerpiny przytomnemi były; i że Jowisz ratować ią niedozwolił im. (9.

Powiedziałem, że dość iest na tym podaniu, aby Klaudiana wymówić; i bez trudności powtarzam to. Rzeczpospolita uczonych w niegruntownych obfituie Krytyków, którzy małą swą Sferą ściśnieni, mniemaią, że mieszczą w nicy rozum Narodów i Wieków. Obrażeni wszystkim, co się tylko obyczaiom ich, mniemaniom i przesądom sprzeciwia; naydziwacznieysze zdania o dawnych Poetach maią. Iest to podług nich grzeszyć przeciwko Regółom Sztuki, nieurodzić się w Paryżu, w Londynie, albo w ich wieku. Nietylko ganią rzeczy nienależące do poetyczney zalety, lecz nadto mieszaią z błędami, piękności mieyscowe. Niepoymuią, aby Grecy przy-

---

Naides Henneas inter Diana, feroxque Pallas, et Elysij lucebat sponsa tyranni.
Achil. Lib. 11. v. 150.

(9. Eurip. in Helena v. 1328.

http://rcin.org.pl

wiązywać się mogli do Genealogiy Bohaterów, z których pochodzili; lub Rzymianie do Okrętów Eneasza przemienionych w Nimphy; i do stołów ziedzonych przez Trojanów ich przodków. Lecz iakże: i dla kogoż pisać należy? Mieliż Starożytni zdania i obyczaie nasze malować? równie byłoby rozsądnie wyciągać, aby i ięzykami naszemi mówili byli. Wcóż się obrócą teraznieysze pisma? ieżeli potomność od Nas sprawiedliwszą niebędzie? ponieważ, możnaż być tak prostym? aby mniemać, że nasze czucia, zwyczaie, i śmieszności na wieki trwać będą. Horaciusz mówi, że sława iego będzie powiększać się zawsze; i że wiersze iego zachowaią swą świeżość, póki Arcykapłan, za którym Panna milcząca idzie, do Kapitolium wstępywać będzie. (10. Ten obrządek iuż ustał; może Nam zdawać się śmieszny: lecz wiersze Horacinsza czy utraciły swą piękność? a ci, którzy nieczuią iey, sąż warci ie czytać. — Ażeby zdrowo o starożytnych sądzić; na ich mieyscu stawić się trzeba; żyć z niemi; A-

(10. *usque ego postera*
Crescam laude recens, dum Capitolium.
Scandet cum tacita virginę pontifex.
Od. Lib. III. Oda 30.

http://rcin.org.pl

tenskim lub Rzymskim Obywatelem zostać. Wtedy w mniemanych zdroznościach tych uyrzą się przyięte podania, zwyczaie Religią poświęcone; i uczuie się, że w tych względach wszystkie Narody i Wieki nawzaiem Sobie pobłażać powinny. — Powróćmy do Klaudiana.

Nieznayduią się w Poemacie iego ani burze, ani bytwy: lecz zamiast nich są opisania innego rodzaiu, których naywiększa część przedziwną iest. Swiadkami są Sycyliyskie równiny, Góra Etna, Tartar, zgromadzenie Bogów; las, w którym Woyny z Olbrzymami wiedzioney, są znaki zwycięzkie. — Uważaią iednak, że gust Gocki przebiiiasię w mieyscach niektórych. — Złoto naprzykład, niezmiernie szafowanym iest; a często wcale nie w swoim mieyscu. Mamy w drugiey Pieśni Wody Archipelagu haftowane złótem: a w innym Klaudiana Poemacie wody pewney Fontanny są złotego koloru. (11.

Niema tu niepotrzebnych opowiadań; i ciąg czynności przerwanym nieiest. Niemyślę, aby można uważać za taką, część pierwszą mowy Jowisza w pieśni trzeciey. — U-

(11. *Susceptum pucrum redimitæ tempora Nimphæ Auri fonte lavant.*
Laudes Stil. Lib. 11. 345.
Może by to wziąć można za panew złotą.

http://rcin.org.pl

kład Poematu, ukazuie potrzebę iey, ktora lepiey ieszcze wydałaby się, gdyby nam pieśń czwarta pozostała była. Opowiadanie Cererze o okolicznościach porwania iey Córki, nietylko osobną powieścią nieiest; ale iest treści istotą. W całym tym dziele, bardzo żywa i dobrze utrzymana panuie czynność. Passie z wielką odmalowane są mocą. Ostatnia pieśń zupełnie drammatyczną iest. Różne poruszenia, które rozdzieraią i miotaią duszą Cerery, doskonale pomieszane są. Roziątrzenie stroskaney tey Matki wydaie się nie zle obok Dydony i Armidy szaleństwa. Znayduiesię w nim iednak nieco fałszywego gustu tego, o którym niżey mówić będziemy. «Jeżelibyśmy chcieli, użyczaiącsię osobliwszym wyobrażeniom Oyca le Bossu, zasadzać Poema Prozerpiny na moralney nauce? dwie maxymy mielibyśmy do wybrania. Pierwszą; że Matki niepowinny nigdy spuszczać z oka swych Dzieci. — Drugą, że młode Panienki niepowinny biegać po polach. — Czyż podobną iest rzeczą? aby to Bohaterskiego Wiersza przeznaczeniem było? ażeby wielkie machiny które ón porusza; dążyły do sprawienia tylko tak szczupłego skutku, którego powierzchowna okazałość czuć by nam nawet niedozwalała. — Lepsza od niezgody iest iedność: rostropny Monarcha swych Kraiów opuszczać niepowinień: Wszystko z Boską

http://rcin.org.pl

pomocą zdziałać można: te są podług Oyca le Bossu Iliady, Odyssei i Eneidy zamiary. Dla obwieszczenia nam tych prawd błahych, wypadało poruszyć Morza, Nieba, i Piekła: potrzeba było

Cuda marnotrawić;
Wyrocznie przeznaczenia Latynów obiawić;
Styxu i Acherontu malować powodzie,
I błędnych iuż Cezarów w Elizu obwodzie.

Ieżeli zaprzeczyć niemożna, że w niey są allegoryczne bayki; nienależy iednak dla miłości Allegoryi, przeistaczać treści. Niebędziemy więc z Janem Mikołaiem Furrychyuszem w Prozerpinie Klaudiana taiemnicy szukać; chociaż by to było naylepszym, iaki możemy w niey zrobić odkryciem. Gdybym allegoryę lubił; użyłbym iey raczey do bronienia mego Poety przeciwko krytyce, która bez zasady nieiest. — Tyczesię ona pożaru Etny, gdzie ten fenomen wytłumaczywszy Klaudian bayką znaiomą; odmienia nagle swóy układ; i szuka iak Fizyk, naturalnego Wułkanów początku. Lecz ieśli Olbrzym Encelad wybuchania te sprawia? niepochodzą więc ani od ściśnienia powietrza, ani od Sprężystości wapórów w środku góry ściśniętych. . . Niemożnaż by odpowiedzieć? że Encelad w oczach Allegorysty staiesię wyobrażeniem ia kieykolwiek bądź wybuchania Etny przyczyny. Lecz wnosić ztąd nienależy, aby Alle-

http://rcin.org.pl

goryą ciągłą było całe Poema, ani nawet, aby Klaudian bytność Encelada w wątpliwość chciał podać. Są to dwa tylko języki do dwóch różnych przystosowane widoków; poetyczny ieden, Filozoficzny drugi, Wiadomo iest, że Filozofowie chociaż przyimowali powszechną Religię: pozwalali iednak sobie rozważania tych samych fonomenów, których początek przez Religię rozstrzygniętym iuż był.

Ieżeli to porównanie zachowuie Klaudiana od nierozsądku sprzeciwiania się sobie, nieuwalnia go iednak zupełnie. Może być słusznie zganionym za wycieczkę tak dzikiego rodzaiu: a uważałem iuż, że ta nie w swoim mieyscu chełpliwość, wielkim iego iest błędem. . . Lecz, niemożnażby uważać tego kawałka Historyi naturalney, iako przemowę, lub iako wyzwanie Filozofóm iego czasów wydane? Chociaż zwrót tey mowy nieiest wyrażony iaśnie; kształt zapytuiący, może do zrozumienia dać ią powinien. Iest to tak, iak gdyby mówił: Wy którzy dochodzicie natury, nauczcie mnie, iakie okropne machiny wyrzucaią te skały i Kamienie. (12

(12. *Quæ scopulos tormenta rotant? Quæ tanta cavernas*
Vis glomerat? Quo fonte ruit Vulcanius amnis.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ CZWARTA.

Uwagi, które czynić mamy nad stylem i Poezią Klaudiana, równie stósownemi są do Prozerpiny iego, iako i do innych Sztuk, których odkryśliliśmy wyobrażenie. Wyiowszy wiersze Weselne; prawie wszystkie te Sztuki lub są w Bohaterskim rodzaiu, lub się przynaymniey do Niego zbliżaią tak brzmieniem i tokiem, iako i wiersza rozmiarem. — Ksiegi przeciwko Ruffinowi nie wychodzą z tego rodzaiu. Przeciwko Eutropowi są Satyrą; lecz pisaną w silnym Juwenala stylu. Porównałbym Panegiryki iego do listów Despréaux na pochwałę Ludwika XIV. pisanych. Wreszcie, Woyna Gocka, i Woyna przeciwko Gildonowi, dosyć są do sławney Kampanij Malboroucha przez Addyssona, podobne; lub do Poematu Henryady przez Woltera. Bardzo znaczna różnica iest między przeznaczeniem Nauk, a kunsztów. Pierwsze, są wstanie powiększać się wiecznie; nigdy bowiem rozum ludzki niewyczerpie Oceanu natury. Lecz doskonałość

http://rcin.org.pl

kunsztów pięknych w nierozdzielnym stopniu przebywa, którego przeyść łatwiey, niżeli doyść można. Mało wielkich ludzi, których imiona złotemi literami w Swiątyni pamięci wpisane są, doszli do tego punktu, i zbliżyli do niego gust wieku swoiego: lecz zaledwie granica ta przestąpioną była; uyrzano, że ten sam gust upadał, i do barbarzyństwa powracał. W ostatku, przez fatalne te prawo, które wszystko odmianie poddaie, niepodobna iest nayoswieceńszym i naypolerowanieyszym Narodom wprawdziwym guście utrzymać się na zawsze. Zaledwie zaiaśniał; iuż dąży do swego upadku; który przepowiedzieć z taką można pewnością, iak można wiedzieć o gwiazdzie doszłey do naywyższego punktu swoiego, że nazad ku horyzontowi zstąpi.

Wirgiliiusz do naywyższego stopnia łacińską muzę posunoł; a Eneida iest naybliższym doskonałości dziełem. Panuiąc zawsze nad treścią swoią, bystra imaginacia iego nieoddala się nigdy od praw surowych rozsądku. Kiedy nawet po niebieskich buja krainach, naywybornieyszy rozsądek, gust naypewnieyszy lotem iego kieruią.

Nikt tak iak On nieobioł szczytu wysokości prawdziwey; ani złączył naturalności ze szlachetnością swego sposobu mówienia. Piękna natura pod pędzlem iego tworzyć się

http://rcin.org.pl

zdaie. Przez rozmaitość dźwięku swych wierszów do sensu tak dobrze przystosowanych, wszystkiemu co opisuie, życie daie. On pierwszy umiał mimo oporu ięzyka swoiego przenosić w nim naśladownicze te dźwięki, tę malowania zgodność, którą tak wychwalamy w Homerze: a wicrsz iego równie iak i greckiego Poety, zawsze iest echem myśli iego. Trudna do naśladowania Sztuka, którey sprężyny przed Czytelnikiem nikną; i która tylko czuć daie się w cudach przez niego tworzonych.

Nader niebespiecznym bez wątpienia przedsiewzięciem było odważyć się po takim człowieku bohaterską Trąbę do ust przyłożyć. Iakoż, wielkie wywyższenie iego do upadku Epopei przyłożyło się wiele. Następni po nim Poeci, straciwszy wyrównania mu nadzieię w rodzaiu, w ktorym wszystkie posiadł Apollina laury; mniemali, że powinni sobie byli nowe drogi otworzyć; i podchlebiali sobie, że czyniąc od niego inaczey, tak dobrze iak i on zrobią. Byli oni względem niego wtym samym przypadku, w iakim się Seneka względem Cycerona znaydował. Lecz dla zapewnienia sobie szczególnego podziwienia, lepszych użył środków Seneka: ponieważ Ucznia swego od czytania za dobrych czasów mowców, odwrócił; i Rzymskiey mło-

http://rcin.org.pl

dzieży zakazał ich czytać. — Rzecz ta przez Swetoniusza i Quintyliana zaświadczoną iest,

Pod panowaniem Nerona przyszła na Swiat Farsala. — Wyprawa Argonautów napisaną, lub przynaymniey zaczętą pod Wespazianem była: Woyna Kartagineńska, Thebaida, i Achilleida pod Domicianem się ukazały. Niesłuszną byłoby rzeczą autorów dzieł tych do tłumu ladaiakich, a może i miernych odesłać Poetów. Pełni są pięknych Szczegułów: i część ich naywiększa ma aż nadto imaginacyi i ognia. Ale im rozsądku brakuie; gust zfałszowany, styl ich i umysł zaraża.

Wirgiliasz miał naymniey naśladowców ze wszystkich Poetów. Lukan był naypierwszym prawdziwey Poezyi zbiegiem. Nieszczęśliwie Staciusz za wzór sobie go obrał: a nasz Klaudian we trzy wieki późniey podług Staciusza się kształcił. Silius Italicus probował się udać styl Eneidy, ale z talentami nader słabemi. Ten Poeta w powołaniu swoim ma osobliwsze zasługi. Iest to pilny Geograf starożytność znaiący; historyk wierny, ale ma słaby na wielką poezyę oddech. Zestarzały na pierwszych stanu Urzędach, złożył aż w osobności Poema. Osobnością tą był Wirgiliusza Dom wieyski. Zawierał On grobowiec wielkiego tego Człowieka, do którego Syliusz niewchodził, tylko z tym swię-

http://rcin.org.pl

tym czucia zebraniem, z którym do Swiątyń Bogów się wchodzi. Lecz nieśmiertelny ten geniusz, który natchnął Eneasza Spiewaka, iuż zimnych iego nieożywiał popiołów, i w piękne te nieuczęszczał mieysca. Trzy główne błędy wymówić można Poetom traktuiącym Epopeę po Wirgiliuszu. Pierwszy iest wielomowność występna; drugi, nadętość czyli stylu fałszywa wysokość; trzeci, przysada. Mowię, wielomowność występna. — Owidiusz w tym względzie iuż zgrzeszył, lecz oprócz, że rodzaie które obeymuie (ponieważ Przemiany iego niesą bohaterskim Poematem) mniey przeciwią się zbytkowi temu: Styl iego tak iest latwy, tak pełen powabów, tak przyiemnie nad postaciami różnych ulatuie treści, że za odstępywanie iego od rzeczy, wdzięczni mu nawet iesteśmy; ponieważ w tych oddaleniach miły zawsze Poety znayduiemy charakter tak szczęśliwie w tym wyrażony wierszu:

Sum levis, et mecum levis est mea cura Cupido.

Iestem lekki, i lot móy iest miłości lotem.

Rozciągłość Poetów, których roztrząsamy, nie w tym iest rodzaiu. Są to powtarzania wieczyste; widać nad drobnościami ociężałość ich; nic ci niedaruią; i nigdy się nieumieią zatrzymać. Rzadko się dobrze po-

http://rcin.org.pl

wie, kiedy się chce o wszystkim powiedzieć. Główny Obraz tonie w tym prożnym słów zbiorze. Tysiącznemi też sposoby obracaią swe treści, nicobeymuiąc ie nigdy; gdy Sztuk wielcy Mistrzowie trafiaią za iednym pędzla pociągiem.

Drugim błędem liczyłem nadętość, czyli fałszywą stylu wysokość, która mocy imaginaciy nadużyciem iest; iako pierwszy nadużyciem rozległości iey. Póki imaginacya w przyzwoitych utrzymana granicach naśladuie tylko i zdobi Naturę, iest wdziękiem rozumu, i duszą kunsztów. Lecz skoro tracąc z oka naturę sama się sobie poddaie; płody iey samemi tylko są poczwarami. Los to iest tych wszystkich Poetów, którzy opuścili Wirgiliusza, i rozsądek. Nadęci Krasomowcy, prędzey niżli Poeci, nad naturą są zawsze. Styl ich same tylko Olbrzymie tworzy obrazy, wyszukane a nic nieznaczące słowa, wygórowane wyrazy, figury wzaiem uderzaiące o siebie w obłokach; ampullas et sesquipedalia verba. Ieżeli czasem prawdziwey dostąpią wielkości; mówionoby, że to trefunkiem; i że wyczerpany ich oddech przymusza ich nazad do średnich krain powrócić. Wtedy tylko rozsądnemi się staią, gdy dziwaczyć iuż siły niemaią.

Lecz ieśli błądzą ci Autorowie, chcąc przebrać w Wysokości miarę; niemniey prze-

http://rcin.org.pl

ciwnie w ostateczności błądzą. Chcę powiedzieć; że upadaią pod wspaniałością Bohaterskiego Poematu przez przysadę i roztrząsania subtelne.

Pod tym występkiem te wielomowności rozumiem, w których Poeta więcey sobą niźli swą treścią zatrudnionym być zdaie się; i w których ciąg rzeczy przerywa, ażeby się na widok wystawił. Mówię o roztrząsaniach filozoficznych, politycznych, moralnych, i o nadto częstym używaniu przypowieści, nadewszystko gdy prosto z ust Autora wychodzi. Naydłuższa w Eneidzie przypowieść iest we dwóch wierszach, i ieszcze osłonięta exkłamacyą, która ią czyni dotkliwą. (1. Przeciwnie Lukan pełen iest podobnych od rzeczy odstąpień; a cała Farsala iest temi naciągniętemi zeszpecona pięknościami. Niepowściągliwa chęć roztrząsania, rządzi nim od wstępu samego. Zaledwie daie czas sobie, wyłożyć treść swoią; gdy się wnet rzuca w

1. Aen. Lib. 10. v. 500. 501. Te są tylko pierwsze dwa wiersze, które właściwie mówiąc, są rozsądzaiącemi: reszta uwagą iest, gdzie Sentencia stosuie się do Turnusa; a Uwaga ta iest tak poważną, iako i Sentencia.

http://rcin.org.pl

długą i nudną o woynach cywilnych deklamacię. A gdy się spodziewamy że w materyę weydzie, on rozpoczyna znowu. Czekam, aby mi mówił o Cezarze i Pompeiuszu; a on mi w dystyllowanych opisuie wierszach koniec świata, pomieszanię żywiołów, Naturę rozdzielaiącą się na swe pierwsze początki.

Mam pomieszaną Swiatem i Chaosem głowę.

I gdy się z obszernych tych szczątków wyrywam, w nowe uwag zapadam potopy.

Można ieszeze pod tym zawrzeć występkiem, wszystkie te wyszukane ozdoby, w których Poeta stara się być raczey dowścipnym i roznmnym, niżli wysokim i wielkim. Takiemi są te małe osobki, których cała zasługa na sprzeczności wyobrażeń, lub tylko wyrazów zawisła.

Naydowścipnieysze Epigrammata szpecą heroiczne Poema, ponieważ do czucia mówić powinno, a nie do rozumu; ponieważ duszę wywyższać powinno, a nieomamiać imaginacyę. Te są przyczyny, dla których wszyscy wielcy Poeci wystrzegali się przeciwnych sobie wyrazów, lub przynaymniey wstrzemięźliwie bardzo używali ich; bo czuli, że rzadko do tego stopnia wydoskonalone być mogą, aby się w wysokim stylu utrzymać mogły. Ich też panowanie, było zawsze epoką Kra-

http://rcin.org.pl

somowstwa i Poezyi upadku. — To stałosię w Rzymie po czasach Augusta; i nic niema dziwnego, że Epopea w powodz zepsucia pociągniętą została, gdy nie mogłasię od niey Tragedia wzbronić. Swiadkiem są te Dramata wszystkie, które imie Seneki noszą, a które dla stylu swoiego nosić go tak są godnemi. Te główne trzy błędy, mnóstwo innych na Swiat wydały. Rozlały ciemuości na pisma Poetów tych, których daleko iest trudniey niźli Wirgiliusza zrozumieć. Z nich wynikły wielomowności, dwuwykładne rozumienia, nienaturalne frazesa, Konstrukcya wymuszona, i Rymy niegładkie. Dla przekonania się o tym, dosyć iest, aby gdzie ich otworzyć, a nadewszystko Lukana, który do naywyższego stopnia wszystkie te wyniosł występki. Nieiest to, aby mniey miał od innych talentu; może On tym iest, który naywięcey Geniuszu posiadał: ale, gdy z prawdziwey zbłądzilismy drogi, talenta i sam geniusz nawet, tylko do obłąkania nas służą.

Zdawałomi się, żem o przodkach Klaudiana w Bohaterskiego wiersza Zawodzie powinien był mówić. Ich to on starałsię naśladować; i iedyni są ci Poeci, z któremi porównać go można: ponieważ Wirgiliusz iest tu nad porównania wszystkie. Potrzebną więc było rzeczą dać ich poznać, i wstąpić

http://rcin.org.pl

do zdrzódeł obłąkania ich. — Smiem sobie pochlebiać, że Uwagi moie nieużytecznemi niebędą wydoskonalaiącey się w naukach młodzieży. Będą ią mogły uzbroić przeciwko uwiedzeniu się gustem fałszywym; lub powrócić ią do Zasad prawdziwych, ieśli nieszczęście miała oddalić się od nich.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ PIĄTA.

Chociaż mówiąc ogólnie, ani z Lukanem, ani ze Staciuszem, Klaudiana chcę równać; zdami się iednak, ze więcey rozsądku w niektórych względach pokazał, i znał się lepiey na swym rodzaiu pisania. Nieiest ón wyiętym od płonney tey obfitości, która złego smaku właściwym iest znakiem; mniey iednak iest może w tym względzie od swych Poprzedników nagannym.

Nayznacznieyszy błąd iego zawisł na nieumiarkowaney żądzy chełpienia się zwiadomości swoich. Panegiryki iego przypowieściami zapchane są. Lecz ten ton w Poemacie Prozerpiny opuścił; a iest to wielką zasługą uczuć, iak mało te rzeczy Bohaterskiemu rodzaiowi przystoią.

Ieden znaypierwszych geniuszów Angielskich powiedział, że zawsze będzie można Klaudiaua poznać po iego do stawienia wyrażeń Sobie przeciwnych (anthithesis) przywiązauiu; i że ta figura w którcy się tak kocha, iest zdrzódłem piękności iego i błędów.

http://rcin.org.pl

(1. Niemówił w ogólności o Anthitesim ten krytyk. Gdyby się chciało komu pewną liczbę wierszów naszego Poety porównać z równą liczbą iakichkolwiek Staciusza albo Lukana wierszów, przekonany iestem, że Antitheses w nierównie większey w Thebaidzie i Farsali znalazły by się ilości.

Przydaymy ieszcze, że w tych Autorach Antitheses ostrzeysze są; gdy w Klaudianie są to nayczęściey zarciki małe, kawałki dowścipne, słowem, ta Alexandryiska bystrość rozumu, o którey mówiliśmy wyżey. Tego to są rodzaiu Antitheses iego charakteryzuiące pisma.

Nie tak iest łatwo znadętości wymówić go. Iednak, bądź że miał imaginacyę od Lukana i Staciusza mniey żywą; bądź, że nią lepiey zarządzić umiał; iego w tym zbytek iest mnieyszym, i nie tak częstym wporwaniu Prozerpiny, gdzie go nawet wymówić można; gdyż nadzwyczayne musiał malować rzeczy, w których bardzo iest trudno wstrzymać swóy zapęd, i zastanowić go w istotney wysokości treści.

Początek tylko Poematu tego wyłączam, który podług mnie ze wszystkich dzieł Klau-

(1. Addisson, Dialogue 11, of ancient medals.

http://rcin.org.pl

diana iest kawałkiem naygorszym. Nietylko traci w nim zoka wielki Eneidy przykład, i mądre Horaciusza przepisy; lecz wznosi się ieszcze w wysokości fałszywey, i naynadętszych Poetów zostawia za sobą. Można wtey materyi czytać w wyborney Dyssertaciy światłego Pisarza P. Werenfels; o Metheorach rozmowy.

Natychmiast po założeniu treści, w naynadętszych wyrazach; Poeta podobnież maluie zachwycenie swoie, którego niepodobna byłoby zrozumieć, niebędąc wiadomym Eleuzyiskich taiemnic; ponieważ opisuie w nim część widoku w obchodzie taiemnic tych przedstawianą.

Następuie potym wezwanie, które niepotrzebnym być zdaie się w porządku, w iakim umieszczone iest. Ieżeli wykład treści Bohaterskiego Poematu być prostym powinien? zapewne to nienaturalnie iest, aby Poeta natchniętym był, nim muzę wezwał. (2.

(2. P. De la Motte w swoiey o Poeziy Rozprawie te Zapytanie zadaie. Dlaczego uniesienie w Odzie od samego początku iaśnieć powinno? gdy początek Bohaterskiego Poematu powinien być prostym i skromnym. — Iest to, mówi On, że Poema

http://rcin.org.pl

Lecz tu go natchniętym widziemy, czyli tak rzeknę opętanym przed zachwyceniem, a zachwyconym przed wezwaniem. To ostatnie wprawdzie Bóstw piekielnych się tycze; lecz

---

Epicum będąc dziełem długiego oddechu; niebespieczno więc zaczynać go od brzmienia do utrzymania trudnego. — Przyczyna ta bardzo iest dobrą, chociaż iest ani iedyną, ani główną, iak On sobie wystawia. 1. Uniesienie Poematu Bohaterskiego nieiest tym samym, co w Odzie, chociaż w niektórych punktach spotykaćsię mogą. (2. Wopowiedzeniu ciągłe uniesienie, a nadewszystko Ody, byłoby nayzdrożnieyszą rzeczą, i ten też iest błąd wielki Lukana: Farsala iest często Gazetą, pisaną w Stylu Pindara. 3. Lecz, ieżeli w Bohaterskim Poemacie są miejsca wspaniałey wyciągaiące prostoty? iest to zepewne początek; ponieważ iakaż byłaby przyczyna rozgrzewaniasią w nim. 4. Przez początek bohaterskiego wiersza P. de la Motte zdaiesię założenie rozumieć, sądząc przez przykłady przynaymniey, które przedstawia. Lecz co o nim mówi, iest równie stosowne do początku opowiadania, któresię stopniami

http://rcin.org.pl

w czasie; w którym Poeta Apollinem iuż cały napełniony iest.

Wiem, że podług sławnego P. Warburtona można by mi powiedzieć, że to nieiest wezwaniem, ani też Di quibus impe-

---

ożywiać powinno, i niezapalać, aż gdy treść tego wyciąga. — Urbs antiqua fuit ett: iest tak mało podległe uniesieniu iak; Arma virumque cano. — W Odzie Poeta udaiesię za natchniętego. P. de la Motto myśli, że to nieczyni żadney między Odą a Bohaterskim wierszem różnicy; ponieważ w ostatnim niedaie Poeta dzieła swego za ludzkie, lecz za obiawienie Muzy iakiey. To iest prawda; ale to iest różnica. Liryczny Poeta ukazuiesię na Scenie cały swym napełniouy Bogiem; Entuziazm iego z pierwszym zaczynasię wierszem, i aż z ostatnim się kączy. Zamiast, że Bohaterski Poeta stawia się iako Człowiek zastanawiaiący się nad Treścią; po czym wzywa Muzy pomocy; co niepotrzebnym byłoby, gdyby iuż był natchnionym. A ponieważ zawód iego iest długim, i że w niektórych mieyscach potrzebuie sił nowych; wzywanie swoie niekiedy powtarza.

http://rcin.org.pl

rium est ett: z Księgi szóstey Eneidy; lecz prozbą, którą Poeta do Bóstw piekielnych zanosi; lub raczey obroną dla uczniów taiemnic, które obiawić miał. Lecz zaraz uważam, że ten Klaudiana kawałek niema wcale postaci ani prozby ani obrony; i że w tym do kawałka Wirgiliusza nie podobnym iest wcale. Do tego ieszcze przydaię, że Poeta iuż część taiemnego tego obiawił widoku, nim o pozwolenie prosił. Ta więc obrona, ieżeli nią iest tylko, późno, po wypełnionym iuż uczyniona iest błędzie. Nakoniec, iakkolwiek bądź; ani Wirgiliusza wiersze, a tym też bardziey Klaudiana, niemogły przedstawić mistycznego tego znaczenia, które im przypisuią; iak tylko uczącym się taiemnic tych, do których ta wymówka obróconą była. Dla wszystkich innych Czytelników wiersze te niebyły, ani powinny być, iak tylko wezwaniem. Wirgiliusza, w obydwóch rozumieniach brać się mogą; lecz Klaudiana, nie w swoim są mieyscu iak w iednym, tak i w drugim znaczeniu.

Niezostaie mi czynić nad Klaudiana stylem, tylko z korzyścią iego uwagi. Konstrukcya iego nieiest ani zawiłą, ani ciemną, Peryody iasne, mowa daleko więcey wydoskonalona, niżby się spodziewać można po pisarzu Narodu iego i wieku.

http://rcin.org.pl

Można uważać względem wszystkich języków, że dłużey się utrzymuią w wierszach, niżli w prozie. Poetyczna mowa w wyższym iest stopniu, a przez to samo mniey podległa zepsuciu, które się w używane wmyka języki. Sydoniusz Apollinaryusz przykład nam tego przedstawia. Wiersze iego daleko więcey łaciny maią, od prozy iego, która szkaradna iest. Może to nawet było Klaudiana korzyścią, że w Rzymie wychowanym nie był; gdzie niepodobna by mu było zachować styl swóy od zepsutey łaciny; i że się uyrzał wszczęśliwcy potrzebie czerpania w dawnieyszych i czyścieyszych źdrzódłach. Chociaż Greczynem był, łacina iego wcale cudzoziemszczyzną nietchnie. Nietylko nad wiek w którym żył, iest wyższym; ale w równi z poprzedzaiącemi wiekami iść może; wyiąwszy dnie piękne łacińskiego języka pod panowaniem Augusta. Wreszcie, ieżeli o iego Poeziy Greckiey po niektórych ułomkach sądzić możemy? niepowinien był wcale żałować ofiary pierwszego swego języka. (3. Kączę

(3. Można sądzić ztey próbki Greckiey wyiętey z ułomku Woyny Olbrzymów; daymy, że ta Woyna iest Klaudiana. Opisuie w

http://rcin.org.pl

na niektórych o iego składaniu wierszów, uwagach: nader są wypracowane; nadto znać pracę, i postrzegaią się ślady poprawek. Ztym wszystkim panuie w nich pewna iednostayność, która nareszcie morduiącą się staie, ponieważ harmonicznie iedno powtarzaiącym być można. Błąd ten, tych nawet uderza, którzy mechanizmu łacińskiego wiersza nieznaią. Lecz chcąc tego zgłębić przyczynę, zuaydzie się ią w brakuu staranności odmieniania Cezury, i łamania iednostayności ruchu przez rozsądne użycie Dactilu i Spondea wierszów, z których pierwszy do przyśpieszenia, drugi do zwolnienia go służy.

Co się tycze harmonyi dźwięku? próżnoby się iey w drugiego rzędu Poetach szukało. Za nic bowiem rachuię kilka szczęśliwych wierszy, dzieci przypadku, lub pracowitego usiłowania owoce. Muzy nayulubieńszym tylko kochankom swoim rzadkiego tego udzieliły talentu. Wielu nawet Poetów, po części posiadaią go tylko. Omamiaiąca

---

niey Zbroię Wenery na potyczkę z Olbrzymami idącey. — *Włosy iey za Helm służyły: Szyia za Dzidę: Brwi za Strzały: a piękność za Tarczę.*

http://rcin.org.pl

ta muzyka wychodzi z Lutni Pindara, Anakreona, Sapho, i Horaciusza. Lecz ieden Homer i Wirgiliusz wydaią z niey dźwięki w całey swey doskonałości i mocy.

http://rcin.org.pl

PORWANIE PROZERPINY.

Qui ferruginei toros Tyranni,
Et Musa canit Inferos supernâ.
Sid. Ap.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEDMOWA

KLAUDIANA.

Pierwszy, który porząc głębokie Nereusza równiny, smiał niekształtnemi wiosły swoiemi uderzać w bałwany, i na znikomym drzewie, w poszród wściekłości wiatrów torować sobie drogę; którey natura chciała śmiertelnym zabronić: z początku wzdłuż tylko pobrzeża, i po spokoyney wodzie krążył ze drzeniem. Lecz w krótce odważa się na rozległe odnogi; a tracąc ląd z oczu, wystawia rozwinięte swe żagle słodkiemu powiewowi południa. Zuchwałość iego w reszcie pomyślnym skutkiem zwiększona, na los go rzuca. Serce iego boiazni iuż nieznа. Iuż pełen ochoty, płynie na niezmierne bałwanów przestrzenie. — Zwraca oczy ku Niebu, które prowadzi go: i natrząsa się z burz i na-

http://rcin.org.pl

walności, równie Egeyskiego iak Jońskiego morza. (*

(* Iest to przyrównanie, w którym niedostaie drugiego członka mowy; czyli tego, co Rhetorowie Greccy Apodosem nazwali. — Klaudian chce powiedzieć; że długo na mnieyszych doświadczaiąc się treściach, skutek wieńczący usiłowania iego, zachęca go do wzięcia wyższego lotu, i wzbicia się aż do wysokości Epopei.

http://rcin.org.pl

PORWANIE PROZERPINY

PIEŚŃ PIERWSZA.

Z głębi świętych zachwyceń! któremi wzniesiony
Umysł móy, smiałe iakieś wznieca we mnie tony:
Spiewam bystre Tartaru mocarza rumaki!
I wóz iego, dymami cmiący gwiazd orszaki:
I łoże hymenowe usłane przemocą;
Łoże niestety! wieczną otoczone nocą
Królowey Piekła, — Precz z tąd! precz nieposwięceni!
Iuż oczyścił mą duszę tłum Boskich płomieni.
Oddycham Apollinem. — Iuż widzę, iak trwoga!
Wstrząsa świątynią, drżącą s przytomności Boga.
Jak napełniona chwałą przez iego ziawienię;
Rzuca z kopuł światłości niebieskiey promienie.

http://rcin.org.pl

Słyszę; iak kościół, którym pyszni się Attyka;
Iękí wnętrzności ziemi swym iękiem przenika.
Iak Eleusis powietrze świętym ogniem porże.
I smoki Tryptolema, któremi on orze;
Jak łby iarzmem złuczone wstrząsaią do góry;
A prostuiąc swe czuby świetne od purpury;
Wcichym ksykaniu, lotem zstępuią spokoynym
Do słuchania mych pieśni. — Toz daley, w dostoynym
Towarzystwie postrzegam Hekatę troistą.
Z przyiemnym winobrania bozkiem, co wieczystą
Chwałą nieśmiertelnego bluszczu wienczy czoło:
Zdobycz mu partańskiego tygrysa w około
Silne barki osłania; a kły pozłocone,
Błyszczą na piersiach iego misternie splecione.
Chwieie się naysłodszemi upoiony soki;
Ale Meońska laska iego wspiera kroki. (a

(a Ten zapał i te przywiedzenia, wyobrażaią zachwycenie przypuszczonego do taiemnic Eteuzyiskich; i poczynaiącego poymować ie. Oraz wystawiaią cząstkę widowiska podczas swiąt postanowionych na cześć Cerery, i Prozerpiny. — Wiadomo iest, że w nich wystawiano gatunek Opery; czyli widowisko na machinach.

http://rcin.org.pl

O wy piekielne Bogi! których berło, prawa
Proznuiącemu cieniów ludowi nadawa:
Których łakoma otchłań, z piekłów przepaściami!
Bez końca się zbogaca naszemi stratami.
Mocarze kraiów! siną otoczonych wodą
Brudnego Styxu! kędy straszne nurty wiodą
Powodzie Flegetonu! z kopcących płomieni!
Otwórzcie mi mieszkania tey świętey przestrzeni:
I odkryicie waszego taiemnice świata.
Powiedzciemi; iakową pochodnią skrzydlata
Miłość, zaieła serce w ponurym tyranie?
Iak dumney Prozerpiny stało się porwanie?
Które ią na Chaosu osadziło tronie.
Odmaluycie iey matki strapioney pogonie.
Jey rospacz! błąkania się od brzegu do brzegu!
Nowe dary na ziemi rozsiane w tym biegu.
Pokarm żołędzi dla nich wiecznie porzucony:
I tryumf słabych klosów nad dębem Dodony,
W zbytku zapalczywości swoiey Król Erebu,
Był iuż bliskim wydania nowey woyny Niebu.
Gniewał się, że z pomiędzy istot nieśmiertelnych,
On ieden był pozbawion słodyczy weselnych.
Że tracił w nudzeniu się samotnym dni płone.
Czuie czystych płomieni powaby pieszczone,
Nazwiska męża, oyca, szanowne i tkliwe!
Gwałtownie drażnią iego żądze niecierpliwe.

http://rcin.org.pl

Iuż się z przepaści ciemnych potwory gromadzą!
Furiie sprzysiężone przeciw Bogu radzą!
Tyzyfona w ziadliwe uwienczona żmyie!
Wzniosłszy fatalną głownię, przeraźliwie wyie:
Zwołuiąc w ten okropny obóz cieniow roty,
Gdzie śmierć obrzydła swoie rozbiła namioty.
Zbuntowane żywioły na praw związek cały;
Odnowić dawne bitwy, iuż się gotowały.
Iuż miano powypuszczać z Tartaru złe duchy!
I z ogromnych Tytanów pozrywać łańcuchy!
Swiatło dzienne, byłoby za chwilę zbyt małą,
Bezbożne pokolenie ich ieszcze uyrzało!
A Egeon sto-ręczny pozbywszy okowu;
Porwałby się był przeciw piorunowi znowu.
Gdyby Parki strwożone o świat bliski zguby!
Te straszne zamieszania nieuieły w kluby.
Biało-włose przed tronem piekielnego pana!
Zniżaią się w błagalniach do iego kolana.
A ściskaiąc go temiż rękami świętnemi;
Które przędą los swiata, z losy człowieczemi!
Które wątek naszego przeznaczenia tkaią;
Ina stalnych wrzecionach wieków bieg zwiiaią:
Lachesis, w którey ręce iest życia osnowa,
Z drzeniem, w te do Plutona przemówiła słowa.
„Sędzio nocy! Królu Park i cieniów w Erebie!
„Wszak nasze obracamy wrzeciona dla ciebie
Wszystko więc co oddycha, przez twóy życia wątek;
„Tobie winno tak koniec, iak i swóy początek.

http://rcin.org.pl

„Ty! odradzasz i niszczysz ludzkich plemień zmianę;
„Smierć i życie twoiemu berłu są poddane.
„Z ciebie idą, do ciebie wracaią stworzenia
„Wszystkie na świat wydane przez twe twórcze tchnienia.
„A dusze zgromadzone w przeznaczonym czasie;
„W twych kraiach, każda z nowym ciałem połącza się. (*b.*
„Niechciey pokoiu, związków poświęconych zrywać:
„Który, wieczyście wątek nasz miał utrzymywać!
„Wszak iest pod wyrokami naszemi zawarty.
„Niech go niemiesza Trąba niezgody upartyi.
„Iakaż zawiść bezbożna, te roziskrza żary!
„Że chcesz podnieść na nowo piekielne sztandary!

(*b.* Wszystko to wziętym iest z dawney nauki o Palingenezij; podług którey z ciał, do ciał dusze przechodzą. Po śmierci wpadaią do Tartaru; a po tysiącu lat skończonych, przywołanemi są na brzegi rzeki Lethe; z którey napiwszy się, i zapomniawszy o przeszłym życiu swym; wstępuią znowu na ziemię, i w nowe ciała przechodzą.

http://rcin.org.pl

„I powrócić Tytanóm złym światła korzyści!
„Proś o żonę Jowisza, a chęci twe ziści.“
Mówiła ieszcze: gdy iuż Park pokorne prożby,
Łagodziły Plutona gniew dziki i grozby.
Pierwszy raz się ta twarda zbłagać dała dusza!
Tak w pośrzód wściekłych wichrów, kiedy się porusza
Z lodowatemi skrzydły Akwilon burzliwy!
Do zmiecenia z gór trackich śnieżystey pokrywy;
Swiszcze w wałach powietrza; potoki przewraca;
Niszczy, i wśie, i bory: gdy go w tym ukraca
Eolus, zamykaiąc swe wrota miedziane.
Zaraz tyran zachodni poczuwa odmianę.
Próżney zapalczywości iego nikną fochy.
A burze w swe się nazad pogrążaią lochy.
Natenczas Król Tartaru przywołać zalecił
Syna Maij, by grozny swóy mu rozkaz zlecił.
Z Petazem swym na głowie, w ręku z laską zgody;
Staie chluba Cyllenu, Bożek skrzydło rody.
Pluton z powagą siedząc na żelaznym tronie;
Cześć swą, i boiaźn w groznym nakazuie tonie.
Ogromne berło! szpetnym skalane waporem!
Natężona postawa, z surowym humorem;
Niechęć, którey iest łupem; podwaiaią drzenia!
Iakie wzniecaią iego okropne spoyrzenia!
Wznosi głos swóy potężny! podobny do grzmotu!
Na słowa iego, zamiast strasznego łoskotu!

http://rcin.org.pl

Głuche w drżących sklepieniach nastały milczenia.
Cerber swe trzy paszczęki zamknoł w pół szczeknienia.
Łzy, któremi powiększa Kocyt nurty swoie;
Wstrzymały się w swym zdrzodle: a z niemi i zdroie,
I szumne Acherontu wód ucichły biegi:
I Flegetonu mruczeć zaprzestały brzegi.
„Tegeyski Bożku! rzeczę: potomku szanowny
„Pokolenia Atlasa: którego warowny
„Zakład pokoiu, wspiera i niebo i piekło.
„Boski posłańcze, dwoyga światów, co rozwlekłą
„Granicę ich przestąpić śmiesz tylko iedyny.
„Bież, a szybszy nad wiatry, przez powietrzne płyny
„Dumnemu Jowiszowi zanieś te me słowa.
„Okrutny bracie! iakaż moc? albo umowa?
„Zdołała ci nademną nadać władzy tyle?
„Czyż los niesprawiedliwy, ukrócił mię w sile?
„Odbieraiąc mi niebo? czy przez twe zwycięstwo?
„Tracąc światło, straciłem broń moią, i męstwo?
„Mniemasz że mnie być podłym? albo też zniszczonym?
„Że nierzucam pociskiem Cyklopów stalonym?

http://rcin.org.pl

„Że niestraszę zich kuźni próżnemi łoskoty!
„Słabych i łatwo wiernych śmiertelnikow roty?
„Czyliż dla ciebie, i ta rzecz ieszcze za mała?
„Że mi się część ostatnia wpodziele dostała.
„Że pozbawiony światła słodkiego widoku!
„Mieszkam tu w tych niekształtnych błoniach wposrzód mroku.
„Kiedy tron twóy oświeca Zodyak ognisty:
„I gwiazdy w twym pałacu iskrzą promień czysty.
„Smiesz że mię wreszcie krzywdzić w małżeństwa udziale!
„Neptun w swey lazurowey głębiny krzysztale
„Na piękney Amphitryty ściskanym iest łonie.
„Ty, przy swoiey małżące, i siostrze Junonie
„Spoczywasz, wyrzucaniem piorunów strudzony.
„Wspomnąż ci ieszcze o twych miłostkach Latony?
„Cerery? i Themidy? — O oyczo szczęśliwy!
„Otacza cię, i pyszni ród twóy pieszczotliwy:
„Rod liczny. — A iaż będę żyć wiecznie bez chwały!
„I pustynią mi tylko ma być dwór móy cały!
„Niebędąż nigdy słodkie miłości owoce
„Rospraszać tesknot, tak mię dręczących wysoce!
„Nie; iuż daley niezniosę tych haniebnych nudów.
„Przysięgam na noc pełną taiemnic, i cudów!

http://rcin.org.pl

„Na te matkę żywiołów! świadczę się tą rzeką!
„Samymże Bogom straszną! ieżli się odwleką
„Me żądania? lub los im zaprzeczy surowy?
„Podniosę cały Tartar! pokruszę okowy
„Zgrzyhiałego Saturna! dzień zaćmę mą mocą!
„A łamiąc wieczną ścianę między dniem, i nocą;
„Z piekielnemi cieniami, iasne świata ośie
„Zmieszam! i wszystko w starym pogrąże Chaosie.“
Zaledwie skączył Pluton; gdy iuż skrzydłopióry
Tykał się gwiazdzistego sklepienia Merkury.
Iuż wysłuchał poselstwa iego, oyciec Bogów.
Zamyślasię... rozważa gwałtowność pożogów..
Chwieie się umysł iego... różną mysl natęża...
Któraż z Bogiń pòyść zechce za takiego męża?
I nad światłość, przekładać piekielne łuczywa..
Czyni nakoniec wybór: i z nim się ukrywa.
Bogini panuiąca nad Henną, iedyny
Sławney opieką matek miała dar Lucyny;
W wiośnie swoiego wieku iedynaczkę lubą.
Ta, iedyną iey była pieszczotą, i chlubą:
Gdy ią na świat wydawszy; przestała być płodną.
Wszakże, Cerera chwały naywiększey iest godną.
Prozerpina iey stoi za potomstwo liczne:
Czci ią, i ma baczności na nią ustawiczne.
Pierwiastka mieć nie może czulszego starania
O swym małym, którego karmi, i osłania:

http://rcin.org.pl

Gdy wrożkach, pół księżyca niekształci urody:
Aby mógł po pastwiskach buiać nadto młody.
Iuż do wieku uczuciów doszła Prozerpina.
Ogień miłości twarz iey rumienić poczyna:
Drzy serce; a wstydliwość oney boiazliwa,
Niepewne iey życzenia po żyłach rozliwa.
W krótce się kochankami napełnia swietnemi
Pałac iey; z równą żądzą się staraiącemi
O zyskanie iey ręki. — Mars puklerzem błyska.
Apollo łukiem boskim; którym strzały ciska.
Ieden górę Rhodopę w upominku szlubnym;
Drugi miasto Amikles, i Delos, i z chlubnym
Wyrocznią sławną Klaros; na ofiarę daią.
Tak Juno, iak Latona wraz się dobiiaią
Pokrewienstwa z Cererą. — Lecz bogini biała
Przeciwne odpowiedzi obydwóm im dała.
Boiąc się zaś porwania: O! przyszłości sroga!
Przedmiot miłości swoiey, tam, gdzie żadna droga
Niewiedzie; w sycylijskich skał głębi ukrywa.
Natura mieysca tę w nią zaufanie wliwa —
Sycylia się niegdyś z lądem Włoch łączyła:
Burze, i powódź morska iey postać zmieniła.
Sławny zburzyciel Isthmu Nereusz ponury;
Posunowszy zwycięskie wody, między góry;
Wąskim przesmykiem morza, zniosł tłum ich szeregów;
Teraz tylko zprzeciwnych patrzą na się brzegów.

http://rcin.org.pl

Z oderwanego od tych gór, ziemi kawała;
Przepyszną wyspę tworcza natura wydała:
Którą bronią od szturmu bałwanów, trzy wały.
Tu się morze Jonskie rozbiia o skały
Ponadbrzeżne Pachynu. — Tam fale śpienione,
Od brzegów afrykańskich Tetydą pędzone;
Lilibea odpycha. — z inąd na kształt grzmota!
Etruskie się na Pelor morze wściekłe miota:
I wzruszyć go niemoże. — Wsrzód wyspy, spalony
Szczyt swóy straszliwa Etna wznosi pod Triony.
Etna, góra wsławiona! pomnik wieczno-trwały
Zwycięstwa! w którym nieba olbrzymów znękały.
Encelada bluzniercy grobowiec wydęty!
Pod tobą ten niezbożnik łańcuchami zpięty!
Tleiąc ieszcze piorunem trzasłym w iego barki!
Wyziewa wieczną powodz płomienia! i siarki!
Gdy głowę buntowniczą zwraca w różne strony;
Aby ulżył ciężaru, którym iest tłóczony!
Wstrząsaią się zasady gmachów sycyliyskich!
A drżącym miastóm grozi ciosem, ruin bliskich!

Wierzchołki Etny płonne, i niezamieszkane;
Są tylko widokowi przystępne, i znane.
Żaden tam człowiek stopy zuchwałey niestawia.
Inne części tey góry pług śmiało uprawia:
I drzewo na nich buia w gałęzie zielone.
Raz bowiem miecąc burze wiey łonie stworzone;

http://rcin.org.pl

Sprawuie kleistością chmur, słońca zaćmienie!
I iego świetno-dzienne plugawi promienie.
To, własne rozdzieraiąc wnętrzności! i pluca!
Pokarmy wściekłych szalenstw! pył na gwiazdy rzuca:
I przeciw niebu bryły okropne wyciska!
Mimo iednakże ognia, którym wre i pryska!
W posrzodku tych zarzewiów; iakby przez połowę,
Skryta moc utrzymuie powietrze zimowe.
Sniegi trwaią; lód twardnie; a dymy z pozogą
Wiiąc się nad srzonami, stopić ich nie mogą.
Iakież machiny straszne! te twarde opoki,
Te, ogromnych kamieni wyrzucaią tłoki!
Iakaż moc grozna! wzrusza dno te przepaściste?
Z iakich się leią zdroiów te rzeki ogniste!
Nie iest że to wiatr, w iakie zamkniony sklepienie?
Który, chcąc gwałtem swoie wyłamać więzienie;
I usłać sobie wolne przeyście; przez tysiące
Rozpadlin Iaskiń, szturmy rozsyła burzące.
Nie sąż to morskie wody? przez swe połączenie
Z siarczystemi kruszcami, zmienione wpłomienie?
Które wznosząc gwałtownie ogromne ciężary!
Pędzą ie na powietrze przez ściśnione pary. —
Tym strasznym okolicom, nayżyczliwsza zmatek,
Powierzywszy miłości swey, drogi zadatek:

http://rcin.org.pl

Iedzie pełna ufności, i uspokoienia;
Odwiedzieć i Pfrygią, i te urodzenia
Swego mieysca; gdzie mieszka czci-godna Cybele.
Chwyta wodze: — iey smoki wfałdzistym przedziele
Gibkie marszczą przeguby; rozwijaią skrzydła;
I wóz niosą w obłoki: — twarde ich wędzidła
Odwilża iad bez-silny, lekką cedząc pianę.
Czoła ich wświetne czuby ozdobnie przybrane;
Ciała zielonawemi centkami pokryte;
A z ich łusek ćmi oczy, błyszcząc złóto lite.
To, z szybkiemi zefiry lecąc na przesady;
Krętych ścieżek w powietrzu zgubne ryią ślady.
To też, lot swóy zniżaiąc, z lekka pole gładzą:
A skoro tylko kołom tknąc się prochu dadzą;
Proch kły puszcza: kłos żółty koley wyrównywa;
Droga znika pod zbożem, które ią okrywa.
Lecz wkrótce się usunie Etna z iey widoku,
Sycyliia się zdaie iuż zmnieyszać w iey oku;
I iakoby ucieka. — ! przeczucia skryte!
Ileż razy zmoczyły twarz iey łzy obfite.
Ileżkroć poglądaiąc na pałac wzruszona!
„Kwitniy (mówiła) kwitniy ziemio ulubiona!
„Którey nad byt niebieski przeniosłam ustronie.
„Czuway nad mym dziecięciem noszonym w mym łonie:

http://rcin.org.pl

„Nad krwią moią! mey duszy pociechą iedyną.
„Czułe za to wdzięczności Cerery niezginą.
„W nadgrodę starań, dziki krzéw cię nieposiędzie:
„Ni lemiesz twych wnętrzności rozdzierać nie będzie.
„Kwiatami się uwieńczać będą twoie pola:
„A niekupiona ciężkim uprawianiem rola,
„Wydaiąc w buynych zbiorach obfite nasienia;
„Przewyższy twych szczęśliwych mieszkańców życzenia.
Mówi; ... gdy w tym na Idę smoki się wspinały.
– Tam stoi matki Bogów przybytek wspaniały.
Tam w czczonym od smiertelnych kościele, spoczywa
Swięty Kamień; (*c.* który las sosnowy okrywa
Ciemnościami grubemi: — burze nie są smiałe
Zbliżyć się ku gaiowi temu; a zbuiałe
Liście, wdzięcznym się szmerem lekkiemu odzywa
Powiewowi, który kwiat złatorośli zrywa.
Lecz wsrzód świątyni, chóry kapłanów gorliwych,
Zgiełkiem muzyk niesswornych, i pląsów krzykliwych,

(*c.* Phrygiyczykowie czcili Boginię Cybelę, pod postacią wielkiego Kamienia.

http://rcin.org.pl

Uderzają gwałtownie więzące sklepienia.
Brzmi Ida pomieszanym wrzaskiem uwielbienia:
A drżący Gargar, w czasie tych obrzędów sławnych;
Schyla dumne wierzchołki drzew swych staro-dawnych.
Na przybycie Cerery, ustaie chrapliwy
Dźwięk bębnów; chóry milczą; Korybant skwapliwy
Wstrzymuie swe żelazo bliskie uderzenia;
Piszczałek, i cymbałów ucichaią brzmienia;
Nikną zieżone grzywy Lwów ułagodzonych.
Wielka Bogini z głębi gmachów poświęconych
Wychodzi, pieszczotliwym czuciem uniesiona.
Schyla wieże, któremi iest chlubnie wieńczona;
I boskie córce swoiey daie usciskanie.
W tedy Jowisz, co z górnych niebios patrzył na nie;
Odkrywa swe zamysły przebiegłey Wenerze.
„Piękna bogini rzecze: czczona na Cytherze;
„Zwierzam ci sekret, względem młodey Prozerpiny:
„Przeznaczoną iest ciemney Królowi krainy.
„Atropos tego żąda. — Toż przepowiedziała
„Themida; iuż i sama pora ta nastała:
„Cerera nieprzytomna. — Zstąp więc bez odwłoki
„W kray sycyliyski; i gdy iutro się obłoki

http://rcin.org.pl

„Zarumieniał iutrzenki pierwszemi ogniami;
„Namów córkę Cerery, aby poszła z wami
„Bawić się na hennenskie równiny kwieciste.
„Użyi sztuk wszystkich; rzuc te pociski ogniste;
„Co uczucia natury rozżarzaią całyi;
„I których ia sam dzielne poczułem upały.
„Dlaczegoż piekła, głucha spokoyność zaieła?
„Gdy z niey niebo, i ziemię złupiły twe dzieła.
„Podbiy wszelki kray świata, pod twe prawa świętne!
„Zimne cienie Tartaru! i furye smętne!
„I sam Acheron! twemi przenikniy pożogi:
„Niechay surowy Pluton, zmiękczy umysł srogi:
„A serce iego z bronzu, dotąd nieużyte;
„Niechay będzie miłości strzałami przeszyte.“
Posłuszna oycu, śpieszy Wenera; a razem,
Towarzyszy iey Pallas, za iego rozkazem;
I Bogini, którey łuk brzmi w menalskim lesie.
Wszędy, gdzie się obrócą; blask w koło nich niesie
Wspaniałość od światłości niebieskich płomieni.
Tak się iskrzy kometa, gdy z górnych przestrzeni
Ciskaiąc straszne ognie, z stępuie do niskich
Szlaków, dla obwieszczenia światu nieszczęść bliskich.
Na iey widok drzy sternik! lud się srodze bidzi!
Nikt grożącey iey grzywy bezkarnie niewidzi.

http://rcin.org.pl

Ona burze okrętom wczesnie przepowiada;
I miastom zniszczyciela, wprzód nim ie napada.
Iuż przybyły na pałac Cerery wspaniały;
Gdzie się sztuki cyklopów, cuda wyczerpały.
Mur, i ganki żelazne; drzwi ogromney miary;
Na stalowych zawiasach toczą swe ciężary.
Żadna praca Steropa, ani Pyrakmona;
Z tak wielu usiłowań niebyła złożona.
Nigdy podobne wiatry, w ich kuźniach niedeły:
Ni takie strugi kruszcow z pieców ich płynęły.
Przysionek lśniła kości słoniowey robota.
A z zmieszanego razem i śrebra, i złota,
Wielkie się słupy pod dach miedziany wznosiły;
Brzmi pałac wdzięcznym pieniem Prozerpiny miłyi,
Pracuiącey nad suknią przedziwney zalety.
Tę, próżno w upominku bogatym niestety!
Przeznacza lubey matce; którey nieobaczy.
Cztery żywioły, igłą uczoną tam znaczy;
I świetne oyca swego Jowisza mieszkanie.
Widać tam wszystkowładney natury staranie;
Iak mądremi prawami ta tworczyni nasza;
Nieporządek starego Chaosu rozprasza.
Iak od zmieszaney massy, dzielą się początki.
Lekkie ciała się wznoszą subtelnemi wątki,
Na srzodek, szypko ciężka materya leci;
Sklepienie nadpówietrzne, mnóstwo ogniow nicci;

http://rcin.org.pl

Z gwiazdami krąży niebo; wody toczy morze;
A ziemia wisi w płynnym powietrza prze-
stworze.
Kolory iey, subtelne rozróżniaią cienie.
Złotem iskrzące gwiazdy maią swe znaczenie;
Płynny krzyształ, maluią purpurowe sciegi;
Kamienie drogie kraiów podwyszaią brzegi.
Szczęśliwym omamieniem sztuki, hafty wzdęte
Wyrażaią bałwanów, ruchy; i nagięte
Wichrem trzciny, zdaią się uderzać o skały.
Ucho zdradzone okiem, mniema, że nabrzmiały
Szum wód słyszy, pobrzeża topiących pia-
szczyste.
Około ziemi, pasy obwodzi cieniste.
Tych pięć, kreślą powietrza własność się
różniącą:
W srzodku widać w ognistym tle, strefę gorącą.
Wszystko na nim wyraża zwiędłość, i posuchę
Niszczącą te krainy, i płonne, i kruche.
Sam wątek tłąc powietrzem prawie rozognio-
nym;
Zda się być od słonecznych promieni spa-
lonym.
Z dwóch stron brzegów mieszkalnych, ciąg-
ną się Krainy;
W których umiarkowane powietrza ich płyny,
W miłych powiewach, zdrowie rozlewaią z
życiem.
Ostatnie strefy krzepną pod lodów okryciem.

http://rcin.org.pl

Wieczna zima, zasępia tamte kraie całe;
Od którey, płutno same zda się być zdrętwiałe.
Ponure także stryia swoiego mieszkanie;
I smętne dusz Królestwo; którego się stanie
Sama wkrótce ofiarą! wyszywa warownie.
Tu łzy, piękne iey oczy zallały gwałtownie!
Smutny znak fatalnego tego wydarzenia.
Prozerpina, iuż kączyć miała zakrzywienia
Modrawe Oceanu, na tey szaty brzegach:
Gdy w tym u drzwi usłyszy ruch zawias w ich biegach;
I uyrzy trzy Boginie. — Wnet rzuca iglicę.
Okrywaią się slicznym rumieńcem iey lice:
Zwiększa się białość twarzy; a skromna wstydliwość
Iaśnicie w niey, przez czystych wdzięków swoich żywość.
Nietakim kość słoniowa blaskiem przerażała,
Gdy ią trefnie w purpurze sydońskiey zmaczała
Lydyiska białogłowa: — lecz iuż się ukrywa
Słońce w morzu, noc cicha do spoczynku wzywa;
I maki Morfeusza z wilgocią rozmiata.
Pluton uwiadomiony od swoiego brata;
Spiesznie się do uyrzenia iasnych państw gotuie.
Iuż obrzydła Alekto swe stado zaymuie.

http://rcin.org.pl

Iuż zaprzęga rumaki, dzikie! obłąkane!
Rumaki! w czarnych połach Erebu zchowane:
Które żywią nadbrzeżne kocytu pastwiska;
A z stygła woda Lethe napawa: — z ich pyska
Piany sen rozsiewaią, śmierć, i zapomnienia.
Tu, rzuca zły Orpheusz gniewliwe spoyrzenia.
Tu się gorący Ethon, i wspina, i zżyma:
Którego w biegu strzała dognać mocy nima.
Tu, wspaniały Nykteusz wznosi łeb subtelny,
Chluba ciemnego stada: i Alastor dzielny,
Wstrząsa grzywą, co cechę Plutona dziedziczy. (*d.*
Niecierpliwe porwania tak piękney zdobyczy!
Czekaią pana, grzebiąc piasek z piekłów drzeniem!
A radość swą okropnym oznaczaią rzeniem.

(*d.* Starożytni piętnowali swe bydła rozpalonym żelazem, dla rozeznania ich gatunku, i rodu.

KONIEC PIESNI PIERWSZEY.

http://rcin.org.pl

PRZEDMOWA
PIEŚNI DRUGIEY.

KLAUDIAN
DO
FLORENTYNA. (*

Orpheusz od dawna położywszy Lirę, zawiesił boskie swe pienia. Niepocieszone Nimphy łzy lały: a potoki słodkiego tonów iego pozbawione wdzięku, żale swe bolesnym

(* Skączywszy pieśń pierwszą porwania Prozerpiny; zdaie się, że Klaudyan zaniechał

http://rcin.org.pl

wyrażały szmerem. — Iuż leśne zwierzęta do przyrodzoney swey powróciły dzikości. Boiąca się lwa iałuwka, daremnie wzywa pomocy tey liry, która iuż na iey nieodpowiada ryczenia. — Milczenie icy zasmuca twarde opoki, i bory, tyle razy omamiaiącemi iey przyciągane dźwięki. — Lecz Alcyd dla oswobodzenia Thraciy, Inachusa miasto opuszcza. Ukazuiesię: burzy krwawe bezbożnego Diomeda staynie; i przymusza do pasieniasię trawą drapieżne te konie, które się ludzkiemi tuczyły ciałami. Wtedy syn Kalliopy dzieli radość powszechną: miłość oyczyzny próżnuiącą lirę nastraia; pod iego smyczkiem słoniowym, pod szybkiemi palcami, wdzięcznie brzęczące strony pierwsze swe tony wydaią. — Zaledwie dał się usłyszeć; usmierzaią się bałwany i wiatry: potoki Hebru w swym spadku zawieszonemi zostaią. Rhodopa nachyla swe skały, chciwe powtórzenia zwyciężaiących tych wdzięków natury.

---

był póty swey pracy, póki Florentyn Muz, i Klaudyana przyiaciel, niezachęcił go do dalszego ciągnienia icy. To iest przedmowy tey treścią. — Florentyn był rzymskim prefektem w roku 396 po narodzeniu Chrystusa Pana.

http://rcin.org.pl

Ossa zginaiąc wierzchołek, otrząsa z siebie okrywaiące ią śniegi: wyniosłe iodły, topole, i Dęby z stępuią z Hemusa. Laur na pienia Boga Cyrrhy (X. nieczuły; na głos Orpheusza przybiega. — Psy molossyiskie z zaiącem się pieszczą, który boiazliwym już nie iest: nie winny baranek obok wilka spoczywa: bawią się z tygrysem Daniele: grozney lwa grzyw nie lękasię Ielen, —

Orpheusz opiewa mściwą nienawiść Junony; pamiętne Herkulesa czyny; i poskromione walecznemi rękami iego poczwary.... nieustraszone dziecie! widzę cię ukazuiącego drżącey Alkmenie zdumnym uśmiechem pogniecione węże. — Wkrótce nielękasz się ani wściekłego wołu tego, którego ryczenia strachem napełniały Kretę; ani stróża srogiego! szczekaiącego na brzegu piekielnym. — Ty lwa Nemeyskiego Firmamentowi powracasz: ty wleczesz znękanego dzika tego, który był Erymantu postrachem, i chlubą: ty rozwięzuiesz pas amazonki woienney. Stymphalskie ptaki są twemi przebite strzałami. Trzykrotny zwycięzca! potroynego Geryona; trzody iego porywasz z mieysca, gdzie słońce dokonywa biegu swoiego. Darmo An-

(X. Alluzia do bayki Daphny.

http://rcin.org.pl

teusz upada na nowo. Daremnie Hydra swe głowy pomnaża. Szybkie skoki menalskiey łani, przed twemi ią nie ochronią razami. — Ty gasisz płomienie, które niezbożny Kakus wyziewa. Krew Buzyrysa Nil czerwieni: a krew Centaurów Pholoeyskie doliny. — Nad dziełami twemi zdumiewaią się Libiyskie odnogi. Wysoki Atlas z zadziwienia zdrętwiał! gdy niebieskie sklepienie na twych ramionach się zparło; lecz świat znalazł w nich trwalszą podporę: a słońce, i gwiazdy zwiększym upodobaniem na tey uwielbioney toczyły się głowie. — Tak swe uniesienia śpiewak Tracki wynurzał.—Zacny Florentynie! ty moim iesteś Alcydem: ty lutnię moią ożywiasz: na głos twoy budzą się muzy uspione. — Ty światu powracasz nieśmiertelne te grono; które aby poszło za tobą; opuściło Helikońskie iaskinie.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ DRUGA.

Ieszcze świetne promienie wbardzo ranney porze,
Nierzuciły oblasku na Jońskie morze.
Zaledwie pierwsze ognie iutrzenki różanyi,
Igraiąc z modrawemi Thetydy bałwany;
Chwiać się nad wzruszonemi poczynały wody:
Gdy posłuszney park prawom Prozerpinie młodyi
Przyszło wyiść dla użycia gaiowego chłodu.
Stało się to z chytrego Wenery powodu.
Ona iey rozprószyła trwożliwe niechęci!
I zakaz tkliwey matki wydarła z pamięci.
Trzykroć drzwi pałacowe gniotąc swe zawiasy;
Okropne z rdzawych haków wydaią hałasy!
Trzykroć na nieszczęśliwe czuła przeznaczenia
Etna; żałosne z rykiem wyziewa ięczenia!
Kroków iey niewstrzymuią te znaki! te dziwy!
W towarzystwie trzech bogin, wychodzi na niwy.
Wenera iest na czele: — włosy iey zwinięte
W pierścienie, wznoszą szpilki od graciy wpiętę:

http://rcin.org.pl

A kamien drogi, ręką oprawny Wulkana;
Kształci przepyszną haftkę, którą podkasana
Purpurowa iey szata, wdzięk fałdów pomnaża.
Idąc, wielbi swe sztuki; układy rozważa.
Iuż z skutku przyszłey chwały radość się w niey sili.
W krótce pod iey mocarstwem kolana uchyli
Nieprzełomiony Chaos: sam Pluton zwodnicze
Dzwignie iarzmo; i iego cienie niewolnicze
Do zwycięzkiego swego wozu wnet przykuie.
Za nią, dwie nieśmiertelnych dziewic postępuie:
Bogini czuwaiąca nad Atenskim ludem;
I Królowa Lyceu, sławna lesnym trudem.
Pierwsza straszliwa w boiu! a druga na łowach!
Dłóto naśladownicze wyryło w okowach
Na szyszaku Pallady srogiego Typhona!
Niższa część ciała iego, iakby ożywiona,
W poruszeniu być zda się; gdy wyższą zdrętwienie;
I śmiertelne dokoła otaczaią cienie.
Straszna Bogini dzida! podobna wysokiij
Sosnie, zdaie się same rozdzielać obłoki.
Zakrywa świetnym płaszczem syczące Gorgony
Węże, ktoremi iest iey puklerz nasrożony!
Bogini lasów idzie w skromnieyszey postawie
Żywy obraz swoiego brata; ma też prawie

http://rcin.org.pl

I rysy, i twarz Pheba, z takiemiż oczami:
Lecz nadto, ozdobione płci swoiey wdziękami.
Białością iey okryte ręce, rażą oczy;
Włos zaniedbany z ruchem zefirów się toczy;
Łuk spuszczony; a kołczan po ramieniu pływa:
Wygląda, iak kretenska Nymfa urodziwa.
Podwóyną łowcza suknia szarfą opasana;
Na krztałt lekkich fal igra po nad iey kolana.
Na niey pływaiąc ieszcze wśrzód obłędnych cieni,
Daie się widzieć Delos na morskiey przestrzeni;
Którey bałwany, złotem haft kunsztowny snuie.
W śród dwóch Bogiń, Cerery córka się nayduie;
Ta córka, co swey matki iest chlubą iedyną!
A która, wnet rozpaczy iey będzie przyczyną.
Równa im wdziękiem, chodem, w wspaniałości składzie.
Day iey puklerz; podobną zostanie Palladzie,
Day kołczan; za siostrę ią wezmą Apollina.
Podwinięty iey ubior, Aspis kładki spina.
Pyszna suknia! Minerwy kunsztu żywe wzory.
Nigdy dobrane lepiey niebyły kolory;
Ni natura w istocie oddaną tak wiernie.
Prozerpina na dnie iey wyszyła misternie
Sławnych Hyperiona dzieci narodzenie:
Którym rząd dni i nocy dało Przeznaczenie. (a

(a Ponieważ pochodzi to z bayki pospolitey

http://rcin.org.pl

Z różnych ich kształtów łatwo rozeznać wspaniałe
Słońce, i Księżyc, chociaż ieszcze bardzo małe.
Kolebką ich są chybkie Oceanu tonie;
Spokoynie na Thetydy spoczywaią łonie:
Która słabość ich wspiera w nayczulszym staraniu.
Rumieniec świeżey róży błyszczącey w zaraniu,
Cerę miłych tych dzieci ożywioną czyni;
A blask ich odbiia się w tle modrym Bogini.
Prawą ręką mdłe kroki Tytana wstrzymywa:
Nieiest ón ieszcze bożkiem tym, co iuż dogrzywa;
Ledwie się pierwsze iego migocą promienie.
Swiatłość ta, ma wiekowi równe przymilenie:
A z dziecinnym kwileniem, w którym czasem krzyka;
Subtelny się z ust iego płomyczek wymyka.

---

wypada zatym wytłómaczyc ią. Hyziod w swoiey Theogonij powiada, że słońce, i księżyc urodziły się z Hyperiona i z Thei: którzy zrodzeni są z ziemi i nieba: równie iak Rhea, Themis, Thetis Saturn etc. taką więc rzeczą Thetis iest ciotką słońca i Księżyca — iest to także przyczyną dla czego słońce niezowie się Phebusem, lecz Tytanem.

http://rcin.org.pl

Siostra iego, po drugiey stronie nachylona;
Sok posilny łakomo ssie z Thetydy łona.
Na iey czole pół xiężyc, iuż się znaczy mały.
Taki iest Prozerpiny piękney, stróy wspaniały.
Orszak iey z różnych krain Naiady składaią.
I co czyste Krynissy zdrzódła zaludniaią;
I co się kąpią w tłumney kamieni czeredzie,
Które z sobą łoskotny Pentagias wiedzie:
Toż, co z zimnego Gela piią wody spławne;
Z kąd nazwisko swe wzięło iedne miasto sławne.
Daley, które w bagnistym żyią kamarynie;
I co się przeglądaią w krzysztalowym płynie
Nieszczęsney Aretuzy: i te, co wezbranym
Morzem, za Alpheuszem biegły roskochanym.
Wierna Cyana wzrostem przechodzi Nimf koło.
Tak, piękne amazonki wracaią wesoło;
I od tarcz ich brzmi wartkość powietrza rozbita;
Kiedy postrach pół-nocy, mężna Hippolita
Zwyeiężkiemi ie z krwawey odprowadza bitwy:
Bądź, gdy zgnębiły Getów dzielnemi gonitwy:
Lub siekiery, kutemi nad brzegiem Thermody,
Słabo-skrzepłe Donayskie porąbały lody. (*b*

(*b* Dla utorowania drogi łodziom, na których one Don przebywały, w czasach; kiedy lo-

http://rcin.org.pl

Tak, gdy meońskie Nimfy skocznemi szeregi
W dnie Bachusa, oyczyste przebiegaią brzegi:
Widać ie ozdobione tym złotem wilgotnym;
Które Hermus w swym nurcie toczy bystrolotnym.
Bożek rzeki z swey ciemney iaskini, spoyrzenia
Uprzeyme rzuca na nie: a dla udzielenia
Szacownych im wód swoich, hoyność iego szczera
Schyla urnę, na którey boską rękę wspiera.
Ze szczytu wysokości swey zielono-rodnyi;
Postrzegłszy góra Henna ten orszak czci godny;
Wnet mżącego w dolinie Zefira przyzywa.
„Przyiemny Oycze wiosny! tak się doń odzywa;
„Ty! którego roskoszne, i słodkie powiewy,
„Igraią na mych łąkach: co wszystkie me krzewy,
„I me pory ozdabiasz płodem rosy dzielnyi:
„Spoyrzyi się wdzięcznie na ten Nimf chór nieśmiertelny!
„Na tę Boga piorunów familię świętą;
„Niegardzi ona wieyskich roskoszy ponętą.

---

dy dość mocnemi niebyły do wstrzymania ich z końmi, i z całym ich rynsztunkiem woiennym. —

http://rcin.org.pl

„Użycz mi twey pomocy: sprowadz tu świat młody.
„Rozsyp na me rośliny kwitnące swobody.
„Niech mi zazdrości żyżny Hybla, moich płodów:
„Niech zgaszą me ozdoby, wdzięk iego ogrodów.
„Rozley po żyłach moich te cudne balsamy,
„Które Panchanskich borów, (c wyziewaią tramy.
„Te przedziwne wonności, któremi swe brzegi
„Napełnia miły Hydasp, pachniącemi biegi:
„I te wszystkie perfumy, co Phenix zgromadza
„Z krainy Saba; na stos, który go odradza.
„Rozgrzey me łąki przez twe dobroczynne tchnienia.
„Zrob me kwiaty, godnemi Boskiego pragnienia.
„Niech Olympskie piękności będą zaiętemi
„Mgłą roskoszy, wiencząc się girlandami memi.
Mówi; a Zefir skrzydła zmaczane Nektarem
Poruszaiąc, niebieskiey tey wilgoci darem,
Lono ziemi przenika; — boskie iego tchnienie;
Czyni zewsząd przyiemney wiosny rozkwitnienie.

(c Panchaiia, prowincia w Arabij, gdzie rośnie kadzidło. — Hydasp, rzeka wpadaiąca w Indus, w kraiu, który wydaie zapachy.

http://rcin.org.pl

Pola, runem zieloney murawki okrywa;
Po powietrzu, i niebie pogodę rozliwa;
Rumieni różę; czerni iagódki mirtowe:
Fiołki przystraia w farby, i modre i płowe.
Dumni mocarze Partów! (d waszę pasy lite,
Do których wszystkie skarby wschodnie są u-
żyte;
Nietaką maią swietność; ni tyle odmiany.
Ni runa ubarwione kosztownemi piany;
Które wrząca purpura w panwiach Tyru toczy.
Mniey ptak Junony blaskiem razi nasze oczy
W rozwiciu piór, upstrzonych złotem, i lazury.
Nie tak piękną iest Iris; gdy między dwie
chmury
Wryty łuk swóy na wstędze zieloney, świe-
tnemi
Krasi farby, burzliwe niebo zdobiącemi.
Piękność tych kwiatów swoich, ieszcze nie-
skończenie
Przewyższa okolicy samey położenie.
Iest to równina, która wznosząc się nieznacznie;
Kształci wdzięczny pagórek zchylony opacznie.
Tysiąc tam fontan z skalney wytryskuiąc rzyki;
Skrapia ziemię, i szemrze pomiędzy trawniki.

(d Klaudian mówi to o Persach, nieczyniąc różnicy między dwoma nazwiskami temi.

http://rcin.org.pl

Przesliczny lasek, gęstym swym cieniem ukraca
Spiekę, i chłód iesienny w posrzód lata wraca.
Tam wznoszą pod obłoki swe wierzchy, ozdobne
Jodły, do budowania okrętów sposobne;
Dereń, wystarczaiący na zaboycze spisy;
Dąb miły Jowiszowi; posępne cypryssy;
Smutna ozdoba naszych pomieszkań grobowych.
Słodki więzożołd, pełen promieni miodowych;
I Laur drzewo prorockie. — Tam bukszpan nagina
Kręte roszczki, i gęsty szczyt swóy w górę wspina.
Tam wlekąc się po ziemi bluszcz, liściem połyska.
Tam swóy winna latorosl wiąz kochany ściska.
W bliskości się iezioro perguskie rozliwa,
Otoczone gaikiem; którego ruchliwa
Zieloność maluie się w wód przyległych toni.
Czysty ich krzyształ przeyścia wzrokowi niebroni:
A zgłębią omamione oko na dno płynie.
Depczą kwitnące pola z Nimfami boginie:
Radośc błyszczy w ich oczach. — Cythera Królowa
Zachęca, w te się do nich odzywaiąc słowa:
„Miłe siostry; ieszcze blask słonecznego wschodu,
„Nierozproszył świeżości powietrza, ni chłodu.

http://rcin.org.pl

„I ma gwiazda, rumianą co poprzedza zorzę;
„Odwilża żołcące się trawki na ugorze.
„Spieszmy się zbierać kwiaty, „mówi; i ten zrywa
Kwiat naypierwsza (e co go krew Adonisa żywa
Farbuiąc; wykresła w niey przez te iego szczątki,
Miłości iey bolesne, i tkliwe pamiątki.
Wnet się całe te grono rosprasza częściami,
Iakby iakie pszczoł roie; gdy za rozkazami
Matki swey, w nowym ulu osieść każda szuka.
Lub gdy z wydrążonego wyleciawszy buka;
Brzęcząc, na Hybli czomber osiadaią młody;
Dla s sania z roślin soków, z których robią miody.
Inż łąki z ozdób swoich są ogołocone:
Ta fiołki do Lilii dobiera przycmione.
Tamta się w różno-barwe stroi macierzanki.
Ta kładzie na swe czoło, z róż uwite wianki.
Inna skromnym Troenu uwieńcza się kwiatem.
I wam nieprzepuszczono, coście się z tym światem

(e Anemon, inni mówią róża, urodzona ze krwi Adonisa.

http://rcin.org.pl

Rozstali! tobie piękny Narcyssie! i tobie
Załosny Hyacyncie! co nosisz na sobie
Znak żalów! iakie sroga twoia śmierć sprawiła. (f
Swietne potomki! których nowa odrodziła
Wiosna byliście niegdyś dziećmi przyiemnemi.
Ty Hyacyncie zrodzon w Amiklesu ziemi:
I ty Narcyssie, ziomku cnego Helikonu.
Obu wam zdradna miłość przyśpieszyła zgonu.
Skonczył się los tamtego fatalnym kamieniem!
A ty zaięty twarzy swey wyobrażeniem;
Ległeś w brzegu fontanny w śrzód zapałów dzielnych:
Opłakani obydwa od bóstw nieśmiertelnych!
Tu Phoebus boską ręką rani swe oblicze.
Tam ięcząca Cefiza połyka gorycze!
I z zbytku bolów! kruszy wszystkie swoie trzciny.
Prozerpina, bogini żniwa cel iedyny;
Naypilnieyszą ze wszystkich być się pokazuie.
To prątkowe koszyki kwiatami ładuie.
To się wieńczy z dobranych kolorów w bukiety.
Nieszczęsne przeznaczenie, i wieniec, niestety! . .

(f Podług bayki ten znak zależał na słowie greckim powtórzonym ai, ai: który odpowiada Polskiemu Ach! Ach! —

http://rcin.org.pl

Dumna Bogini; co szczęk broni słyszeć rada:
A głos tromby woienney nad wszystko przekłada;
Ku przyiemnieyszey w dniu tym zniża się zabawie.
Ręce, te dzielne ręce; co w rycerskiey sprawie
Szyki nieprzyiacielskie przełamuią mężnie!
Które bramy, i wały szturmuią potężnie!
Błahemi się spokoynie trudnią rozrywkami.
Dzida leży na stronie: — pierwszy raz wiencami
Iest hełm iey ozdobiony: pod zbytkami Flory,
Skryte rzezby, straciły te grozne pozory;
Które na polach Marsa postrachy miotaią:
A z pod wiosnianych plonów, co go okrywaią;
Niepoznaną się stała ta kita straszliwa!
Która zbłyskawicami pioruny rozsiwa.
I ty, Królowo lasów; co gonisz zwierź płochy,
Między partheneyskiemi wychowany lochy:
Niegardzisz towarzystwem tey ucieszney młodzi.
Lecz prosty wieniec tylko, rozwite obwodzi
Włosy twe; i twóy cały ubior iest w tych znakach.
Kiedy tak rozprószone po łąkach, i krzakach,
Używaią niewinnych tych zabaw szczodroty:
Nagle słyszeć się daią okropne łoskoty!

http://rcin.org.pl

Ziemia pod ich krokami ryczy z strasznym drzeniem!
Własnym się wywracaią wieże roztrąceniem!
Padaią miasta, z gruntu swych zasad wyrwane!
Wszystkim, tych okropności przyczyny nieznane.
Ty, bogini Paphosu wiesz o tym iedynie:
Tryumfuiesz! lecz radość twa w przestrachu ginie.
Iuż Król zmarłych przez ciemne rozpadliny ziemi
Szuka przeyścia. — Iuż tłoczon końmi piekielnemi
Encelad, z pod ciężaru ich ięki wywiera!
Ostrość kół, członki iego olbrzymie rozdziera!
A głowa ogromnemi gmachy przywalona;
Wstrzymuie Sycylię, razem i Plutona.
Na cóż się mu przydadzą bezsilne oręże?
Próżno z piekielnym wozem walczą iego węże.
Dymiącesię po ciele pędem koła toczą:
I głębokie koleie siarki na nim tłoczą,
Iako, gdy mężny żołnierz, pod szańce, lub mury
Chce podeyść, kopie droge taiemnemi dziury:
Z którey, iak gdyby z łona ziemi urodzony;
Wpada na nieprzyiaciół: i w twierdzy zdziwionyi
Niespodzianie zwycięzką chorągiew zatyka.
Tak trzeci syn Saturna zbłąkany pomyka:

http://rcin.org.pl

I przez zakręty ścieżek, opuściwszy wodze;
Chce się przerznąć ku Królestw brata swego drodze.
Lecz gdy żadnego przeyścia nigdzie nienayduie;
Gdy zapęd iego wszędy łańcuch skał tamuie;
I iak by nieprzebyte stawi przed nim ściany:
Pluton zawady temi srodze rozgniewany!
Uderza berłem w skałę: — huk wyższy nad grzmoty!
Pędzi po sycyliyskich iaskiniach łoskoty.
Lipara wylękniona! Wulkan przerażony
Odbiega od swych pieców! a niedokączony
Z rąk drżącego Cyklopa, piorun się wymyka!
Straszne te uderzenie, i wasz słuch przenika
Mieszkańce blisko legli Alpom lodopławym:
I ktorzy żegluiecie po Tybrze żółtawym:
Gdzie zatknąć maią znaki zwycięskie Rzymianie.
I co wiosły pieincie wały w Erydanie.
Tak niegdyś Thessalia piękna, gór oporem
Scisnięta, była tylko rozległym ieziorem.
A zalane iey pola, łąki, i kray cały,
Bez Uprawy pod wodą Peneyską nędzniały.
Gdy Neptun uderzywszy troyzębem wał przerwał.
Raz ten gwałtowny ossy wierzchołek oderwał
Od Olimpskiego szczytu: wnet wyszedłszy wody
Ze swoiego więzienia; płyną bez przeszkody

http://rcin.org.pl

Przez tempeyską dolinę: rzeka w morze wpada;
A ziemię osuszoną mieszkaniec posiada.
Zaledwie Boga piekłów raz zapamiętały!
Przełupał silną ręką Sycyliyskie skały:
Kiedy się ukazała głębia przepaścista!
Którey okropny widok! i para nieczysta
Miota postrach, pod same niebieskie sklepienia.
Gwiazdy, prawzapomniały wiecznego krążenia.
Kompie się w Oceanie niedzwiedzica biała,
Do którego się przedtym przybliżyć nieśmiała!
Chód gnusnego Boota nagli przelęknienie!
Drzy Oryon! z przepaści wychodzące rzenie
Bladością potężnego Atlasa obliwa!
Szkaradny oddech, niebo czernidłem pokrywa,
Które nań wyziewają rumaki piekielne.
Lecz strachy z nich wzniecone, są też nieoddzielne
I od samych rumaków: — w ciemności wieczystyi
Wychowane, przeraża dnia blask promienisty
Zatrzymują się... żuią wędzidła śpienione.
Drżą, z widoku nowego nieba zadziwione..
Iuż chcąc się skryć w Chaosie, dyszel w bok zwracają;
Lecz razy bicza, znosić światło przyuczają:
I zdaie się, iakby im skrzydeł dodawały.
Strumień roztopionemi śniegami nabrzmiały
Niestakim pędem spada: — dziryt wyciśnięty;
I strzała wypuszczona z cięciwy napiętyi;

http://rcin.org.pl

Szturm burzy łoskotliwey; i myśl natężona;
Z mnieyszą lecą szybkością, niż konie Plutona.
Lecą... farbuiąc krwawą posoką wędzidła.
Szpeci piasek nadbrzeżny ich piana obrzydła.
Zaraża się powietrze smrodliwym ich tchnieniem.
Z okropnym uciekaią Nimphy przelęknieniem.
Prozerpina porwana! . . z wozu nieszczęśliwa!
Co ią unosi, Bogin na ratunek wzywa.
Iuż Pallas straszną głowę Meduzy odkryła!
Iuż i Dianna szypko łuk swóy wyprężyła.
Biegną łup okrótnemu odbiiać Wujowi:
Niesie ich zapał zemsty ku gwałcicielowi.
Wstyd znieważony, obie do męstwa zagrzywa.
Lecz Król Erebu z ich się pogróżek naśmiewa.
Tak strasznym lew wygląda! tak błyska oczyma!
Gdy iałuwkę, ozdobę trzody w szponach trzyma.
A skoro w iey wnętrznościach i członkach rozdartych,
Głód zasycił, i żądze wściekłości zażartych!
Cały ieszcze krwią zbroczon! wstrząsa grzywą hardo:
I na próżny pasterza gniew patrzy z pogardą.
„Podły cieniów Tyranie! Pallada zawoła.
„Sromoto pokolenia! Złoczyńco bez czoła!
„Do takichże występków? i na takież zbrodnie?
„Posunęły cię czarnych Eumenid pochodnie!

http://rcin.org.pl

„Czemuż opuszczasz zgryzot mieszkalne więzienie?
„Iak wóz piekła smie kazić Niebieskie promienie!
„Tartar ma swe poczwary: Lethe w larwy płodna:
„Furia iest takiego męża, iak ty, godna.
„Wyidz z granic brata, któreś przestąpił zuchwale:
„Nie dla ciebie się Niebo dostało wpodziale.
„Wróć się do wieczney nocy. — Iakim prawem wały
„Przerwałeś? co od śmierci życię oddzielały.
„Cudzoziemiec! przychodzisz w świat nasz: tylko poto;
„Abyś go zdradą, i twą zeszpecił sromotą.
Tak wyrzekaiąc Pallas; zatrzymuie konie,
Silnie ich straszną tarczą uderzywszy w skronie
I puszcza na nich żmije syczące Gorgony.
Rozwite pióro pływa po nad hełm stalony.
Iuż wznosi dzidę, która oswieca swym blaskiem
Wóz cieni: chce uderzyć! w tym się Niebo z trzaskiem
Rozdziera. Jowisz na znak swego przedsięwzięcia
Spuszcza piorun! Plutona uznaiąc za zięcia.
Hymen się ukazuie z rozwartych Obłoków.
Grzmoty nucą pieśń szlubną: a z pośrzód potoków

http://rcin.org.pl

Błyskawic, za pochodnie służy ogień święty.
Ustępują Boginie .. Dianna napięty
Łuk spuszcza, i westchnieniem tłumacząc żal szczery;
Smutne te mówi słowa do Córki Cerery:
„Niezapominay o nas Prozerpino miła! . .
„Żegnamy cię na wieki: żadna ci iuż siła
„Wzywanego Ratunku przydać nieiest w stanie.
„Wydziera nam broń z naszych rąk, uszanowanie.
„Naywyższey mocy, nasza ustępuie władza.
„Własny Cię Oyciec daiąc w kray umarłych, zdradza.
„Niebędziesz iuż oglądać czułych siostr, niestety!
„Ni wiernych towarzyszek . . dla iakiey że mety! . .
„Los nieprzyiazny z tego świata Cię wyplenia.
„Iakaż zaćmi żałoba niebieskie sklepienia!
„Sieći me, po straconey o tobie nadziei,
„Niebędą iuż otaczać Arkadyiskich kniei.
„Nudny odtąd moy kołczan i łuk, rzucam marnie.
„Niech się dzik pieni! niechay lew ryczy bezkarnie!
„Wierzchołki Gór Taygety, i Menalskich lasów,
„Swiadki szlachetnych przedtym mych prac i niewczasów,

http://rcin.org.pl

„Uyrzą łzy me! i żal móy przez nie powtorzony;
„Będą echa Cynthozu nieść w dalekie strony.
„I brat móy, od którego byłaś tak kochaną ..
„Zamknie Świątynię! iego Wyroki ustaną.“
Tym czasem wóz pomyka. — Nędzna Prozerpina!
Rozczochrana! iękami powietrze przecina.
Darm wpiers tłukąc! Skargi na Niebo wywiera!
Darmo krzyk icy dotkliwy obłoki rozdziera...
„O! móy Oycze: rzuć na mnie raczey z górnych stropów
„Wszystkie pioruny! przez twych ukute Cyklopów!
„Czyż możesz bezlitości! srogim cieniom brata
„Oddawać mię? .. tyż mię sam wyganiasz ze świata!
„Czyliż się iuż twe serce na głos krwi nie zżyma!.
„Nieiestemże twą córką? .. oycaż dla mnie nima? ..
„Iakąż twą zapalczywość podnieciłam zbrodnią?
„Niewstrząsałam na polach Phlegru tą pochodnią;
„Co występne chorągwie przeciw bogóm wzniosła.
„Nie ta mdła ręka Olymp na ossę wyniosła.
„Żaden występek życia moiego nieskaził.
„Za coż mię wywołuiesz! .. czymeś się obraził?

http://rcin.org.pl

„Że mię sromotna otchłań ma pochłonąć piekła!
„O wy! które okrutnych zbrodniów żądza wściekła!
„Z łona rodziny waszey z rospaczą porywa;
„Zayrzę niestety! waszym losom nieszczęśliwa!
„Cieszycie się światłości niebieskiey obrazem.
„Ia tracę dzień! i niebo! i niewinność razem
„Wydarta ziemi samey! iak branka poymana!
„Zostaię niewolnicą Erebów tyrana!
„O kwiaty! na nieszczęście me nadto lubione!
„O rady matki moiey! nader zle spełnione!
„O podstępna Wenero! coś mię ułudziła!
„Poznałam zdradę późno. — matko! matko miła!
„Niestety! . Ah! . gdież iesteś? . . może; wtym momęcie
„Spokoyna, na phrygiiskich dolinach przy święcie
„Przysłuchuiesz się dzwiękom piszczałki wiesniaków;
„Z mieszanym wraz z pieniami Lydyiskich śpiewaków,
„Luk Gallów krwią zbroczonych bawią cię ryczenia,
„Od których brzmią Dyndymy: lub wpośrzód walczenia

http://rcin.org.pl

„lak na się uderzaią szalone kurety;
„Wpatruiesz się ciekawie między ich sztylety.
„Ah! przybyway tu raczey! leć na-pomoc moią!
„Wybaw mię iuż ginącą! . wybaw córkę swoią! . .
„Wyrwiy cugle z rąk zboycy! wstrzymay wściekłe siły!
Tkliwe te piekielnego boga łzy zmiękczyły.
O miłości! . . Plutona kochanie pożera.
Wzdycha . . . i płaszczem swoim żelaznym obciera
Łzy przez niego wylane: a głos swóy łagodząc;
Starasię ulżyć smutku! tak więzy iey słodząc.
„Przestań się rzeczę niszczyć piękna Prozerpino!
„Posępne te obrazy niech z twey duszy zginą!
„Wypleń próżne przestrachy! bierz myśli celnieysze,
„Wyższy ciebie los czeka i berło chlubnieysze.
„Ręka małżąka twego nieiest cię niegodna.
„Iestem synem Saturna tym, któremu płodna
„Natura iest posłuszną: i którego władza
„Nad niezmierną otchłanią moc swą rozprowadza.
„Niemysl; aby dla ciebie był dzień utracony.
„Swietnieysze globy, nowe gwiazdy z każdey strony,

http://rcin.org.pl

„I światło przezroczystsze przyswiecać ci będzie.
„Zadziwi cię te słońce, które w pierwszym względzie
„Wypogadza szczęśliwe Elizeyskie pola.
„Mieszkańcom ich roskoszna obcymie cię dola.
„Tam w powodziach uciechy bez prac i zmartwienia,
„Pędzą dni swe, złotego wieku pokolenia.
„Drogi ten wiek, którego raz tylko niesprzecznie
„Widziała ziemia; my go posiadamy wiecznie.
„Nieżałuy Sycyliyskich pól kwitnących straty...
„Tam słodszemi pieszczone zefirami kwiaty,
„Wieczyście balsamuią powietrze i zdroie.
„Poświęciłem ci iuż te swietne drzewo moie;
„Które rośnie, i zgina swe gałęzie złote
„Wcieniu naszych gaików: — owoców szczodrotę
„Będziesz we wszystkie czasy posiadać bez miary.
„Obsypie cię Pomona hoynie swemi dary.
„Ale te upominki me, są naymnieyszemi,
„Będziesz nad istotami panować wszystkiemi:
„Ktore porzą przeloty w powietrza przestworach;
„Które ziemia wyżywia, które po ieziorach
„I potokach pływaią; i które tłumami,
„Ocean między swemi przetacza wałami.

http://rcin.org.pl

„Wszystko, co siódma ze sfer (g zaymuie
w swym biegu.
„Ta sfera, co oddziela na warownym brzegu;
„Nieskazitelne nieba, od czasowych bytów,
„Uzna władne twe prawa: — Królowie z za-
szczytów
„Których śmierć z tłumem miesza podług
praw natury;
„Przyidą u nóg twych złożyc zbytki, i purpury.
„Będziesz występki karać! a uwieńczać cnoty.
„Winowayca ze drzeniem będzie swe sro-
moty!
„I swe zbrodnie wyznawać przed twym try-
bunałem.
„Chodz od Lethe odebrać hołdy; i udziałem
„Mnie równym, rozkazywać parkom; niech
skinieniem
„Iednym rządzi twa wola, wszystkich prze-
znaczeniem.
Tak mówiąc; swe zwycięskie zachęca
rumaki;
I z czołem wyiasnionym przez podziemne
szlaki

(g Księżyc: podług naydawnieyszey filozofiy: wszystko co iest z tey strony okręgu Księżyca, iest śmiertelnym; a wszystko co z tamtey, nieśmiertelnym. —

http://rcin.org.pl

Do Tenaru (*h* powraca.— Na iego przybycie,
Cały się naród cieniów zgromadza obficie.
Tłum straszny! niezliczony! podobny do liści;
Gdy z nich wicher burzliwy w iesień drzewa czysci;
Do kropel deszczu, które natłacza w obłoki:
Do fal, które o brzeżne rozbiia opoki:
Do prochów, które niesie w powietrzne przestrzenia:
Tam zkupiaią się wszystkich wieków pokolenia;
Chcąc skwapliwie małżonkę widzieć swego Boga.
Wtym momencie z Plutona spada postać sroga.
Spoyrzenia iego, radość ożywia wesoła:
A lekki uśmiech, gładzi brudne marszcze czoła.
Przed swym państwem, Bożek się Flegetonu zrywa.
Zzieżoney brody iego palny potok spływa:
A ciekłym ogniem błyszczy cała twarz oblana.
Zgraia sług Plutonowych, z umarłych wybrana,
Ze wszystkich się stron zbiega:—ci bachmaty wierne
Wyprzągłszy, na pastwiska prowadzą obszerne.

(*h* Przylądek i port Achaij: blisko którego nayduie się głęboka otchłań miana za okno piekelne, często ią brano za piekło same. Można tu uczynić wybor między temi dwoma znaczeniami. —

http://rcin.org.pl

Inni rozpościerają kobierce bogate.
Przedsionek pałacowy w zieloną się szatę
Przystraia, gałęziami ocieniony cały:
A włożnicy się wznosi pawilon wspaniały.
Szanowne Elizeu matrony, swą nową
Otaczają Królowę: a słodką wymową
Uśmierzając iey boiazń, i myśl roztargnioną;
Splatają włosy; i pod weselną zasłoną
Skrzętnie niespokoyności iey kryią wstydliwe.
Brzmią po bladych krainach radości życzliwe.
Naród zmarłych, posępność w uciechy zamienia.
Na przyiemne biesiady zaprasza cień cienia.
Wieńczone girlandami dusze, uroczysty
Dzień ten w ucztach obchodzą. — pierwszy razwieczystyi
Ciemności uciszenie, moc pieniów przerwała.
Lęk ustał: straszna postać piekła wyiasniała.
Przyiemny zmierzch nastąpił po odwieczney nocy.
W dniu tym urna Minosa spoczęła, i w mocy
Swey los śmiertelnych został wraz z nią zawieszony.
Niesłychac razów bicza: Tartar uciszony
Z okropney nędznych wrzawy: — męki są przerwane:
Iuż piekła oddychaią ... iuż iest zatrzymane
Szybkie koło, na którym wsrzód katowni srogiey!
Oczyszcza zbrodnie swoie Ixion ubogi.

http://rcin.org.pl

Iuż od ust rozognionych nędznego Tantala,
Naymniey się nienawisna woda nieoddalala.
Po tylu wiekach, wznosi ogrom swego ciała
Tithiusz i płaszczyzny, co pod nim zczerniała,
Dziewięć morgów odkrywa; które zaymowały
Olbrzymie członki iego: — sęp zapamiętały!
Co gryzł wnętrzności, iuż iest od nich powściągniony.
Patrzy z żalem na łup swóy nowo odrośniony
I dotknąć się go nieśmie. — Eumened nałogi!
Zapomniały o zemstach! i wściekłości srogiy!
Obsiadłszy przy naczyniu z wężami strasznemi;
W którym wre sok Bachusa: kubkami pełnemi
Poią się; nucąc piosnki mnicy straszliwym głosem.
Żmije ich schylaią się do kubków ukosem;
Które im podsuwaią: a na oświecenie
Wielkiego tego święta, czyscieysze płomienie
Iasnieią w ich pochodniach. — Nad Awernem wtedy
Bezkarnie wzlatywały skrzydła te czeredy.
Padoł Ansanktu (*i* cofnoł śmiertelne swe pary!
A potok iego, straszny szumiącemi wary!

(*i* Dolina Ansanktu. — Tę samą dolinę opisuie Wirgiliusz w Eneidy księdze siódmey. — Wszyscy wykładacze naytrudnieyszych mieysc w księgach, podług Serwiusza miesz-

http://rcin.org.pl

Zatrzymany, przestał się po przepaściach szerzyć.
Wtedy; ieżeli sławie należy się wierzyć?
Wody Acheron w mleko zmienione zostały:
A kocyt z wieńcem bluszczu, winne toczył wały.
W dniu tym Lachesis wątka śmiertelnych ochrania.
Niekłócą święta tego skargi, ni wzdychania,
Od kosy śmierci, ziemia uwolniona cała.
Niewidać, aby matka strapiona skrapiała

---

czą ią w Apuliy, lub między Apulią, i kampanią: iednak to niebardzo się zgadza ztym, co Wirgiliusz mówi; Est locus Italiae in medio.— Zdaie się, że ieden uczony niemiec naylepiey odkrył prawdziwe położenie Anzanktu doliny. Podług niego iest w okolicach Terni: — potok, o którym mówi Wirgiliusz równie iak Klaudian, iest tą sławną kaskadą utworzoną przez Welino o trzy mile od Terni: którą nazywaią kaskada del marmore. Znayduią się tam także przepaści, i ta iaskinia miana za okno piekielne; Saevi spiracula Ditis. — Zgoła wszystkie okoliczności tak dobrze zgadzaią się z opisaniem Wirgiliusza, że w tym domyśle niemożna mu wcale odmówić przyznania. —

http://rcin.org.pl

Łzami, stos syna swego: rozżarte bałwany!
Nie topią śmiałych maytków: — ni z rycerza rany
Dzida krew wytaczaiąc, strąca go w Ereby.
Miasta ni wsi niesępią żałobne pogrzeby.
Przewoźnik stary, wiencem plecionym ze trzciny;
Zasłaniaiąc swych włosów brzydkie płątaniny;
Sam w swoiey łodzi płynie: a iego nucenia,
Ponure brzegów styxu powtarzaią brzmienia.
Lecz iuż nad ciemnym światem Xiężyc postępuie:
Weselne łoże, sliczną małżąkę przyimuie.
Bogini nocy, stoi przed iego firany;
Wszacie szarey, swietnemi gwiazdy haftowanyi.
Iey rządom taiemnice Hymenu oddano.
Kładzie rękę na łożę: i nieodwołaną
Przysięgą, tę wspaniałę potwierdza złączenie.
Klaskaią w ręce święte Elizeu cienie:
A w radosnych okrzykach, wrożąc szczęsne losy;
Uroczystym tym hymnem brzmią tysiączne głosy.
„O! piękna matko nasza! i nasza Junono!
„I ty, bracie i zięciu Jowisza: złączono
„Serca wasze; niech miłość przez was nasycona;
„Odda was na snu łono, z czułych pieszczot łona.

http://rcin.org.pl

„Wysilayciesię wzaiem na uściski tchliwe.
„Iuż widziemy idące z was plemie szczęśliwe.
„Niech natura ród nowy nieśmiertelnych bierze.
„Wydaycie Bogi światu: a wnuki Cererze.

KONIEC PIESNI DRUGIEY.

http://rcin.org.pl

PIEŚN TRZECIA.

W tenczas wielka posłanka przy olympskim tronie,
Którey świetny łuk błyszczy na burz groznym łonie:
Przebiega światy; i za Jowisza rozkazem,
Na ziazd walny, zwołuie wszystkie Bogi razem.
Leci na miękkim skrzydle szybkiego zefira:
I drogę swą pięknemi farbami ubiera.
Bostwa ziemi, zbóstwami Oceanu wzywa.
Powolność Nimf leniwych gromi, i wyśmiwa.
Pod ziemią, w głębi stolic wilgotnych swych stoków;
Słyszą głos iey bogowie i rzek, i potoków.
Zbiegaiącsię troskliwi! pełni pomieszania! ..
Bada ieden drugiego o powód zwołania.
I o przyczynę wielkich tych wzruszeń, i trwogi.
W tym pałac się otwiera. — mieszczą wszystkie bogi
Podług ich dostoieństwa: pierwsze krzesła wzieli
Niebiescy; drugie morscy bogowie zaieli.

http://rcin.org.pl

Tam widać spokoynego Nereusza z bliska.
Tu Phorkus srzebrzystemi włosami połyska.
Ostatnie zasiadł mieysce postaci dwoistyi
Glaukus wraz z Proteuszem; który, w uroczysty
Dzień ten, nieśmie kształt własny odmienić w poczwarę,
Maią także swe krzesła i potoki stare:
Gdy tysiąc rzecznych bożków między gminem stało.
Naiady, na swoiego oyca płynne ciało
Schylaią się: a Fauny w cichości zdumionyi!
Patrzą w gwiazdy, któremi gmach iest oświecony.
W tedy Jowisz z Olimpu w swietnym bogów kole,
Oświadcza temi słowy, wspaniałą swą wolę.
„W długim śmiertelne plemie będąc zaniedbaniu;
„Na nowo się moiemu nastręcza staraniu.
„Rządzone słabym starcem w saturnowym wieku;
„Niszczało wpruźnowania i miękkości steku.
„Chcąc go więc stey nikczemney wyciągnąć swobody;
„Powrócić czynne życie; a gnusne narody
„Wzbudzić żądłem potrzeby: zakazałem ziemi,
„Aby się niewieńczyła plony zbożowemi.
„Wysuszyłem płynące zdrzew miodu potoki;
„I z drzódła, z których Bacha wytrykały soki·

http://rcin.org.pl

„Iuż szumy wałów wina, niesłyszane były;
„Co tłukąc się o brzegi, pregnienie gasiły
„Piiaka leżącego na pobrzeżu onych.
„Niebyło to z pobudki dóbr im zazdroszczonych:
„Lub żeby chęć szkodzenia powab dla mnie miała.
„Podłośc ta w nieśmiertelnych sercu niepostała.
„Lecz na cóż cierpieć zbytek? który kazi cnoty!
„Obfitość? ściesniaiącą rozum i przymioty.
„Chciałem, aby pracowne ubostwa nałogi,
„Zwyciężyły lenistwo; aby nowe drogi
„Torniąc do odkrycia nieznanych taiemnic,
„Przez przemysł, wydobyły kunszta z wiecznych ciemnic
„A użytek, aby ie kwitnącemi zrobił.
„Lecz przeciwny natury głos o mnie się obił,
„Słyszę iey narzekania! nagli mię, ażeby
„Rodzay ludzki odzyskał naypierwsze potrzeby.
„Skarzy się na mą srogość; zowie mię tyranem!
„Rozwodząc się nad szczęsnym tego wieku stanem,
„W którym oyciec móy światu słodkie prawa nadał.
„Woła! bogatą iestem! lecz Jowisz poskładał

http://rcin.org.pl

„W skępstwie swym skarby moie. — czemuż postać ziemi
„Szczerą tylko iest puszczą! czemu się dzikiemi
„Krzewy i cierniem płonne okrywaią pola?
„Gdzież owoce? któremi zdobiła się rola?
„Matką śmiertelnych byłam; a przez dzikość płochą
„Nieiestem iuż ich teraz iak tylko macochą.
„Na cóż się im to przyda? że są ożywieni
„Promieniem niebieskiego ognia? i wzniesieni,
„Głowami ku obłokom? ieżeli po borach
„Błąkać się ze zwierzęty, i na czczych ugorach
„Podły pokarm zołędzi dzielić z niemi maią!
„Iest że to żyć? ludzież to w iaskiniach mieszkaią?
„Gdzie się kryie zwierź dziki, i gad, i ród ptaszy?
„Ustępuię powszechney wreszcie matce naszyi.
„Wkrótce iey długie żale dobrocią ukoię.
„A świat ze czcią wysławiać będzie łaski moie.
„Zboże, mieysce chaońskich owoców zabierze.
„Niewiadome są ieszcze nieczczęścia Cererze.
„Bawi dotąd u matki, trudniona w naukach
„Uieżdzenia lwow Idy na twardych munsztukach.

http://rcin.org.pl

„Rozpacz iey wnet to sprawi; że przebiegać będzie
„Wszystkie morza; i całą ziemię zwiedzi wszędzie.
„Iedna chęć odzyskania straconey słodyczy;
„Aby córkę wynaleść, bieg iey ograniczy.
„Wtedy ziemskie narody zyskaią iey dary.
„Smoki bogini, nowe poczuwszy ciężary;
„Naprężą się pod twardym iarzmem Tryptolema.
„A wóz porząc obłoki kołami obiema,
„Rozsieie złote kłosy na zdumione kraie.
„Wy! którym o przyszłości wiadomość tę daię;
„Gdyby kto śmiał popełnic z między was tę winę,
„Odkryć matcę, że Pluton porwał Prozerpinę.
„Niech by był syn moy własny; niech sama Junona,
„Naymilsza siostra moia, i naymilsza żona;
„Chociażby z córek moich która taka była?
„Ta nawet, co się z mózgu moiego zrodziła.
„Paprzysięgam na wielkość mego panowania!
„Na ten pokóy głęboki! którego z starania
„Moiego, pod mym berłem, świat cały używa.
„Że pozna, iak iest moia zemsta zapalczywa.
„Nieztrzyma tarcza razów zadanych przezemnie.
„Przeszyty tysiącami piorunów! daremnie

http://rcin.org.pl

„Smierci przyzywać będzie: iego nieśmiertelność,
„Podwoi ieszcze kary, i katowni dzielność.
„Tak, od ran zemdlonego! nawieczyste bole!
„Wydam memu zięciowi: będzie swą niedolę
„I występek oczyszczać w piekłach, które zdradzi:
„A dozna, iak pogardę praw swych Tartar gładzi.
„Te są naywyższey moiey woli urządzenia;
„Które składam w niezmierną urnę przeznaczenia."
Tak rzekł Jowisz! a gwiazdy, i firmament cały.
Na iedne głowy iego ruszenie zadrzały.
Pod tym sklepieniem opok, w tey iaskin ustroni,
Gdzie się popów Cybeli rozlega szczęk broni.
Cerera przepędzała spokoyne dni ieszcze.
Gdy nagle bić zaczęły na nią strachy wieszcze.
Uderzona przywidzeń okropnemi razy!
Wszędy nieszczęścia swego spotyka obrazy.
Noc przestrach iey podwaia: a we snu godzinie,
Wciąż się iey o straconey marzy Prozerpinie.
Zdasię iey raz, że czuie w sobie ostre strzały;
Iakoby iey wnętrzności na wskruś rozdzierały.
To znow odzienia pod iey rękami zczernione,
Czynią to, że w tył cofa kroki wylęknione.

http://rcin.org.pl

To też widzi, że dziki iasion na czczym placu
Rozpostarł płonną gałąz w posrzód iey pałacu.
To, że laur, który kwitnoł w iey gaików cieniu;
Laur naymilsza iey roskosz, co w swym rozkwitnieuiu
Prozerpinie, co go tak niezmiernie lubiła;
Dostarczał czystych liści, któremi zdobiła
Łóżka swego pawilon: — laur ten ukochany,
Widzi Cerera aż do korzeni zrąbany!
A rószczki iego bez czci po prochu rozwlekłe!
Pyta, iakie go śmiały zelżyć ręce wściekłe?
Upadł! odpowiadaią Dryady z ięczeniem.
Ah! upadł pod Eumenid siekier uderzeniem!
Lecz wkrótce nieśą to iuż znaki oboiętne.
W czasie, gdy sen iey zawarł powieki niechętne;
Ukazuie się postać Prozerpiny samyi;
Okutey po tyrańsku w głębi ciemney iamy!
Niestety! nieiest to ta, Prozerpina miła,
Którą w straż sycyliyskim brzegóm powierzyła.
Nie iest iuż ta błyszcząca gwiazda, co boginie
Pięknością zdumiewała na Henny dolinie.
Włosy iey, co nad złoto powabniey się lsniły;
Całą swoią okrasę i blask utraciły.
Żywość nadobnych oczów, zaćmiła noc ciemna.
A z twarzy ztarła różę siność nieprzyiemna.
Niebieskie rysy, żywym ogniem goreiące,
Ciało białością swoią białość śniegu cmiące

http://rcin.org.pl

Brzydkiemi temi szpetność wyziewy powlekła,
Któremi same tylko oddychaią piekła.
Cerera ledwie może swym oczóm dać wiarę.
Waha się w iey poznaniu . . „Ah! na taką karę
„Iakież złoczyństwo rzecze zasłużyć zdołało!
„Coż to iest za niekształtne . . i wywiędłe ciało!
„Iakaż moc śmie mi czynić tyle ran bolesnych!
„Przez coż łańcuchy ciężkie, i dla poczwar lesnych!
„Nad tą! subtelnych członków pastwią się ofiarą!
„Iesteś że córką moią? . . . obłudą? . . . czy marą? . . . . "
„Sroga matko! odpowie: tweż nawet zrzenice
„I pamięć iuż mię gubią? . . na pustyni lwice
„Mniey od ciebie są dzikie! czyż możesz szalenie
„Tak daleko posunąć twoie zapomnienie! . .
„Niepoznaiesz swey córki . . . córki nieszczęśliwey!
„Iedynego zakładu twey miłości tchliwey.
„Tak; iestem Prozerpina! . . imie niegdyś lube
„I drogie sercu twemu . . . wydane na zgubę!

http://rcin.org.pl

„Patrz na tę straszną otchłań! . . na moie męczarnie! . .
„Gdy ty czas nieużyta matko tracąc marnie;
„Oddaiesz się na tańce, gry, i czcze ponęty.
„A Phrygia brzmi twemi wesołemi swięty.
„Ah! ieżli ci się czucia matki pozostały? . .
„Ieśli Cererą iesteś? . . ieśli niewidziały
„Mnie brzegi kaspiyskiego morza, iż bym z łona
„Tygrzycy wychodziła . . . bądź dla mnie zmiękczona! . .
„Wyrwiy mię z tych przepaści! powróć mi dzień miły.
„Lub gdyby przeznaczenia przeciw temu były?
„Przyidz przynaymniey mię widzieć . . i cieszyć w mey męce.
Kącząc te smutne słowa, pragnie drżące ręce
Wyciągnąc ku swey matce; lecz bronią okowy!
Któremi obciążona iest od stóp do głowy.
Na szczęk łańcuchów, kiedy krew się w żyłach studzi,
Zdrętwiała od przestrachu Cerera się budzi.
A przyszedłszy do siebie, cieszy mysl skłuconą;
Iż ze snu kłamliwego iest wyprowadzoną.
I wnet znowu żałuie, że nagłe ocknienie.
Pozbawiło ią dać swey córce uścisnienie.

http://rcin.org.pl

W pomieszaniu nareszcie gdy swóy umysł dzieli;
Porywa się, i śpieszno idzie do Cybeli.
„Szanowna matko! rzecze: czci celu iedyny!
„Żegnam cię; iuż opuszczam phrygiyskie krainy.
„Biegnę czuwać nad córką: ta mnie z tąd wygania,
„Którey winnam mą miłość, i wszystkie starania.
„Na wieleż niebespieczeństw wtę porę gościnną
„Wystawiłam niestety! młodość iey niewinną.
„Mury i bramy mego pałacu warowne,
„Choć wzięły nity, z kuzni cyklopów hartowne;
„Nadto słabemi iednak zdaią się wałami
„Dla mey niespokoyności: lękam się! czy z nami
„Nieodkryła iuż sława naszego mieszkania.
„Lub czyli Sycylia mego zaufania
„Niezdradziła, zle strzegąc moiey córki drogiy.
„Wdzięk nawet iey powietrza wznieca we mnie trwogi.
„Trzeba mi ciemnieyszego poszukać schronienia
„Na odległych gdzie brzegach: nasze staienia

http://rcin.org.pl

„Łatwo się odkryć mogą: za przypadkiem lada
„Wyda nas bliskość Etny, lub krzyk Encelada.
„Lub wyzionione z iego paszczęki płomienie!
„Z całym kraiem, i nasze oświecą też cienie.
„Czytam nieszczęście moie w tysiącu snów smutnych!
„Kłócona w nich od strachów, i pokus okrutnych.
„Wszystkie me dni groznemi przygody się znaczą.
„Wieńce me opadaią! leię łzy z rospaczą!
„Płynie krew z łona mego! a nieznana siła
„Ręce me przeciw moim piersiom wymierzyła,
„Przyłożone do ust mych flety me radośne;
„Wydaią teraz tylko odgłosy żałosne.
„Bębny, w które uderzam, smutnemi wrą dzwięki . . .
„Ah! iak się lękam . . aby te wróżby! te ięki!
„Straszney prawdy niestety! mi nieobwieszczały!
„Zginełam! żem bawiła tu przez czas niemały.
„Na to Cybele w te iey odpowiada słowa.
„Oby! na skrzydłach wiatrów nieszczęsna twa mowa
„Uleciała w przepaści — pokrzep swe boiazni.
„Czuwa Jowisz: i trzyma pioruny na łaźni!
„Będzie bronić krwi swoiey — iedz iednak strapioną.
„Myśl ukoić: i wracay do mnie pocieszoną.

http://rcin.org.pl

Wychodzi ze świętego Cerera przybytku.
Iedzie — iey niecierpliwość zwiększa się do zbytku.
Koleyno oba smoki zacina co żywo!
Iż lecą w miarę chęci iey nadto leniwo.
Nieznikła Ida, gdy iuż przez spoyrzenia chciwe,
Szukaią Sycyliy oczy iey trwożliwe.
Wszystkiego się obawia: a nic ią niewspiera.
Taka iest niespokoyność ptaszka, gdy żer zbiera
Dla piskląt, których cała iest wgniezdzie ochrona
Pomiędzy gałązkami słabego Jesiona.
Z poruszeń iego, rzekłby kto, że przewiduie
Nieszczęścia, które przez swą niebytność sprawuie.
Może, że wiatr dóm iego nietrwały zruynował;
Albo człowiek go porwał: Lub wąż pomordował
Młode dzieci — przybywa! . . widzi straszną zmianę! . .
Pałac iey iest bez straży! drzwi pootwierane!
Wchodzi! . . wszędy posępne panuią milczenia. . .
Wtedy iuż nieszukaiąc więcey obiaśnienia,
Suknią na sobie nędzna bogini rozdziera!
I z korony, wraz z włosem swym, kłosy wydziera!
Chcę płakać! . . płynów swoich łzy iey odmówiły! .
Zostaie bez pamięci . bez głosu . . i siły!

http://rcin.org.pl

Dygocze całe ciało z rospaczy! i trwogi!
Kolana się zginaią... chwieią się iey nogi! ..
Idzie iednak: a gdy się błąka w pomieszaniu
Po tych gankach samotnych... w tym pustym mieszkaniu
Postrzega wątek na pół podarty, wkurzawic;
Którego są splątane wszystkie nici prawie.
W samym skażeniu tego niebieskiego dzieła,
Ieszcze się Prozerpiny sztuka uśmiechneła.
Mieysca niezarobione które zostawiła,
Marnym płutnem bluźnierska Arachne okryła.
Cerera łez nieleiąc, na tym smutnym szczątku
Tkliwe pocałowania wyciska; i w wątku
Zatopiona, z boleścią niemą nań poziera..
Kunsztowne potym czołnka i nawicia zbiera;
Wyszywanie podnosi: i wszelkie naczynie,
Przy którym czas upływał słodko Prozerpinie,
Rozproszone zgromadza: a iak by to ona
Sama była... przyciska ie do swego łona.
Odwiedza wszystkie mieysca, które iey kochaną
Corkę przypominaią; i iak by z naganą
Zdaie się upominać od tych krzeseł onią,
W których siadała: to ią obłąkania gonią,
Do gabinetu, który schronieniem iey bywał.
To, do tego czystegu łóżka, gdzie rozliwał
Balsam sen po iey członkach. — takie są upory
Pasterza w posrzód swoiey zniszczoney obory;

http://rcin.org.pl

Gdy wróciwszy wieczorem, trzodę ulubioną;
Widzi od afrykańskich wilkow pochwyconą:
Lub też od nieprzyiacioł: — daremnie przebiega
Spustoszone pastwiska! darmo się rozlega
Głos iego do swych byków . . choć żale rozkłada! . .
Żaden z nich na krzyk iego iuż nieodpowiada.
Widzi wreszcie Elektrę wierną, wiekiem zgiętą,
W iednym końcu pałacu na wznak rozciągniętą!
Elektrę sławną zrzędu wysokiego stanu;
Pierwszą starożytnego Nimphę oceanu,
Któroy piers wniemowlęctwie Prozerpina ssała:
I która miłość swoią dla niey porównała
Z macierzyńską miłością — ta nimpha, staranie
Miała o niey w kolebce; i niespracowanie
Rozgrzewała ią na swych rękach: ta, te dziecie
Przyiemne Jowiszowi przynosiła skrycie;
I złożywszy na iego kolanach, widziała
Iak igraiąc z swym oycem' doń się tśmiechała
W doyrzalszym wieku będąc przy niey do ostatka;
Iak stróż iey, towarzyszka, i iak druga matka:
Niepocieszona niczym! leiąc łeż krynice!
Że utraciła boską swą wychowanicę!
Ieczy! cała w nieładzie . . . a snieżność ze szklnącym
Znikła włosem, pod prochem ie okrywaiącym

http://rcin.org.pl

Na ten widok! wzdychaniom i lamentom czyni
Wolny wstęp otwieraiąc się serce bogini.
Żałość iey iuż hamulca niezna: wsrzód ięczenia!
„Coż to! zawoła: zkąd te straszne spustoszenia! . .
„Iakiegoż zostaliśmy łupem gwałciciela?
„Czyż moy małżonek wodze świata z kim podziela?
„Czy niebo szturmowali Tytany wyrodne?
„Iakaż ręka popełnić złoczyństwo tę zbrodnę
„Smiała? gdy Jowisz żyie, i grzmi na potwory?
„Czy wybił Inarymskie Typheusz zapory? (a
„Czyli Alcioneusz otrząsł ciężkie skały
„Wezuwiusza z siebie? czy go iuż przez wały
„Morz Etruskich, kiedy ie przebywał, widziano?
„Czy się bok nieotworzył Etny? i tą raną

(a Teraz wyspa d'Ischia na pobrzeżach Neapolu. Pod tą wyspą Wirgiliusz, a podług niego wszyscy poeci zamkneli olbrzyma Typheusza: chociaż się pono Wirgiliusz omylił, niezrozumiawszy dobrze iednego kawałka Homera w Iliadzie, w pieśni drugiey. —

http://rcin.org.pl

„Czy niewyszedł Enceład? lub czy pokryiomu
„Sto-ręczny Bryar mego niespustoszył domu?
„Mów! gdzie iest córka moia? . . no mowże! gdzież ona? . . .
„Gdzie są nimfy? . . któremi była otoczona? . .
„Gdzie Cyana? przed iakąż nieprzyiazną siłą?
„Znikły szybkie Syreny! wszystko się zmieniło!
„Taż iest wiara? którąś mię z przysięgą ubiegła . .
„Takeś powierzonego składu mego strzegła! . .
Słysząc to, drzy Elektra! wzburzone iey żale
Ustępuią wstydowi . . pragneła by w chwale
Nieśmiertelności swoiey zakryć się obłokiem,
Przed groznym nieszczęśliwey tey matki widokiem.
Długo zostaiąc niemą, i na pół zdrętwiałą;
Te wreszcie smutne słowa wyrzekła nieśmiało.
„Czemuż przyznać wściekłości Tytanów nie mogę
„Spustoszenia naszego! . nieszczęścia te srogie
„Znosnieyszemi byłyby. — lecz wierz; bez zawodu.
„Boginie sprzysięgły się na nas twego rodu.
„Boginie! . . ah! rodzone siostry Prozerpiny!
„Wte nas sidła złowiły swemi nawiedziny!
„Rana, która z twoiego serca krew wyplenia!
„Iest dziełem ich zazdrości, i ich roziątrzenia!

http://rcin.org.pl

„Nie w polach Phlegru, patrz swych nieprzyiacioł w niebie.
„Szczęśliwy dóm twóy kwitnął z tobą i bez ciebie
„W słodyczach, iakie pokóy zwykł udzielać drogi.
„Pamiętna Prozerpina na twoie przestrogi:
„Niepostała na moment w gaiku zielonym.
„Ni próg pałacu został od niey przestąpionym,
„Haftowanie było icy zatrudnieniem całym;
„A wdzięczne syren pienia spoczynkiem wspaniałym.
„Dni nasze na przyiemney zchodziły rozmowie.
„W nocy zawsze przy moiey spoczywała głowie.
„Niewinnych zaś rozrywek, ganki mieyscem były;
„Gdzie skromność z rostropnością nam przewodniczyły.
„Niewiem; kto odkrył nasze Wenerze mieszkanie!
„Dnia iednego nadeszła do nas niespodzianie.
„A dla uyścia podeyrzeń naszych o icy zdrady;
„W towarzystwie Dianny przyszła i Pallady.
„Wita nas z uśmiechami; radość szczera błyska
„W iey twarzy; ustawicznie Prozerpinę ściska.
„Słodkie nazwisko siostry z uczuciem iey daie.
„Nieużytość icy matki ganić nieprzestaie.
„Że skazując na głuchą tyle skarbów ciemność
„Życia z nią odeymuie Boginiom przyiemność

http://rcin.org.pl

„I że niebu, w którym się zrodziła, wykrada
„Iedną z naypierwszych iego ozdób . . tak iey gada.
„Córka nasza bez praktyk! niebaczna na zdradę!
„Piie pochwał truciznę: wspaniałą biesiadę
„Sporządza; i nektarem do zbytku częstuie.
„Byłabyś ią widziała; to, iak raz probuie
„Zbroi Dianny, i iak gwałt mdłym palcóm czyni,
„Dla wyprężenia łuku ciężkiego bogini.
„To znowu, iak, ogromnym hełmem się okrywa;
„I pyszni się, że kita na icy głowie pływa.
„Stara się nawet podnieść puklerz; a wdzwiganiu
„Minerwa poklaskuie iey usiłowaniu.
„Wtedy Wenera chytre rozstawiaiąc sidła;
„Bada się, o pobliskich okolic bawidła.
„O żyznych polach Henny; o kwiatach się zdała,
„Chcieć dowiedzieć; udaiąc, iak by ich nieznała.
„O wszystkich szczególnościach zgoła, co zrobiły
„Tak sławnemi te mieysca. — niewierzy, by były
„Róże wstanie oprzeć się zadziergóm zimowym:
„Lub ażeby czas mroźny roślinóm polowym

http://rcin.org.pl

„Swietne kolory lata zostawiał bez szkody.
„Ani żeby wiosniane zwyciężały płody,
„Ostre zimno Boota; udaie zdumienia!
„Pała chęcią tych nowych cudów zobaczenia.
„I iuż . . . o! lekkomyslna i łatwa młodzieży!
„Oszukana! na zgubę Prozerpina bieży, . .
„Ileż próżnych narzekań! ileż bezskuteczney
„Prożby niewystawiałam na zamysł iey sprzeczny. .
„Pod obroną sióstr swoich wychodzi dość śmiała.
„Niemasz przygód, których by przy nich się lękała.
„Idące za nią nimfy składaią dwór liczny.
„Równo z switem wstępuią na ten brzeg prześliczny,
„Od którego się łąki wrożną ciągną stronę,
„Wieczystą zielonością całe upiękrzone.
„Tam rwą kwiaty; gdy rosa bieli pola płowe,
„A Łzy iutrzenki piią korzonki fiałkowe.
„Lecz w czasie, kiedy słońce wysoko się wzbiło;
„Nagle straszną ciemnością niebo się okryło.
„Drzy wyspa kołysana przez srogie trzęsienia.
„Pod nogami rumaków; od ich uderzenia!
„I pod ruchem kuł! ziemia pruta od nich ięczy!
„Co za wódz tego wozu był? nikt niezaręczy.

http://rcin.org.pl

„Lecz, albo sprawca śmierci; lub sama śmierć była.
„Na iey widok zieloność co pola zdobiła,
„Więdnie wsiney bladości! wysychaią wody!
„Rdza żelazna okrywa łąki, i ich płody!
„Wszystko ginie od tego śmiertelnego tchnienia.
„Widziałem, iak bez bledniał; iak wsrzód rozkwitnienia
„Schły róże i Lilie: — gdy cuglem zkierował;
„Głos chrapliwy daiąc się słyszeć, wskróś przeymował.
„Wóz i ciemność wraz niknę: światło się rozdyma
„Na świat cały . . . ale iuż Prozerpiny nima!
„Niewidać iuż i bogiń: odeszły! złośliwy
„Wykonawszy swóy zamysł. — widziemy wsrzód niwy
„Rozciągniętą Cyanę! — zaledwie w niey życia
„Duch ostatni się płatał — czarnych par okrycia
„Plugawiły iuż zwiędłe wieńce na iey czole.
„Bieżemy! . . pytamy się o Pani iey dolę? . .
„Którcy oczy świadkami nayblisżemi były.
„Iakie konie? iakie ich poczwary pędziły?
„Lecz Cyanę wieczysta iuż cisza obeszła.
„Iuż ziadliwa trucizna przez żyły iey przeszła.
„Topnieie... włos iey płynnym staie się żywiołem.

http://rcin.org.pl

„Nikną ręce; a z niemi całe ciało wspołem,
„Widziemy, iak w powolnym deszczu się rozpływa.
„I w krótce stała się ta Nimpha urodziwa
„Czystą fontanną, która nasze macza nogi.
„Inne Nimphy w ucieczce różne wzięły drogi.
„Acheloidy (*b* aż ku pobrzeżom pelorskim
„Uleciały; i tam ich na przestworze morskim
„Smutek się w wściekłość zmienił: Lir ich wdzięczne brzmienia,
„Są nieszczęsną ponętą aż do zadumienia:
Co wstrzymuiąc okręty zwodniczemi tony,
„Czynią; że wposrzód morza maytek omamiony
„Zagle z rąk swych upuszcza. Iam tylko została.
„Łup starości! abym w twym Pałacu płakała."
Na tę okropną powieść Cerera zdrętwiała!
Wahasię z niepewnością w tym, co usłyszała.
A w obłąkaniu, przestrach trwoży ią zawiły,
Iakby się te nieszczęścia ieszcze niespełniły...
Lecz w krótce z rozżartemi oczyma! z pożogą!
Bieży pełna rospaczy! zapałczywość srogą
Przeciw Niebu wyzionąc za ten gwałt zelżywy.
Tak Hirkańska Tygrzyca, kiedy icy myśliwy
Dla Perskiego Mocarza wykradnie płod mały;
Rzuca się na Niphatu przepaściste skały!

(*b* Syreny, córki rzeki Achelous.

http://rcin.org.pl

Mruczy! pieni się! wściekle nasroża zieżone
Centki! któremi iest iey ciało nakropione.
Szybsza prawie od swego Małżąka Zefira. (c
Iuż dognała drzącego łowca: iuż otwiera
Dla połknięcia go straszną i głęboką paszczę!
Gdy ią wstrzymuie własny obraz, co ią głaszcze
We zwierściedle odbity. (d Takie rozią trzenia
Są Cerery: brzmi Olymp od iey złorzeczenia!
Iak Cyteron od wycia Bachantek krzykliwych.
„Oddaycie mi ią woła: wsrzod ięczen dothliwych!
„Niezrodziła mię rzeka w wód swych błędney drodze.
„Ani też z pokolenia Dryadów pochodzę.

(c Dosyć znana iest bayka żwierząt o samicach: które poczynały z powiewu Zefira. Co nadewszystko mówiono o klaczach Hiszpańskich, i o Tygrzycach: którą przyczynę przypisuią szybkośc i ich biegu.

(d Zwierściadło te zawisło na globach szklannych; które myśliwy goniony od Tygrzycy ciskał od mieysca do mieysca, dla opóźnienia pogoni iey: ponieważ Tygrzyca widząc w nich własny obraz, rozumiała, że widzi swoie małe, które iey porwano: i zastanawiała się.

http://rcin.org.pl

„Saturn z Cybelą dał mi życie, i znaczenie.
„Równa mię z naywiększemi z was, me urodzenie.
„Gdzież są nieskazitelne nieśmiertelnych prawa?
„Czyż iuż Niebo nadgrody za cnotę niedawa?
„Umknież mi sprawiedliwość od moiego głosu?
„A Wenera śmie ieszcze po sidłach Lemnosu
„Pokazać się tu ze swym czołem cudzołożnym!
„Ow sen niewinny . . z owym obcowaniem trwożnym . . .
„Owe skromne uściski . . . sąż to zalecenia?
„Co iey moc nadać mogły mnie! tak znieważenia . .
„Albo raczey zhańbione bezwstydne iey lice
„Tak wielą nierządami! mogąż znać granicę?
„Lecz ty! którey niewiąże Hymenu ustawa:
„Iak śmiesz znieważać święte wstydliwości prawa?
„I obdzierać panieństwo z naypięknieyszey chwały?
„I w waszych sercach, iakież odmiany się stały?
„Spiknęłyście się przeciw mnie z Wenerą; zaczem
„Iesteście współ — występne z nią i z porywaczem.

http://rcin.org.pl

„Ah! iak słusznie godnemi obydwie was czyni
„Barbarzyńska cześć waszych scythiyskich świątyni.
„Te sromotne ołtarze! na których przestrzeni
„Wsrzód zarzewiów krew ludzka kurzy się i pieni! (e
„Do takich nienawiści gdzież znaleść przyczynę?
„Któraż skarzyć się może na mą Prozerpinę?
„Marnego słowa kiedy pozwoliłaż sobie?
„Co by was mogło dotknąć w naymnieyszym sposobie.
„Czyliż z tobą Dianno! spór o panowanie
„Nad lasami zwodziła? — czy zawiadywanie
„Twe bitwami Pallado! właścić sobie chciała?
„Kiedyż swemi rozmowy wam się uprzykrzała?
„Lub natrętność icy, wasze pokłóciła chory?
„Ulaiona niestety! w sycyliyskie bory,
„Daleko od was, w niczym nie mogła przewinić.
„Lecz na coż mi się zdało te ukrycia czynić?

(e Ten kawałek iedynie się tyczy Dyanny Tauryckiey. Lecz Cerera łączy tu do niey i Minerwę, iako dla swego okrucieństwa takieyże czci godną. —

http://rcin.org.pl

„Iakież pustynie? iakież zdołaią schronienia?
„Zakryć nas od zazdrości mściwey uderzenia!
Tak wynurza swe czucia, i tkliwe urazy.
Lecz boginie szanuiąc Jowisza rozkazy;
Milczą: lub się składaią swą niewiadomością;
Lub łzy ronią wzruszone iey wielką żałością.
Coż pocznie nieszczęśliwa w tym razie Cerera...
Stracone z pomieszania zmysły w sobie zbiéra:
A znękana! w pokorze do próżb się uniza...
„Daruycie zfrasowaney matce: ieżli chyża
„Czułość i żal nazbyt ią daleko uniosły!
„Ieśli te tony które z nieszczęściem iey wzrosły!
„Mało dla niey przystoią — żebrząca! zwątlona!
„Padam do waszych kolan — przez kogom skrzywdzona? . .
„Odkryicie los móy, i te nieszczęsne zdarzenie!
„Żal móy prosi was tylko o te obiaśnienie
„Iakikolwiek mię pocisk raził w waszym gniewie!
„Daycie mi go iuż poznać — zniosę go cierpliwie.
„Nie was, lecz przeznaczenie winiąc, będę hydzić!
„Ah! pozwolcie mi tylko córkę moią widzieć..
„Nieodbiorę iey — a ty! któremu los nadał
„Mieć ią: ktokolwiek iesteś? będziesz ią posiadał.
„Nielękay się: twa zdobycz w własność się twą zmienia...

http://rcin.org.pl

„Czy zobowiązał was ten zdrayca do milczenia? . .
„Ty wiesz o tym zapewne wspaniała Latono:
„Musisz bydź od Dianny iuż uwiadomioną.
„Cierpiałaś bole, które usmierza Lucyna.
„Matka dostoyney córki i pięknego syna:
„Znasz, iaka macierzyńskiey miłości iest siła!
„Iam iedną tylko miała; i tem utraciła!
„Miey litość nad moiemi męki! i kłopoty!
„O! by ci wieczną rozkosz zapewnił włos złoty
„Appollina: a matka szczęśliwsza nademnie!.
„O! byś dni nieśmiertelne pędziła przyiemnie. . .
Tu wszystkie, łzami czułość swą dla niey tłumaczą.
„Lecz (daley mówi) one milczą . . i znów płaczą! .
„Oczym mi te milczenie, i te łzy znać daią?
„Niestety! . iuż odemnie wreszcie uciekaią!..
„Niebaczna! czemu przez te spazniasz się łzy hoyne?
„Widzisz, że całe niebo wydało ci woynę!
„Ah! raczey dla śledzenia twey córki, przestworza
„Przebiegay z przepaściami i ziemi i morza.
„Iedzmy: wóz moy, zawistny naśladowca słońca,
„Niech obiega świat cały od końca do końca.
„Pòydę przez nieznaiome krainy, i ludy,
„Otworzyć nowe drogi; przezwyciężę trudy.

http://rcin.org.pl

„Niespocznę chwili; powiek moich sen niesklei:
„Póki przedmiotu moiey nieuyrzę nadziei . .
„Tak; znaydę ią, chociażby nad wszelkie mniemanie,
„W iberskim pogrążoną była Oceanie.
„Chociażby w Erythreyskich wód głęboke tonie
„Pochłoniętą została? i tam ią dogonię.
„Lody renu, ripheńsaich gór nawalne śniegi;
„Ni miałkie syrtów piaski wstrzymaią me biegi.
„Przeiadę za parzące południa granice.
„Akwilonów odwiedzę zimne okolice.
„Deptać będę Atlasa, kray, i brzeg zachodni.
„Hydaspes zaiasnieie ogniem mych pochodni.
„Niechay niesprawiedliwy Jowisz! z maiestatu
„Widzi błąkaiącą się mnie w powiat z powiatu.
„Niech zazdrosna Junona w zwyczayney swey walce,
„Gniew swóy na konaiącey nasyci rywalce.
„Nuże! dumne i srogie Empiru tyrany!
„Naygrawaycie się z moich nieszczęść! i z wygranyi;
„Co was chlubnie Cerery zwycięzcami czyni;
„Przyklaskuycie iuż sobie“ — tak mówi bogini.
I rzuca się na Etnę zrobić wachle duże.
Które oświecać maią iey nocne podróże.
Na pięknych brzegach rzeki Acis, którą rada
Nadobna Galatea nad morze przekłada.

http://rcin.org.pl

A ta dziwi się wdziękom tey nimfy wspaniałyi;
Gdy nago wpław przedziela iey wałów krzyształy.
Iest las gęsty, którego gałęzie splecione,
Zacieniają wierzchołków Etny, każdą stronę.
Tam to, ieśli się godzi wierzyć trąbie sławy;
Po porażce olbrzymów złożył puklerz krwawy
Oyciec bogów: tam zawlókł zgraię niewolniczą.
Las ten wziętą z pól Phlegru chlubi się zdobyczą:
A zwycięstwo, swe wieczne skryło w nim pamiątki.
Tam wiszą dziwotworne z ciał Olbrzymów szczątki.
Rozdarte ich paszczęki do iaskiń głębokich
Są zupełnie podobne: a z pniaków wysokich
Do których są przybici; okropne ich twarze
Zdaią się ieszcze grozić Niebu w swey poczwarze.
Zeschnięte kości węzów kształcą bielące się
Pagórki: a siarczysty swąd piorunu niesie
Mnóstwo skur ich ztwardniałych . . każde drzewo trzyma
Znak słupa zwycięskiego; żadnego tam nima,
Coby się niechlubiło z iakiego znamiona.
To, ugina się pod stem Mieczów Egeona.
To, wznosi na powietrze sine członki hardo
Ceusa; to Mimasa dzwiga zbroię twardą.

http://rcin.org.pl

Daley ięczą gałęzie pod ciężkiemi zwłoki
Srogiego Ophiona. — Na iodle wysokij,
Którey szczyt wyniesiony nad lasem panuie,
I cieniem swym rozległe pola obeymuie;
Widać łupy, w których się dotychczas dym nieci
Pysznego Wodza Ziemi buntowniczych dzieci.
Drzewo te upadłoby zwątlone naciski
Ogromnego ciężaru! gdyby mu dąb bliski
Wsparcia swego odmówił. Postrach świątobliwy
Opasuie te mieysca; a Bóstwa cień żywy
Zdaie się ie napełniać . . las ten szanowany
Od czasu, iest nietkniętym; nikt w nim bez nagany
Niemógł tknąć drzew będących pod swiętą obroną,
Na których Niebios znaki zwycięzkie złożono.
Cyklopy się nieważą tam pędzić swe trzody;
Ani w tych staro-żytnych dębach zrobić szkody.
Sam Polyphem unika swiętego ich cienia.
Lecz dla Cerery niczym są wszystkie święcenia.
Swiętość mieysca i owszem gniew większy w niey żarzy!
Macha na los siekierą, gdzie trafić się zdarzy.
A w szaleństwie toporem gdy tnie obosiecznym;
Sam Jowisz od iey razów niebyłby bespiecznym.

http://rcin.org.pl

Padaią Sosny! Cedry naypięknieysze ścięte!
Rozpoznaie ich drzewo, czyli nieiest kręte?
Szuka nayprostszych łodyg; a przez próby pilne
Wstrząsaiąc ie doświadcza, czy gałęzie silne?
Tak żeglarz, gdy na wzgardę fal i niepogody
Myśli okręt budować, w którymby bez szkody
Mógł na odległe morza prowadzić towary:
Przebiega okiem Buków i Olszyn rozmiary.
I z drzew każde przeznacza na użytki różne.
Z naydłuższych będą drągi żaglowe pozdłużne;
Z ciągleyszych wiosła; a Maszt z naymocnieyszych stanie;
To które woda ztwardza, na dna cembrowanie.
Na pobliskiey murawie dwa Cypryssy stało,
Których żadne żelazo dotknąć się nie śmiało;
Co wznosząc dumne szczyty, gasiły w urodzie
Te, co się przeglądały w Symoiskiey wodzie
Z wierzchołka Idy. Oront w gaiu Apollina
Nieskrapia takich, chociaż ich bayna roślina
Iest na bogatych iego posadzona brzegach.
Podobne sobie i w swych wysokości biegach,
I we wszystkim; można by wziąć ie za bliźnięta.
Na nie zwraca swe razy Cerera zawzięta.
To są pochodnie, które dla siebie obiera.
Iuż podpina swą suknię! fatalna siekiera
Razem z odkryciem rąk iey iest iuż podniesiona!
Uderzone koleią! ieden z drugim kona...

http://rcin.org.pl

Drzą . . . i wnet ustępuią dzielności Bogini.
Upadek ich iest zwykły, iaki drzewo czyni.
Gdy zaś gałęzie ziemię uderzaią z dzwięki! . .
Słychać żałosne Faunów i Dryadów ięki!
Lecz Cerera z szybkością porywaiąc one,
Wstrzymuie na powietrzu wysoko wzniesione.
Wtedy z rospuszczonemi na wolny wiatr włosy,
Wstępuie na szczyt Etny przez ogniste stosy!
Przebywa rozpaloną tę ziemię, te wały,
Te piaski goreiące, te zieżone skały;
Na których śmiertelnego stopa niepostała.
Tak posępnie wygląda Megera zdziczała!
Gdy bieży pogrzebowe zapalać łuczywa;
Których do przyswiecania złoczyństwu używa.
Bądz, że zciągaią zemstę iey Kadmusa mury;
Albo, że wywieraiąc wściekle gniew ponury
Nad Mycenesem, złość ią gwałtownie przymusza.
Przygotować sromotną ucztę Atreusza
Ciemności iey i Cienie ustępuią z drogi.
Wstrząsa się Tartar pod iey żelaznemi nogi.
Staie wreszcie u smutnych Phlegetonu brzegów;
I z posrzodka płomieni z ich palnych obiegów
Nowe ognie fatalna iey główna nabiera.
Skoro doszła otworu Wulkana Cerera,
Zwrócone w nim szczytami zanurza Cyprysy;
Zapełnia niemi uścię z pobocznemi rysy;

http://rcin.org.pl

I wełnistych płomieni niepuszcza z otworu.
Huczą ścisnięte ognie, iak szturm w pośrzód boru.
Wulkan w swych uwięziony kuźniach klnie bez miary!
Lecz gęste dymy darmo wyszukuią szpary.
Wreszcie obu Cypryssów zczerwienione szczyty
Iskrząc się z gałęziami od siarki obfityi;
Pożary! i okropność Etny powiększyły.
Wtedy, aby Pochodnie pewnie wystarczyły
Na naydłuższą iey drogę; przezorna Bogini
Leiąc na nie sok pewny, trwałemi ie czyni;
Sok ten mistyczny, którym i miesiąc i słońce
Skrapiaią swe od wieków nieśmiertelne gońce.
Tym czasem noc spuściła na ziemię zasłonę:
Gdzie, gdy wszystko głęboko było uciszone;
Rusza Ceres: a tłukąc się w piersi! zawoła:
„O moia Córko miła! nie te to są zgoła
„Pochodnie, które Matka przeznaczała tobie.
„Życzyło Ci ich serce me w innym sposobie.
„Wierzyłam, że pod wróżbą powodzeń, swobodnie
„Okazalsze przed tobą poniosę pochodnie.
„Z iakąż sobie radością! wystawiałam twoie
„Wprowadzone wesele w Olimpskie pokoie ..
„I pieśni Hymenea wsrzód biesiad weselnych,
„Na przesady śpiewane przez Chór nieśmiertelnych..

http://rcin.org.pl

„Okrutne Parki! takież i z samychże Bogów
„Naygrawania czynicie? nic że od pożogów
„Waszych nas niezasłoni? . . o! iak dumną
byłam!
„Iak chlubną? . . ileż swietnych rywalów li-
czyłam! . .
„Chcących mi się podobać dla Córki zamę-
ścia.
„Naypłodnieysze mi Matki zazdrościły szczę-
ścia.
„Byłam nad nie płodnieyszą posiadaiąc cie-
bie. . .
„Ah! Ciebiem posiadała . . w tobie miałam
siebie.
„W tobie . . roskoszy moia! . . nadzieio . . i
chwało . . .
„Wtenczas prawdziwie byłam Boginią . . i
śmiało
„Mogłam się równać samey wyniosłey Junonie.
„Teraz nędzna . . wzgardzona . . za wiatra-
mi gonię. . .
„Tak chce srogi okrutnik! który dał ci życie.
„Lecz po coż go oskarzać? O! łzy, co mo-
czycie
„Twarz moią. . . O boleści! . . Iam Cie to
zgubiła!
„Iam Ciebie bez obrony samą zostawiła!
„I oddałam w zdradzieckie nieprzyiacioł sidła.
„O nędzna spokoyności! . roskoszy obrzydła!

http://rcin.org.pl

„Zmieszana z krzykliwemi Cybeli chórami.
„Brzmiały pola płochemi memi uciechami.
„Poskramiałam Phrygiyskie Lwy; gdy nad twym stanem
„Dzikszy lew wtenczas własnie uczynił się Panem.
„Odbieray słuszną zemstę, która ci należy.
„Patrz na tę twarz zranioną . . na tę łzę! co bieży. .
„Na te piersi podarte! i srodze skrwawione!
„Na tę łono które cię nosiło, ztłuczone
„Tysiącem ciężkich razów! . . pod którym Klimatem?
„Pod którym Niebem? Osią? za którym że Swiatem
„Mam cię szukać?. . Ktoż mi te ukaże Osady?
„W których iesteś . . gdzież na twe mogę napaść ślady?
„Iakiż ten wóz? który mi uwiozł cię tak skoro!
„Ktoż iest ten, co cię wykradł? Kto iest tą potworą?
„Iest że to ziemia? albo Oçean? gdzie żyie?
„I ma swoie schronienie — gdzież rysy odkryię?
„Które iego skwapliwe wykryśliły koła.
„Poydę, poydę tam, gdzie mię moy instynkt zawoła.
„Gdzie mię los moy do którey zaprowadzi sfery.
„O! by tak swey Diona szukała Wenery!

http://rcin.org.pl

„Lecz iakiż skutek z moich wypadnie zapędów?
„Uyrzesz cię? znaydęż tyle w przeznaczeniu względów?
„O córko ukochana! będęż mogła ieszcze
„Sciskać cię na mym łonie? gdzież przeczucia wieszcze. . .
„Trzymaż cię się ta boska piękność? ta płeć żywa?
„Ten blask swietny? ponęty? . . Ah! ia nieszczęśliwa.
„Uyrzę cię może taką, iak mi w przywidzeniu
„Wystawiłaś się nocnym! okutą . . . w więzieniu . . .
„Taką! iak sen okropny w obłąkaney duszy
„Moiey cię odmalował . . . wyschniętą! . . w katuszy. . .
Mówiąc to, zchodzi z Etny: widzi, i klnie kwiaty,
Co ią chytrze przywiodły do córki utraty.
Złorzeczy mieyscóm! z których została porwana.
Puszcza się z tamtęd na los, gdzie ią obłąkana
Myśl wiedzie, a pochodnie schylaiąc mistyczne;
Przegląda góry, lasy, pola okoliczne.
Wszystkie mieysca, przez które przebiega strapiona!
Łzami iey są oblane: a ledwie dotkniona
Gałąź wierzchołków lasu w iey lekkim pośpiechu;
Ięczenia iey podaie innym w długim echu.

http://rcin.org.pl

Cień iey wielki na srzodku morza się odbiia.
Straszny promień, który się kłębami wy-viia
Z iey pochodni! uderza Włochy swemi blaski
Z iedney strony, a z drugiey Afrykańskie piaski.
Oświecone Etruskie pobrzeża są niemi.
Błyszczą syrtowie, z swemi wody iskrzącemi.
Swiatło te, aż do Scylli przenika iaskini:
A psy pożeraiące, które leżąc przy niy;
Otaczaią poczwarę! iedne wylęknione!
Pozostały bez głosu: gdy inne zwrócone
Od oblasku, zwyczayną wściekłością się srożą!
I ciasninę szczekaniem swoim ieszcze trwożą.

KONIEC PIESNI TRZECIEY.

Reszty Poematu tego brakuie: albo że Klaudian nieskączył go; albo że ostatnie iego zaginęły pieśni. —

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ENEIDA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ENEIDY.

WIRGILIUSZA MARONA.

KSIĘGA PIERWSZA.

Walki, i męża śpiewam, co z wyroków Boskich
Zbiegłszy z Troi; do brzegów przylądował włoskich.
Bardzo ón był na ziemi i morzu dręczony
Mocą Bogów, i gniewem okrutney Junony.
Wiele cierpiał i w boiu, gdy miasto osadzał.
I Bogi swe, gdy w ziemię łacińską wprowadzał.
Z kąd ród Latynów, przodki Albańskie, i wątek
Murów wielkiego Rzymu wzięły swóy początek.
Muzo! powiedz mi; iakie znagliły powody
Mściwą Bogów Królowę, tak wielkie przygody!—
Takie na cnotliwego męża zwalić troski.
Możesz się tyle gniewu zakraść w umysł Boski!

http://rcin.org.pl

Przeciw Włochóm, gdzie Uście Tybru iest widziane;
Leżało od Przychodniów Tyrskich zamieszkane
Dawne Miasto Kartago; niezmiernemi Zbiory,
I wielkich sztuk woiennych wsławione Wytwory.
Które, iak mówią: Juno gdy Samos wzgardziła;
Nad wszystkie Kraie ziemskie więcey ulubiła.
Tam był wóz iey, tam bronie, tam życzyła sobie
Gdyby wyroki dały! iuż zaraz w tey dobie
Wznieść Państwo, i rozciągnąć go na całą Ziemię.
Lecz słysząc; że z Troianskiey krwi wynidzie Plemie;
Które Zamków Tyryiskich zniszczy byt odwieczny:
A lud iego i w Rządzie i w boiu waleczny!
Ma spustoszyć Libyiskie kraie, z woli Bogów.
Trwożna o to; a oraz pamiętna pożogów
Woyny, którą z Troiany za swe Grcki wiodła:
Ieszcze też gniew i boleść, która ią przebodła
Niewyszły Jey z pamięci; tkwi w sercu złożony
Sąd Parysa, i krzywda piękności wzgardzonyi.
I Naród nienawisny, i cześć Ganimeda
Wezwanego na Olimp, spoczynku ley nieda.
Tym nazbyt roziątrzona! po morzach miotanym
Greków i Achillesa ostatkóm zebranym

http://rcin.org.pl

Z Troi, niedopuszczała doysć do Włoskich brzegów.
Tak w koło Morz lat wiele wsrzód błędnych obiegów
Krążyli omamieni. — Tyle prac! Zachodu!
Było do założenia rzymskiego Narodu.
Ledwie tracąc ląd z oczu Sykulski, weseli,
Ku wysokości żagle rozpuszczać zaczeli;
I miedzią rozdzierali słonych wałów pianę:
Gdy Juno wieczną nosząc pod piersiami ranę,
Tak w sobie rozważała: Iaż odstąpię moii
Zasady? i niezwrócę od Włoch Króla Troi?
Iż mi bronią wyroki. — Mogła Flottę grecką
Spalić Pallas, i Greków potopić zboiecko!
Dla iednego Aiaxa szaleństwa i winy?
Sama, bystrych piorunów Jowiszowych gminy
Wyrzuciwszy z obłoków, rozproszyła nawy;
I morze przewróciła wietrznemi wyprawy.
Iego, gdy płomień piersią wydychał przebitą;
Na ostrą wetkła skałę dzidą w niego wrytą.
A ia Bogów Królowa, i Siostra i Żona
Jowisza, przez lat tyle woyną zatrudniona.
Iestem z iednym Narodem. — Któż mi w reszcie chwalić?
Kto będzie na ołtarzu mym ofiary palić?
Te Juno tocząc w sercu myśli ognio-rodne;
W kray niepogód, w siedlisko w wściekłe wichry płodne,
Do Eola przychodzi. — Tam w iaskini, wrzące
Burze, szturm, nawalnice, i wiatry walczące

http://rcin.org.pl

Król Eol tłumiąc, chełzna pęty i więzieniem.
One srodze rozżarte z wielkim góry brzmieniem
Dokoła wrót się tłuką. Na wysokim siedzi
Eol Zamku, trzymaiąc berło kute z miedzi;
Którym upor ich miękczy, i hamuie gniewy.
Gdyby tego nieczynił; bystremi wylewy
Niebo, ziemię, i morza w gwałtowności wściekłyi
Porwawszy, po powietrzu z sobą by rozwlekły.
Ale Bóg wszechmogący skrył ich bacznym okiem
W ciemne lochy, i ieszcze przywalił gór tłokiem.
I dał Króla, by podług pewnego prawidła,
Umiał im i popuszczać i wściągać wędzidła.
Iego z pokorą Juno temi słowy łudzi.
Eolu! Tobie Oyciec Bogów i Król Ludzi
Dał moc głaskać i wznosić wiatrami wód wały;
Płynie morzem Tyrrheńskim Lud dla mnie zuchwały,
Uwożąc do Włoch z Troi zwycięzone Bogi.
Uderz w wiatry! i zniszcz ich Flottę; albo z drogi
Zepchniy, rozgrom, i rozrzuć po morzu okręty.
Mam ślicznych Nimf czternaście, przedziwney ponęty;

http://rcin.org.pl

Z między tych, naypiękniejszą Deiopeię Tobie
Dam w małżeństwo, i za twą własną przysposobię.
Aby za tę usługę wiecznie z Tobą żyła;
I Oycem cię pięknego Potomstwa zrobiła.
Na to Eol: to w mocy Królowo iest Twoii,
Kazać co chcesz; mnie pełnić roskazy przystoi.
Przez ciebie tym Królestwem i tym berłem władam;
Ty mi iednasz Jowisza; z twey łaski zasiadam
Wraz z Bogami do biesiad. Niepogod i burzy
Ty mię Mocarzem czynisz. To rzekłszy, zachmurzy
Czoło, i w bok potrąci wklęsłą górę grotem.
Wnet wiatry, iak ścisniętych rot tłumy, z łoskotem
Lecą z bramy, kłębami walą się po ziemi:
Wpadły na morzę, z gruntu burzą go, a z niemi
Dmąc wraz Eurus i Notus i z nawalnic znany
Afrykus, straszne toczą do brzegów bałwany.
Rozlega się krzyk mężów! Zgrzyt lin! trzeszczą żagle!
Dzień i słońce z ocz Troian znikły w chmurach nagle!
Noc czarna przylgła morze! Niebo gromy ciska!
A powietrze gęstemi ogniami się łyska!

http://rcin.org.pl

Wszystko Im śmierć ebecną zgodnie zapowiada.
Po członkach Eneasza wnet zimno przepada.
Westchnoł! i obie ręce podnosząc do góry,
Tak wyrzeka: O trzykroć szczęśliwszy ten! który
Poległ w obliczu Oyców pod murami Troi!
O z Greków naymężnieyszy Tydydzie! laż z twoiy
Ręki niemogłem mego doczekać się zgonu..
I duszy tey wyzionąć w polach Ilionu!
Gdzie z pocisku Achilla mężny Hektor leży.
Gdzie Sarpedon, gdzie tyle silnych ciał młodzieży,
Tarcz, Szyszaków Simois w swych wodach ponurza!
Tak gdy się skarzy; wichrem północnym grzmiąc burza!
Bije w Żagiel, i wznosi pod obłoki wały.
Łamią się wiosła, okręt w tył zwraca, i cały
Bok bałwanom wystawia. Na tłumy zwaliste;
Gwałtownie wód spadają góry przepaściste!
Wiszą na nich; wnet wodę rozdarłszy ich brzemie;
W srzodku, między wałami pokazuie ziemię.
Wściekła nawalność morza wraz miesza się z piaskiem
Trzy Nawy oderwane wepchnoł Notus z trzaskiem

http://rcin.org.pl

Między te skryte skały, które w pośrzód fali,
Straszny grzbiet morza, Włosi ołtarzem nazwali.
Trzy Eurus z wysokości na miałkie zwalisko
Syrtów nagle wpędziwszy: nędzne widowisko!
Wbił ie w brody, i piaskiem obsypał niezmiernym.
Ieden, co wiozł Lycyiski Lud z Orontem wiernym,
Ogromnym z wierzchu wałem trafiony w tył Nawy,
Rozbił się w oczach iego; i Sternik z swey ławy
Spadł prosto na łeb w przepaść: trzykroć nim zawinoł
Bałwan w koło, i w bystrym wirze morza zginoł.
Pływa opodal siebie po straszney wód toni,
Mnóstwo Skarbów Troianskich, Ksiąg, Ludzi i broni
Iuż Ilioneusza okręt, i Achata,
Co starego Aleta, i co wiozł Abata;
Szturm zwątlił: przez zwolnione i boki i spody,
Piie każdy szparami nieprzyiazne wody.
Tym czasem wielkim szumem morze zaburzone,
Szturmy, i wód głębię odedna wzruszone!
Poczuł Neptun: niezmiernie tknięty! w teyże chwili,
Z mokrych krzyształów głowę łaskawie wychyli.

http://rcin.org.pl

Widzi błędne po morzu Eneasza Nawy!
Znękanych Troian, wśrzód burz, i bałwanów wrzawy!
Poznał w tym Brat, Junony zagniewaney sztukę
Woła Eura z Zefirem; i tę Im naukę
Daie: tyleż w swym rodzie ufasz wiatrów plemie?
Iż bez mey woli kłucić i Niebo i Ziemię
I takie wszczynać gwałty ważysz się zuchwale?
Ia Was... lecz wprzód z hukane uspokoię fale.
Nie taką potym karę występek wasz zniesie.
Precz ztąd: i to powiedzcie Panu swemu, że się
Nie iemu troizęb, i nad morzem panowanie,
Lecz mnie z działu dostało. On niech ma staranie
O skałach, domach waszych Eure, które trzyma.
Na tym dworze niechay się Eol iak chce z żyma,
I w zamkniętym więzieniu wiatrów, rząd rozszerza.
Rzekł: i prędzey nad słowo nawalność usmierza.
Rozpędza zgromadzone chmury, Słońce wskrzesza.
Tryton wraz z Cymotheą usilność swą miesza,
Spychaią ze skał Nawy; Troyzębem ie zwodzi
Sam Neptun, zrzedza wały, i morze łagodzi:
I lekkiemi kołami po szczytach wód leci.
Iako gdy w tłumie ludzi bunt często się wznieci,
Srożeie podły motłoch; iuż kamienie roni,
Iuż ognie; zapalczywość dodaie mu broni.

http://rcin.org.pl

W tym spostrzegłszy wziętego z cnót i zasług męża,
Ucisza się; i ucha z pilnością natęża:
On słowy miękczy serca, i umysłem włada.
Tak wszelki szturm i łoskot na morzu opada;
Skoro poyrzał Bóg iego, i przebiegł w pogodzie
Szczęsnym wozem, bieguny kieruiąc po wodzie
Spracowani Troyanie, gdzie naybliższe brzegi,
Na wyścigi w Libiyski kray mierzą swe biegi.
Iest na wielkim ustroniu mieysce, gdzie pochyła
Wyspa Port z wystyrczonych boków utworzyła;
O które wszystkie z morza tłukąc sobą wały,
W tył odbite; na drobne łamią się oddziały.
Z iedney i z drugiey strony ogromne opoki!
I dwoiste się wznoszą skały pod obłoki.
Pod ich szczytem, bespieczną morze chowa ciszę;
Z góry liściem błyszczącym czarny gay kołysze,
I okropnym się zwiesza po nad głębie cieniem.
Z przeciwka, pod skał zwisłym iaskinia brzemieniem
Toczy zewnątrz zdroy słodki; gdzie w posrzód kamieni,
Są mieszkalne Nimf domy: na tey wód przestrzeni,
Nie wiążą skołatane Nawy, żadne sznury;
Ni kotwic zakrzywione wstrzymuią pazury.

http://rcin.org.pl

Tam z wszystkich, z siedmią tylko nawy zebranemi
Wszedł Eneasz: Zaięci wielką żądzą ziemi,
Dostaią się Troianie na piaski spragnione:
Zalegaią brzeg morski członki ich znużone.
Zaraz iskry Achates z krzemienia dobywa.
Różnieca w liściach ogień, przykłada łuczywa;
I wznosi płomień, suche waląc na stos kłody.
Dobywaią z trudzeni, nadpsute od wody
Zboża, i spiżarniane sprzęty; pracę dzielą;
Suszą ziarna przy ogniu, i w żarnach ie mielą.
Tym czasem wszedł Eneasz na skałę wysoką.
Patrzy po całym morzu, ażali gdzie oko
Niedoyrzy Antheusza miotanego wały!
Kapisa, lub Kaika na nawie wspaniałyi;
Lub Phrygiyskich okrętów. Darmo wód przestrzenie
Mierząc; widzi na brzegu trzy błędne ielenie;
Za któremi tuż całe postępuiąc stado,
Pasie się po dolinach rozciągłą gromadą.
Wstrzymał się; i porwawszy łuk z szybkiemi strzały,
Które za nim Achates niósł wierny i śmiały;
Nayprzód same stadniki z wyniosłemi łbami,
I z pysznemi w gałęzie obala rogami;
Potym trzodę; i wszystkie rozpierzchnione gminy
Miesza, rażąc pociski pomiędzy chróściny.

http://rcin.org.pl

Nieprzestał, aż siedm wielkie położywszy ciała,
Liczbę naw swych dorownał: tak, gdzie flotta stała,
W port powraca; i wszystkich towarzyszów dzieli.
Równie wino, którego pełne beczki mieli
Od Acesta przy wyiściu z Sycyliyskiey ziemi,
Rozdaie; i smutki ich koi słowy temi:
O koledzy! w nieszczęściu będąc rozmaitym;
Przeżyliśmy już większe: da Bóg koniec i tym.
Wy przy Scylli, i wściekłym łoskocie iey stropów
Blisko byli: Wy i skał swiadomi Cyklopów.
Wznieście serca; porzućcie te boiazni smętne.
Przyda się kiedyś wspomnieć i klęski pamiętne.
Przez tyle sporów, przygod, ciągniem w kraie Włoskie:
Gdzie spokoyny wskazuią byt wyroki Boskie.
Tam Królestwo Troiańskie ma powstać. Więc stali;
Pomyślnieyszym się czasom chowaycie na dalii.
Tak mówi: choć samego tłoczy myśl troskliwa;
Udaie twarz wesołą, ból w sercu ukrywa.
Oni się plonem przyszłey biesiady zaymuią:
Zdzieraią z zwierzów skóry, wnętrzności wyimuią;
Rąbią ćwierci na sztuki: Ci w kotłach ie warzą;
Inni kładą na różny; ognie wszędy żarzą.

http://rcin.org.pl

Zasiadłszy potym trawę; krzepią się ich gminy
Dostatkiem i win starych, i tłustey zwierzyny.
Skoro głód z ucztą minął, i stoły sprzątneli:
O stracie Towarzyszów rozmawiać zaczeli.
Błędni! między nadzieią, i boiaźnią, czyli
Żyią? lub nie? i że bez ratunku ich byli.
Zwłaszcza dobry Eneasz, to nad zgubą Lyka
Wzdycha, to nad przypadkiem Oronta, Amyka:
To żałuie Gyasa, to Kloanta losów.
Kączyli iuż: gdy Jowisz z naywyższych Niebiosów
Poglądaiąc na morze żeglowne, na ziemię,
Na brzegi, i na różnych Ludów wielkie plemię;
Wstrzymał się w szczycie Nieba: i w Libyiskie kraie
Wpatrzywszy się, gdy własnym uwagom czas daie:
Smutna, i zbłyszczącemi z zaszłych łez oczami
Tak mu rzecze Wenera. — O! który sprawami
Rządzisz Bogów i ludzi, wieczney władzy Panie!
Który grzmisz piorunami! W czym mogli Troianie?
W czym mógł syn móy Eneasz zgrzeszyć przeciw tobie?
Że dla nich po zniesioney tylu klęsk żałobie,
Przystęp do włoskiey ziemi, zamyka świat cały.
Wszakżeś przyrzekł, że z laty powstać ztamtąd miały

http://rcin.org.pl

Z krwi Dardanów Rzymianie, i wielkie Hetmany,
Władcy morza i ziemi, — Zkąd te Oycze zmiany?
To cieszyło upadek Troi! i icy ciosy!
Że los pomyślny, smutne wynadgrodzi losy!
Teraz znękanych ściga ten że nie szczęść goniec!
Iakiż trudom tym zrobisz, wielki Królu, koniec?
Antenor przez woysk Greckich przebiwszy się gminy;
W Illiryk, i w Liburnów mógł wtargnąć krainy;
I bespieczny, przez rzekę przedrzeć się Tymawy:
Zkąd w wielkim góry grzmocie dziewięcią upławy
Z szelestem lecąc wody, zatapiaią łany.
Tam on wzniósł miasto Padwę, osadził Troiany;
Dał imie Narodowi; i zatknoł swe bronie:
Teraz głęboki pokóy wieńczy iego skronie.
Nas, twe plemie, któremu pozwalasz być w Niebie;
Po stracie naw niestety! gniew Junony grzebie:
I daleko od Włoskiey odprowadza strony.
Taż iest cnoty nadgroda? tak nam wracasz Trony?
Tworca Bogów i ludzi z tym uśmiechem twarzy,
Który pogodą Nieba zachmurzone darzy;

http://rcin.org.pl

Całuiąc Córkę, w tym iey odpowi sposobie:
Nietroszcz się Cythereo: Wyrok iest przy tobie.
Uyrzysz miasto Lawinu, obiecane mury;
I wprowadzisz wysoko w gwiazdziste lazury
Mężnego Eneasza: Mnie nic nieodmienia.
Powiem więc, kiedy takie trapią cię zmartwienia;
I z dala taiemnicę wyroków odkryię.
Wielką woynę we Włoszech wieść będzie, i zbiie
Lud dziki; miasta wzniesie, pospólstwo oświeci.
Gdy tam panuiącego obaczy rok trzeci;
I lat trzy po Rutulów zbiciu gdy się skączy:
Syn wtedy Askaniusz, z którym się dziś łączy
Imie Jula (a Ilus zwał się w czasie Troi)
Przez trzydzieści lat trzymać będzie w dłoni swóii
Rząd nad tym wielkim kraiem; Stolicę przeniesie
Z Lawinu, i w moc wielką, długą Albę wzniesie
Tu iuż całe lat trzysta berło się niezmieni
W Eneasza plemieniu. — Aż Westalska Ksieni
Ilia, wyda Marsa płód bliźniąt, z nią miany.
Z nich Romulus swey Mamki Wilczycy odziany
Skurą płową, lud zbierze, miasta pozakłada;
I od swego nazwiska imie Rzymian nada.

http://rcin.org.pl

Tym ia niekładąc czasu, ani mety żadnyi;
Dałem wiecznie to Państwo. Więc i gniew szkaradny
Junony, która Niebo, ziemię, morze kłuci,
Lepszey się chwyci rady; i ze mną przywróci
Szanowny Naród Rzymian do swoiey opieki.
Taka iest wola moia. — Przyidą z czasem Wieki,
Kiedy Dóm Assaraka Miceny zhołduie:
I Phtyę; i podbite Greki opanuie,
Z pięknego wyidzie Cezar Troiański plemienia;
Juliusz zwany z Jula wielkiego Imienia:
Pan morza, który w gwiazdach swą oprze się chwałą.
Tego obciążonego łupem Wschodu, śmiało
Wprowadzisz w Niebo: i ten będzie iak Bóg czczony.
Zaniecha srogich woien wiek uspokoiony.
Remus z bratem Quirinem, Westa z wiarą razem
Rząd wprowadzą; i twardym ścisnięte żelazem
Zamkną straszne drzwi woyny: tam wściekłość zawzięta!
Siedząc na broni, w opak stem łańcuchów spięta!
Zgrzytać będzie skrwawioną paszczęką straszliwie.
To rzekłszy Syna Maii wysyła skwapliwie;
By do twierdz Kartaginy wpuszczono Treiany:
I aby Dydo, którey był wyrok nieznany;

http://rcin.org.pl

Nie broniła im granic. — On powietrze kraie
Ruchem skrzydeł; i w ziemi Libiyskiey wnet staie.
Pełni rozkaz . . . z Fenickich serc niknie surowa
Bystrość, z natchnienia Boga. A nayprzód Królowa
Chęć dobrą ku Troianóm w sercu swoim kryśli.
Wtedy Eneasz różne tocząc przez noc myśli;
Skoro świtać zaczeło, wyszedł zasępiony!
Rozpoznawać, w które go wiatr zapędził strony.
Ktoby tam mieszkał; Ludzie? czy Zwierz? gdy pogląda,
Na wszystkie puste pola; to wyśledzić żąda:
I kolegóm wiadomość przynieść doskonałą.
Nawy pod wydrążoną w zwisłym gaiu skałą,
Zaiętą w koło drzewy i cieniem straszliwym,
Ukrył: Sam tylko idzie z Achatem życzliwym;
Potrząsaiąc miecz w rękach i Oszczepy sroge.
Gdy w tym Matka wsrzód lasu zachodzi mu drogę,
Maiąc twarz, broń, i ubior Spartańskiey dziewice;
Lub iak Tracka gdy pędzi końmi Harpalyce,
Wyprzedzaiąc lót Eura w szybkim wyścignieniu.
Łuk zawiesiła kształtem łowczym na ramieniu;

http://rcin.org.pl

Włos sliczny dla igraszki wiatrów rozwinęła;
A fałdy podkasane nad kolanem spięła.
I pierwsza, hey! zawoła; powiedzcie, ieżeli
Którey z mych siostr, zbłąkaney tuście nie-
widzieli
W Saydaku i w Lamparciey skurze? albo
z krzykiem
Szczuiąc może, goniła za spienionym dzikiem.
Tak Wenus; Syn iey na to: Żadney nie-
widziałem,
Anim słyszał z Siostr twoich. Lecz Panno!
z zapałem
Rzecze, ktoż iesteś! bo cię twarz i głos nie-
czyni
Do śmiertelnych podobną; o, pewnieś Bogini;
Lub siostra Pheba? lub też iedna z Bogiń
rodu.
Ktokolwiek iesteś? racz nam oszczędzić za-
chodu:
Powiedz, pod którym Niebem, w którey świa-
ta stronie
Zapędzonych tu wiatrem, przez straszne wód
tonie,
Nieznaiąc mieysc ni ludzi, błąd nas wodzi
zdradnie:
Wiele ofiar z rąk naszych przed twoy Ołtarz padnie.
Na co Wenus: niegodnam zaiste czci takiey:
Zwyczaiem Tyrskich dziewic iest nosić Saydaki,

http://rcin.org.pl

I sznurować obuwiem purpurowym nogi.
Fenickie Państwo widzisz; gdzie ród w boiu srogi
Tyryiski, miasto wyniósł, w tey Libiyskiey ziemi.
Dydona pochodząca z Tyru, rządzi temi
Ludy, zbiegłszy od Brata. — Miiam krzywdę mnieyszą
Z długą kłutnią; rzecz tylko opowiem celnieyszą.
Sycheusz naybogatszy w Fenickiey Krainie
Mężem iey był, którego kochała iedynie.
Dał mu ią Oyciec Panną, i iak Wieszczek zgadał;
W znakach szczęścia z nim złączył. — Brat iey Tyrem władał
Pygmalion, sprosnieyszy nad wszystkich zbrodniarzy!
Między niemi zawziętość gdy wzaiem się zarzy;
Złośnik ten bezbronnego Sycheusza, wiele
Zayrząc mu złota, skrycie zabiia w Kościele.
Znaiąc zaś miłość Siostry; mord długo ukrywał;
I kłamiąc, smętną żonę czczą nadzieią zbywał.
Aż niepogrzebionego męża iey widziadło!
Stanowszy przed nią we śnie z twarzą dziwnie zbladłą;

http://rcin.org.pl

Mord wśrzód Ołtarzów, piersi przebite żelazem;
I skrytą zbrodnię, wszystko odkrywa iéy razem.
Prędko zatym uchodzić z Oyczyzny namawia;
I w pomoc drogi, dawny Skarb w ziemi wyiawia
Mnóstwo Srebra i Złota.— Tym tknięta Dydona;
Ucieczkę z Towarzyszmi knuie wylękniona.
Łączą się, którzy albo Tyrana się bali;
Lub go nienawidzili: i co Naw zarwali;
Ładuią złotem.— Płyną przez morskich wód szczyty,
Skarby Pygmaliona pod sprawą kobity.
Doszli do mieyść, gdzie teraz uyrzysz mur gotowy;
I powstaiący Zamek Kartaginy nowyi.
Tam grunt kupiwszy, ile mogliby rzemieniem
Otoczyć z Wołu: Byrsy nazwali Imieniem.
A wy, coście za ludzie? iakim tu zdarzeniem
Przyszliście? gdzie idziecie? — Eneasz z westchnieniem
Z Serca słów dobywaiąc, rzecze: trzeba wiedzieć
O Bogini! iż gdybym chciał z gruntu powiedzieć;

http://rcin.org.pl

A tyś słuchać raczyła o naszych klęsk zbiorze:
Wprzód dzień po zgasłym słońcu zniknołby w Wieczorze.
Nas Troianów (ieżeli słyszeć się wam dało
Imie Troi) po przeyściu różnych morz niemało!
Nawałność wtę Libiyską zapędziła stronę.
Eneasz iestem; który Bogi uniesione
Od nieprzyiacioł, s sobą na Nawach uwożę.
Wieść mię wszędy rozniosła: Przez wszystkie rozdroże
Szukam Oyczyzny Włoskiey, i Jowisza rodu.
Wszedłem z dwudziestą Nawy na morze od wschodu,
Za pewnym płynąc szczęściem w wskazaną mi drogę
Od Matki mey Bogini; teraz ledwie mogę
Liczyć siedm skołatanych Wichrem i bałwany.
Błąkam się po Libiyskich pustyniach nieznany.
Wygnaniec z Europy i z Aziy cały! . . .
Niemogąc znieść Wenera tey skargi zbolałyi!
Taką przerwę wśrzód żalu iego czyni mowie:
Ktokolwiek iesteś, iż cię kochaią Bogowie,
Wierzę; gdyś do Tyrskiego miasta przyszedł zdrowy.
Idz że teraz na Pałac Dydony Królowyi:
I wiedz, że powrócili Towarzysze twoi;
I że wiatry przygnana Flotta w ciszy stoi.

http://rcin.org.pl

Niedarmo mię Rodzice ćwiczyli w Wieszczb składzie.
Patrz, dwanaście łabędzi iak cieszy się wstadzie,
Które Orzeł w powietrzu, spadłym mieszał pędem:
Teraz się ziemi długim chwytaią iuż rzędem;
Lub tuż przy niey, przestrachem pogardzać się zdaią.
Iak z powrotu trzepocząc skrzydłami igraią;
I zkupione wydały na powietrze krzyki:
Tak twe Nawy i twoie młode Woiowniki,
Lub są w porcie, lub wchodzą pełnym żaglem radzi.
Idź, i trzymay się drogi, która cię prowadzi.
Rzekła: i w zwrocie szyią rożaną błysneła;
Z pachniących włosów wonność niebieska wionęła;
Suknia do stop opadła, i w chodzie prawdziwą
Wzięła postać Bogini. — On, matkę życzliwą
Skoro poznał, niknącą ściga tym wyrazem:
Czemu tylekroć Syna zmyślonym obrazem
Zwodzisz? i ty okrutna! ktoż ci łączyć dłoni;
I prawdziwe nawzaiem słowa słyszeć broni?..
Tak skarżąc się, ku miastu kroki swe nakłania.
Wenus cienkim powietrzem idących osłania;

http://rcin.org.pl

I odzieniem mgły wielkiey otacza dokoła:
By dotknąć się, ni widzieć niemógł ich nikt zgoła;
Ni badać opoźnienia lub przyiścia przyczyny.
Sama na swietny Paphos idzie w nawiedziny
Przybytków swych z radością; gdzie się sto Ołtarzy
Sabeyskiemi kadzidły w iey Kościele zarzy;
I zapach z świeżych wieńców wylatuie mnogi.
Postępuiąc tym czasem za skazuwką drogi;
Weszli na wzgurek, wyższy nad miasto i mury,
Który wprost na wzniesione zamki patrzy z góry.
Zdziwiaią Eneasza wielkie bramy! wały!
Zgiełk! bruk ulic! gdzie niegdyś tylko chaty stały.
Robi spieszno lud Tyrski: część mur wyprowadza;
Wznosi zamek, do góry kamienie podsadza:
Część mierzy place domów; różnie pługiem oddziały.
Tu tworzą radę, prawa, Senat, i uchwały,
Tam na port inni kopią: owdzie na wysokie
Teatra, fundamenta murują głębokie;
I ogromne filary ze skał wyciesuią
Ku ozdobie scen przyszłych. — Tak pszczoły pracuią

http://rcin.org.pl

W iasnym dniu nowey wiosny, po kwiecistey łące;
Gdy z płodów swych wywodzą Narody brzęczące:
Lub na sok płynny, lepią woskowe przegrody;
I słodkiemi komórki napełniaią miody,
Lub gdy biorą plon od tych, co go z pól przynoszą,
Lub w kupie gnusne trądy gdy od ulów płoszą.
Wre robota, miod wonny, zapach ziół wydaie.
O szczęśliwi, których mur iuż w górę powstaie!
Rzekł Eneasz, na miasta poglądaiąc szczyty.
Wchodzi wnie, i wśrzód tłumów ludzi mgłą okryty:
Niewidzą go (rzecz dziwna) iakby omamieni.
Gay był w pośrzodku miasta pełen wdzięcznych cieni;
Gdzie nayprzód od bałwanów i burz zapędzony,
Lud Fenicki wykopał z natchnienia Junony
Bystrego konia głowę; znak, że tam w czas wieczny,
Mieszkać miał naród dzielny, i w boiu waleczny.
Tam wielki Kościoł mnóstwem darów zbogacony,
Wystawiła Dydona na chwałę Junony.

http://rcin.org.pl

Miedziane schody, miedzie w nim belki wiązały;
Pod drzwiami mosiężnemi zawiasy skrzypiały.
Wtym gaiu, nayprzód winień nowemu zdarzeniu
Pociechę swą Encasz; tu o polepszeniu
Losu swego pierwszy raz śmiał powziąć nadzieię;
Iż na zwątlone rzeczy lepszy wiatr powieie.
Bo w tym gmachu kościelnym czekaiąc Królowyi,
Gdy każdą rzecz ogląda; gdy pracy budowy,
Sztuk kunsztum, i możności miasta się dziwuie;
Wtym, Troiańskie w porządku bitwy upatruie,
I Woyny; które wieść iuż rozgłosiła wszędy:
Priama, i Atrydów, i nad ich zapędy
Sroższego Achillesa. Tu się moment wstrzyma:
I płacząc; o Achate! mówi, Kraiu nima,
Ani mieysca na ziemi, w którymby nieznano
Klęsk naszych!. oto Priam. Tu także oddano
Winną chwale nadgrodę: litość z farb wynika;
I myśl ludzką, żal naszey niedoli dotyka.
Pokrzep się; i ta sława przyda ci się w czasie.
Tak mówiąc, umysł marnym malowidłem pasie.
Wzdycha często, i skrapia twarz łzawemi ścieki!
Gdy patrzy, iak walczący koło Troi Greki

http://rcin.org.pl

Uciekali, iak młodz ich Troiańska tłoczyła.
Tu z wozu gromi Troian, Achillesa siła.
Niedaleko ztąd białe Rhesowe namioty
Poznaie z płaczem; w których i mieczem i groty
Lud pierwszym snem zaięty wybił Tydyd krwawy;
I konie, nim Troiańskiey skosztowały trawy,
I wody Xantu; w Greckie zaioł stanowisko.
W inney stronie postrzega Troila igrzysko!
Nieszczęsny! z Achillem się nierówny potykał:
Broń straciwszy, i życie stracił, gdy umykał.
Niosą go konie: w próżnym wozie uwięziony
Trzyma spuszczone lice, na wznak przewieszony:
Szpeci ziemia wleczoną twarz, włosy i szyię;
A oszczep w dół zwrócony, miałki piasek ryie.
Daley smętne Troianki z włosem rozwiniętym,
Tłukąc piersi; w Ofierze szły z odzieniem świętym
Do Kościoła niechętney Pallady: a Ona
Wlepione w ziemię oczy trzyma odwrócona.
Widzi, iak trzykroć w koło murów Ilionu
Włoczył Achil Hektora; iak zawistny plonu,

http://rcin.org.pl

Przedawał martwe ciało w wielkiey złota cenie.
Tu wydał z głębi serca gwałtowne westchnie nie!
Gdy łupy, wóz, i same przyiaciela zwłoki!
I wzniesionych Priama rąk uyrzał widoki!
Siebie też w zamieszaniu z Greckiemi Hetmany;
Broń Memnona, Pułk wschodni w posiłku przysłany
Poznał; i Amazonki, co na wzór Xiężyca
Tarcze miały; tych wiedzie szyk mężna Dziewica
Pentesilea: i wśrzód tysiąców rycerzy,
Podwiązawszy pierś gołą złotym pasem, mierzy
Waleczność swą z pierwszemi boiu Woiowniki.
Nad temi gdy Eneasz zdziwia się pomniki;
Gdy zdumiony, wzrok wlepia w każdą rzecz z osobna;
Weszła w Kościoł Królowa Dydona nadobna,
Wielkim orszakiem piękney otoczona młodzi.
Iak gdy tańce Dianna wszczycie Cynthu zwodzi,
Lub na brzegach Eurota; gornych Nimf gromady
Z różnych stron zbiegaiąc się wstępuią w iey ślady:

http://rcin.org.pl

Ona kształtnie zwiesiwszy Saydak na ramieniu,
Gasi wszystkie Boginie w chodzie i spoyrzeniu:
Latony serce skrytą wesołością pała.
Taka była Dydona, tak w gminie iasniała;
Spiesząc dzieła ku przyszłey Krolestwa obronie.
Wnet straż u drzwi stanęła, i na pysznym Tronie
Zasiadłszy: wśrzód sklepienia przybytku Bogini;
Tworzy prawa, ustawy, i równe prac czyni
Pomiędzy lud wydziały, lub ie losem zmienia.
Kiedy nagle Eneasz w tłumie zgromadzenia
Antheusza, Sergesta z innemi Troiany,
I Kloanta postrzega; których wód bałwany
Bozbiwszy, wcale w inne zapędziły strony.
Zdumiał się sam, i Achat równie przenikniony
Pociechą i boiaźnią; witać by ich chcieli:
Lecz dla iakieyś ukrytey przyczyny, nieśmieli.
Milczą; i przez zasłonę wzdętego obłoku
Uważaią, w iakim by tu przyszli widoku?
W iakim szczęściu? gdzie by swe Nawy opuścili?
Z wszystkich bowiem Okrętów wybrani, przybyli

http://rcin.org.pl

Z prożbą, by do Kościoła weyść Im pozwolono.
Skoro weszli, i w gminie gdy się uciszono;
Wdzięczny Ilioneusz taką zaczoł mowę.
O Królowo! którey wznieść Jowisz miasto nowe,
I zuchwałe poskramiać dozwolił Narody;
Upędzani wiatrami przez wszystkich morż wody,
Błagamy cię ubodzy Troianie, racz zwrócić
Okropny od Naw ogień! niechciey i ty smucić
Cnotliwego Narodu; weydź z bliska w rzecz naszą.
Nieprzyszliśmy pustoszyć Kray, ni własność waszą;
Albo porwane łupy unosić w Okręty:
Nie takim gwałtem umysł znękanych zaięty.
Iest kray zwany od Greków Hesperyą zdawna;
Ziemia z ludu bitnego, i z żyżności sławna:
Enotry ią orali; teraz iak wieść niesie;
Włoskim Narodem z wodza imienia zowie się.
Tam był bieg nasz: gdy nagle uderzywszy w Wody!
Na skryte nas burzliwy Oryon wniosł brody;
I zupełnie rozpędził, miotaiąc przez wały!
Wichry, wezbrane morza, przez bez-drożne skały!
Tak, że nas mało w Wasze przypłyneło strony.
Iakiż tu lud? któryż Kray, ten zwyczay zhańbiony

http://rcin.org.pl

Cierpieć może? podróżnym piasku odmawiają:
Grożą bronią, przystąpić do brzegu niedają.
Ieśli gardzicie ludzmi w upadkach ich smętnych;
Bóyciesz się Bogów! na złe i dobre pamiętnych.
Eneasz, nad którego cnotliwszego nima,
Który w dziełach woiennych pierwsze mieysce trzyma;
Był Królem naszym. Iego, ieżeli wyroki
Zachowuią przy życiu; ieźli w sen głęboki
Smierci niezapadł ieszcze; nietrwoż się być miała
Żałować, żeś go pierwsza z przysługą potkała.
Są i w Sykulskiey Miasta z portami Krainie;
I w przezacnym Aceście Troiańska krew płynie.
Pozwol szturmem zwątlone w port wprowadzić Nawy;
I drzew z lasu, na Masztów, i Wioseł oprawy.
Ieśli znaydziemy Króla z Ziomkami naszemi?
Udamy się weseli do Latynów ziemi.
Przeciwnie zaś; ieżli cię w nieszczęsnym oporze
Oycze Troian! Libiyskie pochłoneło morze!
I ieśli wszystkie znikły nadzieie Julowe;
Wtenczas w Kray Sycyliyski, w mieszkania gotowe
Do Acesta wróciemy; zkąd, tuśmy staneli.
Zamilkł Iliuneusz: Troianie westchnęli.

http://rcin.org.pl

Dydo z przychylną twarzą ciesząc ich w tym stanie:
Porzuccie rzecze troski i boiaźń Troianie.
Przeciwności, i Państwa nowość tak mi każą;
Bym granice me zewsząd otaczała strażą,
Któż rodu Eneasza? kto by nieznał Troię?
Męstwa ludu! zkąd poszły okropne te boie?
Nie tak tępe Fenickie są serca i oczy;
Ni tak zdala od Tyru słońce wóz swóy toczy.
Czyli do Włoskiey ziemi w Saturnowe pola;
Czy wrócić do Acesta będzie wasza wola:
Wsparci bronią, i złotem śmiało popłyniecie.
Lub ieżli w tym Królestwie zostać ze mną chcecie?
Miasto moie, iest waszym: wprowadzcie okręty:
Troianin i Tyryiczyk u mnie równo wzięty.
Oby Król sam Eneasz tymże przypędzony
Wiatrem przybył! iakoż wnet w rożne brzegów strony
Na wzwiady, w Kray Libiyski ludzi się urządzi;
Czy wyrzucony, w Miastach lub lasach niebłądzi.
Tkliwi na tę Achates z Eneaszem mowę;
Iuż dawno przedrzeć chcieli mgły wątłą osnowę
Pierwszy Achat, tak ufność w Eneaszu budzi.
Iakaż Synu Bogini teraz cię myśl trudzi?

http://rcin.org.pl

Widzisz wszystko bespieczne; masz Nawy, Ziemianów:
Iedna zniknęła przy nas w pośrzodku bałwanów!
Wreszcie, wszystko twey matki słowom odpowiada.
Ledwie to rzekł, gdy nagle obłok się rozpada,
Czyści, i w przezroczyste powietrze się zmienia.
Został świetny Eneasz w pełni roziaśnienia,
Twarzą, i całym kształtem do Boga podobny;
Bo mu piękną młodości krasę, włos ozdobny:
I wesołą uczciwość Matka w oczy tchneła:
Iaką z kunsztu ozdobę kość słoniowa wzieła;
Srebro, lub oprawiony złotem marmur biały.
Tak nagle do Królowey, z podziwieniem cały
Rzeszy ozwie się: Oto, iestem ten wspomniany
Eneasz z Troi, z wałów Libiyskich wyrwany.
O! która lituiesz się Troian przygód wielkich;
Co nas, ostatki Greków, po zpełnieniu wszelkich
Nieszczęść morza i ziemi, ubogie przychodnie,
W Miasto i Dom przyimuiesz! dziękować ci godnie
I my sami, Dydōno, nieiesteśmy w stanie;
I wszyscy rozprószeni po Swiecie Troianie.

http://rcin.org.pl

Ieśli Nieba wzgląd maią na zacne roboty?
Ieśli iest sprawiedliwość, i poznanie cnoty?
Niech cię niemiinie słuszna od Bogów zapłata.
Iakiż cię wiek pomyslny wydał szczęściu świata?
Iak wielkich iest rodziców takie urodzenie!
Póki wypukłe góry, rzucać będą cienie;
Niebo gwiazdy zasilać; w morze wpływać rzeki;
Imie twe, cześć, i chwała przeydą ze mną w wieki!
Gdziekolwiek się obrócę. — To rzekłszy, przywita
Prawą Ilionea, lewą ręką chwyta
Sergesta, swych przyiacioł; toż Gyasa ściska,
I Kloanta; i innych różnego nazwiska.
Zdumiała się na pierwszy rzut oka Dydona,
Potym nad tym zdarzeniem; i rzecze zdziwiona:
Iakaż Synu Bogini pomsta cię ścigała
Z tylą klęski? iaka moc w te Kraie przygnała?
Ty żeś to ten Eneasz, któremu w Krainie
Frygiyskiey, gdzie Simois blisko Troi płynie,
Wenera z Anchizesa dała świetne życie.
Pamiętam do Sydopy Teucera przybycie;

http://rcin.org.pl

Iak, z Oyczyzny wygnany, w nowe Państwa wpadał
Z pomocą Bela: Wtenczas móy Oyciec posiadał
Cypr podbity, zwycięstwa Owoce łakome.
Odtąd, są mi iuż Troi przypadki znaiome;
I twe imie, i Greckich Woysk, pierwszych Hetmanów.
Sam nieprzyiaciel okrył pochwałą Troianów;
I ród swoy wyprowadzał z dawnych rodów waszych.
Chcieyciesz przeto młodzieńcy weyść do domów naszych.
Mnie też nękaiąc losy przygody wielkiemi;
Chciały w ostatku na tey ustanowić ziemi.
Swiadomey nieszczęść, biednych dzwigać serce radzi.
To rzekłszy: Eneasza w Pałac swóy prowadzi;
I zaraz po Kościołach modły nakazała.
Niemniey w port towarzyszom tym czasem posłała
Dwadzieścia Wołów; wielkich z grzbiety zieżonemi
Sto Wieprzów, i sto iagniąt z Maciory tłustemi;
I Bacha dar wesoły. W tym świetne pokoie
Ubieraią z Królewskim zbytkiem w nowe stroie;

http://rcin.org.pl

W salach do przyszłey uczty gotuią nakrycia.
Błyszczą ze ścian szarłaty pyszne, i obicia
Sztucznie wypracowane: tłum Sreber stołowych,
I czyny ryte w złocie dzielnych przodków owych,
Co wiedli od początku Fenickiego rodu,
Przez tylu mężów szczęście i sławę narodu.
Eneasz (bo Oycowska miłość zawsze wzlata)
Szybkiego do Okrętów wysyła Achata,
By Jula uwiadomił; oraz z tym nakazem,
Ażeby go do miasta przywiodł z sobą razem.
W każdey Czynności, Oycu syn na myśli stoi.
Niemniey dary, wyrwane ze zburzoney Troi,
Przynieść każe; stróy damski w gwiazdy złoto — lite,
I w kwiat żółto-czerwony zawicie wyszyte;
Ubior Greckiey Heleny: co z Mycenów wzięła,
Kiedy na szlub nieprawy do Troi płynęła;
Dar matki Ledy. Oraz berło, które sama
Nosiła Iliona pierwsza z Cór Pryama;
I noszenie na szyię kamieńmi sadzone;
I dwoistą od złota i pereł Koronę.
Z tym śpiesząc się, Achates do Okrętów zmierza.
Lecz Wenus w nowe sztuki i rady uderza:
Aby Kupido w wziętey postaci Julowei,
Mieysce syna zastąpił; i czułey Królowei

http://rcin.org.pl

Zaiowszy serce, dar swóy po kościach rozsrożył.
Dóm niestały, i chytry lud Tyrski ią trwożył;
I sroga Juno. — W wieczór z pomocą przybywa;
I Bożka skrzydlastego temi słowy wzywa.
Synu! potęgo moia, i władzo bez granic!
Synu Oyca wielkiego! co wiatry masz za nic;
Do ciebie się uciekam, i żądam w pokorze
Mocy twey. Wiesz, iak Brat twóy Eneasz przez morze
Do koła wszystkich brzegów iest ciągle miotany!
Dziełem mściwey Junony na nas zagniewanyi.
Często boleści nasze dzieliłeś wraz z nami.
Ma go teraz Fenicka Dydo, i słowami
Łagodnemi uwodzi: lecz lękam się srodze,
By iey niechciała Juno odwiedzieć po drodze;
Nieomieszka tak wielkiey dla siebie pogody.
Przetoż chciałabym sztuką, i miłością wprzódy
Ubiedz Królowę; aby nad wszelką moc, stała;
Wraz ze mną Eneasza szczerze pokochała.
Iakbyś tego dokazał, uważ moie zdanie:
Zbiera się iść do miasta na Oyca wezwanie,
Julus syn, cel naywiększy troskliwości moij,
Z dary z morza i z ogniow wyrwanemi Troi.
Tego ia uspionego, w Cythereyskim murze
Na świętym skryię mieyscu, lub w Idalskiey gurze:

http://rcin.org.pl

Tak, by niemógł doyść zdrady, ni do was
się dostać.
Ty, na iedną noc tylko, przywdziey iego
postać;
I sam dziecie, weź iak znasz, dziecka twarz
zmyśloną:
A gdy cię czuła Dydo chwyci na swe łono,
Gdy w srzód stołów Królewskich i uczty o-
choczyi,
Sciskać cię i całować będzie w twarz i w oczy;
Zapuść w nią iad miłości, i skryte płomienie.—
Gotów na miłey matki Kupido skinienie;
Zrzuca skrzydła, i wesół idzie Jula krokiem.
Wenus Askaniusza łagodnym snu mrokiem
Skrapia członki; i grzeiąc, na swoim go
łonie
Unosi w gay Idalski w głębokię ustronię:
Gdzie roskoszny maieran dysząc wonnym
tchnieniem;
W poźrzód kwiatów, przyiemnym osłania go
cieniem.
Posłuszny matce, dary swietne dla Dydony
Niósł Kupido, z Achata wodza ucieszony.
Gdy przyszedł, iuż pod pyszną na srzodku
wzniesioną
W złotym krześle siedziała Królowa Oponą.
Iuż Eneasz, iuż młodzi Troiańskiey gro-
mada
Zchodzi się; i na łożach szarłatnych zasiada.

http://rcin.org.pl

Niosą do rąk umycia wody służebniki;
Ci, z obciętemi strzępki podaią ręczniki;
Inni kładą chleb z koszów. Piędziesiąt wrząd długi
Dziewic, co spiżarniane pełniły posługi,
Palą Bogóm ofiary z kadzideł pachniących.
Sto innych, tyleż wieku równego służących,
Potrawami i winem zastawiaią stoły.
Zeszli się i Tyrczycy licznie w dóm wesoły;
I za rozkazem ławy ozdobne zaieli.
Dziwią się darom, iakich ieszcze niewidzieli;
Zdziwia ich Julus, i twarz uymuiąca Boga;
I chytre słowa iego; toż i suknia droga,
I w kwiat żółto-czerwony zawicie wyszyte.
Osobliwie skazana na zarazy skryte,
Pasąc wzrok, nasycić się nie może Dydona;
Dziecięciem i darami równie poruszona.
On, skoro w uściskaniach, u szyi zwieszony
Eneasza, dług spełnił miłości zmyślonyi;
Udał się do Królowey. Ta w nim cała tonie
I sercem i oczami: i często na łonie
Swym go pieści, niewiedząc nieszczęśliwa Dido,
Iak wielkiego piastuie Boga. Wtym Kupido
Pamiętny na swey matki upragnione chęci,
Sycheusza poczyna usuwać z pamięci;
A serce dawno wolne, i myśl utesknioną,
Usiłuie uprzedzić miłością pieszczoną.

12 Listopada 1916

http://rcin.org.pl

Po sytney Uczcie, skoro odstawiono stoły;
Przynoszą czary, leią Bacha dar wesoły.
Brzmi pałac; w przestwornych się głosy tłumią sieniach:
Wiszą lampy błyszczące po złotych sklepieniach;
Moc różnych świateł, nocne cienie przełamała.
W tym podać złotą czarę Królowa kazała,
Z którey Belus, i iego potomkowie pili;
Napełnia ią: i gdy się wszyscy uciszyli:
Jowiszu rzecze (wszak gość w opiece iest twoii)
Zdarz dzień ten Tyryiczykom, i przybyłym z Troi;
I niech potomki nasze maią go w pamięci.
O! by tu przybył Bachus dawca dobrych chęci;
I dobra Juno. I wy, stawcie się życzliwie
Dla gości Tyryiczycy. Rzekła, i skwapliwie
Zliwa na stół część Wina, Bogóm na ofiarę:
Potym przytknowszy ledwie do pięknych ust czarę;
Daie Bitiasowi. On wnet, na frasunek,
Z ochotą wypił do dna pieniący się trunek,
Aż całą twarz oswiecił pełnym złota blaskiem.
Po nim inni przednieysi, zpełniali z oklaskiem.

http://rcin.org.pl

Brzmi kudłaty Jopas na lutni złoconyi;
Głosząc dzieła Atlasa, i iak był uczony.
Spiewa słońca zaćmienie, i Xiężyca zmiany;
Zkąd rod ludzi, i zwierząt; deszcz, ogień wydany;
Z kąd Arktur, i Tryony, i dzdzyste Hyady;
Czemu noc do skrócenia, ma w zimie zawady;
A słońce tak się śpieszy kąpać w Oceanie.
Powtarzaią to z krzykiem Tyry, i Troianie.
Tak Dydo przeciągaiąc noc przez rozmów siła,
Iad miłości nieszczęsna, cały czas ten piła;
Wiele czyniąc zapytań o Pryamie, wiele
O Hektorze: iak wielkim Achilles iest wciele?
To, iakie Syn iutrzenki przyniósł z sobą bronie:
To też znowu, iakie są Dyomeda konie.
I owszem, rzecze daley, goiciu, Greckie zdrady
Opowiedz nam z początku, i Troian zagłady;
I swe po wszystkich ziemiach i morzach błąkania:
Bo iuż siódmy rok pono, iak cię błąd ugania.

KONIEC TOMU PIĄTEGO.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

REJESTR

MATERYY

W TOMIE PIĄTYM ZAWARTYCH.

ROZPRAWA O KLAUDIANIE.

	Karta
Wstęp . . .	5.
Część pierwsza Rozprawy. .	6.
— druga . . .	24.
— trzecia . . .	49.
— Czwarta . .	62.
— piąta . . .	72.

PORWANIE PROZERPINY.

Przedmowa pieśni pierwszéy .	83.
Pieśń pierwsza . . .	85.

http://rcin.org.pl

Karta

Przedmowa pieśni drugiey . . 105.
Pieśń druga . . . 109.
Pieśń trzecia . . . 138.

ENEIDA.

Księga pierwsza . . . 177.

http://rcin.org.pl

Omyłki druku w Tomie 5tym.

Na Kar:		*w Wier:*		
18.	— 18.	Kupłani	— *czytay*	Kapłani.
25.	— 1.	By by.	— —	Był by.
—	— 2.	Chłący.	— —	Chcący.
—	— 11.	mowey	— —	mowcy.
29.	— 27.	Nie	— —	nic.
30.	— 7.	mieszanica.	— —	mieszanina.
31.	— 4.	niowolników.	— —	niewolników.
34.	— 25.	Panegirykio różnych	— — Panegiryki — — o różnych.	
42.	— 1.	zachodzący.	— —	zachodzącey.
—	— 26.	okrueieństwo.	— —	okrucieństwo.
43.	— 9.	Lecz o iest,	— —	Lecz to iest.
46.	— 9.	niebespieezną.	— —	niebespieczną.
47.	— 15.	meczyny.	— —	meczyny.
83.	— 9.	rozlegle.	— —	rozległe.
88.	— 18.	klosów.	— —	kłosów.
89.	— 13.	storęezny.	— —	storęczny

http://rcin.org.pl

Na Kar: w Wier:

99.	—	19	tege	—	*czytay* tego.
107.	—	9.	grzyw.	—	— grzywy
111.	—	8.	krztałt.	—	— kształt.
112.	—	15.	Hyziod.	—	— Heziod.
115.	—	17.	Lono.	—	— Łono.
122.	—	16.	pieincie	—	— pienicie
127.	—	7.	Darm.	—	— Darmo.
128.	—	13.	gdież.	—	— gdzież.
—	—	17.	Luk.	—	— Lub.
130.	—	4.	mieszkańcom.	—	— mieszkańców.
133.	—	5.	E izeu.	—	— Elizeu.
134.	—	9.	Eumened.	—	— Eumenid.
—	—	18.	skrzydla te.	—	— skrzydlate.
43.	—	8.	wniezmierną.	—	— w niezmienną.
153.	—	16.	srogie.	—	— sroge.
157.	—	6.	widziałem.	—	— widziałam
166.	—	6.	Wodzą.	—	— Wodza.
167.	—	18.	bayna.	—	— buyna.
182.	—	1.	ebecną.	—	— oboczną.
183.	—	17.	S szturmy.	—	— I szturmy.

Ks. I. I. Kraszewskiego
INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
Biblioteka
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
1033
5

http://rcin.org.pl